Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 202. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 września 1928 r. | Rok XXII.

Tydzień kongresów.

Pakt paryski Kelloga. — Sesja Rady Ligi Narodów. — Unja Międzyparlamentarna. — Zjazd historyków.

W poniedziałek 27 bm. odbyło się uroczyste podpisanie **paktu Kelloga** przeciw wojnie, a w czwartek 30. b. m. rozpoczęła się 51-sza **sesja Rady Ligi Narodów**. Tydzień ubiegły jest doprawdy pamiętnym tygodniem. Zważmy tylko, że do 1815 r. wedle świadectwa publicysty pacyfistycznego Fried,a **kongresy międzynarodowe** odbywały się tylko celem likwidowania wojny (np. Kongresy w Monasterze i Osnabrück zakończyły wojnę 30 letnią). Pomiędzy 1815 a 1850 r. było tylko 10 kongresów międzynarodowych, z tego 6 tzw. Świętego Przymierza. Od 1850—1880 odbyło się 25 kongresów i konferencyj, a od 1880—1907 74 kongresy, w tem **Konferencja Haska** przy udziale — poraz pierwszy — niemal wszystkich państw świata. A od 1920 r. co rok zgromadzenie Ligi Narodów skupia delegatów 50 kilku państw!, a co kwartał zbiera się Rada Ligi Narodów przy udziale przedstawicieli kilkunastu państw. Porównanie 51 sesji Rady Ligi Narodów w obrębie 9 lat ze stanem liczebnym kongresów i konferencyj przed 1924 uczy aż nadto wiele. Przed 1914 r. kongresy przeważnie likwidowały wojny, obecnie kongresy i konferencje **budują gwarancję pokoju**. Czy można lekceważyć prace kongresów ? Wrogowie pokoju, Niemcy szczególnie, z lękiem patrzą na wysiłki ludzkości zmierzające do uniemożliwienia Prusakom ich narodowego rzemiosła rozboju wojennego. To też propaganda niemiecka sabotuje prace Ligi Narodów, rzucając piasek w osie, rozluźniając delikatne części, aby przez to praca Ligi utknęła. Stąd w dawnych latach wieczne skargi gdańskie, śląskie, a nadewszystko Waldemarasa. Niezależnie od tego żale, że Liga bezowocnie pracuje. Jak tylko Niemcom nie uda się jaka niecna sztuka, zaraz występuje z bagatelizowaniem prac pokojowych. Nie udało się **Stresemannowi w Paryżu** uzyskać ustępstw w sprawie **ewakuacji Nadrenji z okazji** podpisu pod pakt Kelloga, już ci pomniejszają tę sprawę. Kiepskie są widoki dla intryg pruskich w Genewie, kpią z Ligi Narodów. Ale świadoma opinja polska nie da się sprowadzić z drogi właściwej przez pomysły propagandy niemieckiej.

W ubiegłym tygodniu zakończył się także zjazd berliński **Unji Międzyparlamentarnej**, stowarzyszenia obejmującego parlamentarzystów z całego świata, a mającego na celu szerzenia porozumienia między narodami. Unja Międzyparlamentarna straciła wiele na wpływach przez powstanie Ligi Narodów. Jednakże do Berlina ziechali się przedstawiciele zamkniętego parlamentu egipskiego **opozycji włoskiej antyfaszystowskiej i Chorwatów**, a to specjalnie w tym celu, aby nakłonić zjazd do wielkiej **demonstracji w obronie idei parlamentaryzmu** wogóle. Ten zamiar nie powiódł się. W łonie Unji zdają sobie sprawę, że obrona chorego parlamentaryzmu nie może być celem Unji. Padły nawet **przestrogi**, m. i. znalazł potępienie **proporcjonalny system wyborczy**, obowiązujący także w Polsce, a uniemożliwiający stworzenie większości parlamentarnej. System jednomandatowych okręgów wyborczych, utrzymany w Anglji, a w Grecji podczas ostatnich wyborów znów pomyślnie przywrócony znalazł lepszą opinję. Są to objawy, nad któremi nie może przejść do porządku, tem mniej w Polsce, gdzie do niedawna usiłowano wmawiać opinji, że nowoczesny parlamentaryzm koniecznie opierać musi się na proporcjonalnych wyborach. Niemcy obesłali zjazd Unji jako. że odbywał się w Berlinie najsilniej, ale niezależnie od tego walą się oni gromadą na wszystkie zjazdy i kongresy, aby swoich spraw pilnować.

Pojechali także na **międzynarodowy kongres historyków do Oslo**, gdzie nie bacząc na naukowy charakter zjazdu, wysuwali tematy, przez które jak bagnety z worka, sterczały cele polityczne **antypolskie**. Delegacja polskich historyków była jednak liczebnie silna i wszędzie Niemcom patrzała na palce. Niezadowoleniu z takiego stanu rzeczy daje wyraz, Mommsen, zapewne mały syn wielkiego ojca, i nie wymieniając po nazwisku, wymyśla, że jedno z państw powojennych wysłało do Oslo wielką liczbę delegatów, ale ci nie dorastają oczywiście uczonym niemieckim. Na ten temat nie będziemy się spierali. W każdym razie samo zdenerwowanie Niemców dowodzi, że znana kłamliwa robota uczonych niemieckich, przylapanych na służbie dla propagandy niemieckiej dziś natrafia wszędzie na czujność polskiej nauki. Wniosek stąd należy wysnuć ten, że na cele polskiej nauki nie należy szczędzić pieniędzy, gdyż **seminarja i laboratorja naukowe** rozpraszają najlepiej ciemną propagandę ościennych wrogów Polski.

A. P. B.

Bolszewicy potępiają wojnę?

Moskwa, 1. 9. (tel. wł.) Komisarjat spraw zagranicznych przesłał ambasadorowi francusk. odpowiedź w sprawie przystąpienia Sowietów do paktu Kelloga. Sowiety zastrzegają się przeciw niezaproszeniu ich do rokowań przed podpisaniem paktu i poddają surowej krytyce sam pakt, przyczem nie omijają sposobności, aby wyliczyć zasługi rządu sowieckiego dla ustalenia pokoju. W końcu jednak oświadczają, iż **do paktu przystąpują.**

Sprawy polsko-litewskie w Genewie.

Pokój po stronie polskiej — niepokój opiekunów Litwy.

Genewa, 1. 9. (tel. wł.) Sprawy litewskie wpłyną na czwartkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów. Budzą one wielkie zaciekawienie. Można zauważyć, jak denerwuje się prasa niemiecka, widząc spokój i nieprzejmowanie się strony polskiej ,która uważa, że niewykonanie uchwał przez Waldemarasa bardziej dotyczy Rady niż Polski, która nie wniosła żadnych kwestyj na Radę i wykazała dużą ilość dobrej woli. Rozpuszczono tu z kół niemieckich i litewskich pogłoskę, jakoby Polska miała zgłosić propozycję pośredniczenia Ligi w rokowaniach z Litwą, lecz **pogłoska ta jest nieprawdziwa.**

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Według doniesienia biura Wolffa Litwa nie ma zamiaru przedstawić sporu polsko - litewskiego na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Jak długo potrwa ta gra w ciuciubabkę Litwy? Jest ona rzeczywiście śmieszna i nudna.

Niemiecka agitacja przeciw Polsce w Ameryce.

Berlin, 1. 9. (tel. wł.) Prasa niemiecka donosi o rzekomych triumfach polityka niemiecko - narodowego prof. Hoetzscha. Objeżdża on Stany i **propaguje okrojenie Polski na rzecz Niemiec.** Agitator niemiecki w Ameryce dowodzi, że Polska nie posiada ani historycznych ani też narodowych praw do Pomorza i G. Śląska, ale prawa te mają Niemcy i nie zrezygnują one z żądania rewizji zachodnich granic Polski.

Okupacja Nadrenji będzie przedłużona.

Berlin. (AW) Do prasy berlińskiej przedostają się już pierwsze relacje o wynikach poufnej konferencji pomiędzy Stresemannem a premjerem Poincare. Premjer francuski zajmuje w dalszym ciągu **mało ustępliwe stanowisko**, utrzymując związek pomiędzy ewakuacją trzeciej strefy nadreńskiej, a rozwiązaniem problemu długów międzysojuszniczych i to niezależnie od terminów ustalonych przez traktat wersalski zniesienia okupacji w Nadrenji w sensie możliwości przedłużenia jej **poza rok 1935** w razie niedostateczności niemieckich świadczeń, wypływających z zobowiązań traktatu oraz planu Dawesa. W związku z tem niektóre tutejsze koła polityczne ponownie uwzględniają możliwość ustąpienia ministra Stresemana.

Nieprawdopodobne!
Ojciec św. zamierza opuscić Watykan?

Wiedeń, 1. 9. (tel. wł.) Jak donosi prasa na podstawie informacyj z Rzymu, papież w porozumieniu z kolegjum kardynalskiem powziął postanowienie **spędzenia przyszłego lata w Kastelu Ganvolfo**, dokąd udałby się w charakterze osoby prywatnej. Na postanowienie to wpłynęło doświadczenie, że pobyt latem w Watykanie, jest dla zdrowia szkodliwy. Papież w razie wyjazdu, ogłosiłby, że jego chwilowa nieobecność w Watykanie nie zmienia w niczem historycznego stosunku Stolicy Apostolskiej do Kwirynału.

Wiedeń, 1. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Rzymu, w kołach watykańskich zapewniają, że kilkakrotnie odraczany konsystorz kardynałów odbędzie się z końcem września albo z początkiem października. Wśród kandydatów do purpury kardynalskiej figuruje na pierwszem miejscu nuncjusz w Berlinie, Pacceli.

Przystępują do paktu Kelloga

Paryż, 1. 9. (tel. wł.) Dotychczas przystąpiło do paktu Kelloga 10 państw, a mianowicie: Austrja, Holandja, Danja, Finlandja, Rumunja, Costarica, Peru, Boliwja, Kuba, San Domingo. Jugosławja, Grecja, Szwajcarja i Turcja wyraziły telegraficznie swą zgodę i zapowiadają, że w najbliższych dniach przystąpią. Jak donosimy na innem miejscu,

Londyn, (A. W.) Mimo zapewnień kół urzędowych, że umowa angielsko-francuska w sprawie zbrojeń morskich nie zawiera żadnych nowych punktów w sprawie zbrojeń i że zostanie ogłoszona z chwilą, gdy rządy Stanów Zjednoczonych, Japanji i Włoch przyjmą go do wiadomości, liberalna prasa angielska podjęła bardzo ostrą kampanję przeciw pierwszemu lordowi admiralicji Bridgemanowi. Prasa obarcza go odpowiedzialnością za **fakt ostentacyjnego ominięcia Londynu przez Kelloga.** Obiegają nawet pogłoski, że Bridgeman zamierza się podać do dymisji, i to w ciągu najbliższych 24 godzin.

Morderca Matteottiego aresztowany.

(AW) Morderca posła Matteottiego Cezar Rossi, były szef biura prasowego faszystów został podstępem zwabiony na terytorjum Włoch, gdzie został aresztowany. Ostatnio Rossi osiedlił się we włoskiej części Szwajcarji w kantonie Tessi.

Fale upałów w Ameryce.

Nowy Jork, 1. 9. (tel. wł.) Zachodnie wybrzeża Ameryki nawiedziła fala szalonych upałów. Zamknięto wiele urzędów i sklepów, gdyż praca w tej atmosferze jest niemożliwa. Część ludności spędza noce pod gołem niebem.

N'ema nadziei odnalezienia Amundsena.

Londyn, 1. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Oslo okręty norweskie i francuskie, które poszukują Amundsena wracają już do portów, gdyż okolice podbiegunowe nie pozwalają już w tej porze na dalsze poszukiwania. Nadzieja odnalezienia Amundsena i innych zaginionych jest bardzo nikła.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) W poniedziałek 3 bm. o 11 przed południem odbędzie się w Sejmie posiedzenie klubu parlamentarnego Chadecji. Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o przybycie na posiedzenie.

Warszawa, 31. 8. (AW) Dziś rano premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z posłem Kościałkowskim, wiceprezesem klubu B. B. Poseł Kościałkowski jak wiadomo, wymieniany był w swoim czasie jako kandydat na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów. Być może, że sprawa ta stanie się znowu aktualną. Następnie p. premjer przyjął ambasadora Francji p. Laroche oraz odbył konferencję z prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie dr. Epsteinem.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Delegacja niemiecka do rokowań z Polską przyjedzie 9 bm. Delegacja składa się z 12 osób, z min. Hermesem na czele.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Posłowie żydowscy interwenjowali w Ministerstwie Oświaty w sprawie przyjmowania słuchaczy żydowskich na wyższych uczelniach. Żydom chodzi oczywiście o dopuszczenie nieograniczonej liczby swoich do studjów.

Łódź, 1. 9. (tel. wł.) Aresztowano tu 16 komunistów.

Lwów, (AW.) „Diło“ informuje, że ks. metropolita Szeptycki powrócił już do Lwowa z podróży do Rzymu, Jugosławji i Czechosłowacji, gdzie rewizytował biskupów, którzy w ub. roku brali udział w zjeździe biskupów grecko-katolickich we Lwowie.

Ryga, (AW.) Związek łotewskich urzędników kolejowych udaje się z początkiem września br. do Polski, celem zaznajomienia się z polskiem kolejnictwem. W wycieczce tej weźmie udział około 60 osób.

Stan zdrowia wielkiego artysty jest nadal groźny.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Stan zdrowia artysty Kazimierza Kamińskiego jest w dalszym ciągu groźny. Lekarze podtrzymują zastrzykami działalność serca.

Miasta polskie otrzymają kredyty amerykańskie.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagr. zażąda w najbliższym czasie od 10-ciu największych miast w Polsce szczegółowych danych statystycznych. Dane te są potrzebne władzom centralnym dla udzielenia ich finansistom amerykańskim. Ma to związek z widokami otrzymania kredytów dla miast.

Do właściwej instancji.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Do min. spraw wojskowych napływają liczne podania o odroczenie służby wojskowej, przedłużenie urlopu, przesunięcie terminów wcielenia, zwolnienie, otrzymanie paszportów, o zmianę obywatelstwa itd. Ministerstwo zawiadamia, że tego rodzaju podania należy kierować wraz z dokumentami do właściwych P. K. U.

Śmierć zakonnicy pod kołami tramwaju.

Kraków, 1. 9. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu na Podgórzu tramwaj przejechał zakonnicę siostrę Metodję Bugun. Siostra upadła między dwoma tramwajami jadącemi w przeciwnych kierunkach. Przejechana przez tułów poniosła śmierć na miejscu.

Zderzenie się pociągu z chłopską furmanką.

Na torze linji kolejowej Lwów — Jaworów na 25 km. od Lwowa, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pasażerski, idący z Józefowa do Jaworowa, wpadł w pełnym biegu na przejeżdżający wóz, na którym jechał niej. Tarsiuk z Michajewa. Lokomotywa uderzyła z olbrzymią siłą w wóz roztrzaskując go doszczętnie. Tarasiuk potłuczony i odrzucony w bok, zabił się na miejscu. Natomiast jadący na tym samym wozie włościanin Kostiuk, odniósł jedynie lekkie obrażenia ciała.

Bukareszt, 1. 9. (tel. wł.) Marsz. Piłsudski powrócił z Konstancy do Targowiszcza; 17 bm. będzie w Bukareszcie a 20 wraca do Warszawy.

Lot propagandowy dookoła Polski.

(AW.) W niedzielę, dnia 2. bm. wyruszy z Kielc samolot „Albatros“ który odbędzie lot propagandowy dookoła Polski. Trasa lotu wyniesie 3.200 km. Pasażerami samolotu będą: pułkownik Ocetkiewicz i mechanik Lange. W dniu startu lotnicy polecą przez Kraków do Katowic, skąd udadzą się do Poznania, Lublina, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Łucka, Brześcia nad Bugiem, Wilna, Warszawy i powrócą do Kielc. Lot ma na celu propagandę L. O. P. P.

O zmianę Konstytucji.

(AW.) Jak się dowiadujemy, sprawa zmian konstytucyjnych nie była jeszcze przedmiotem obrad rządu. Sprawa ta omawiana w rozmowach prywatnych w krótkim jednak czasie wejdzie pod obrady. Należy się spodziewać, że **rząd nie wystąpi ze swym projektem,** jedynie sformułuje pewne tezy.

Polityczna piłka nożna.



Co się ze mną stanie, jak mnie zaczną wszyscy podbijać?

Dalsze aresztowania Polaków na Litwie.

W Ucianach nastąpiły nowe aresztowania. Aresztowano Polaków: Władkowicza i Urszańskiego, których pod silną eskortą odstawiono do Kowna. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania przez uwięzionych szpiegostwa.

Kanclerz Seipel w Genewie.

Wiedeń, 1. 8. (AW.) Kanclerz ks. Seipel wyjechał wczoraj do Genewy, gdzie zabawi około dwóch tygodni. Kanclerz ma wygłosić przemówienie na jednem z plenarnych posiedzeń Rady Ligi Narodów.

Zbrojenia amerykańskie.

Waszyngton, (AW.) Niektóre pisma podają, że prez. Coolidge przedłoży senatowi program budowy kilku okrętów wojennych i zażąda zatwierdzenia tego programu jeszcze przed ratyfikacją paktu Kelloga.

Cygani porwali dziecko.

Wiedeń, (AW.) Sensację budzi tu zniknięcie 6-cio letniej dziewczynki, córki praczki z 11-ej dzielnicy. Dziecko bawiło się przed kilku dniami na plantach nad Dunajem. Stamtąd zostało, jak się zdaje, porwane przez cyganów. Wszystkie dotychczasowe poszukiwania policji były bezskuteczne.

Największy parowiec świata.

Londyn, 1. 9. (tel. wł.) Towarzystwo okrętowe Whites - Stare - Line zamówiło w jednej ze stoczni w Belfaście budowę parowca pasażerskiego o pojemności 60 tys. ton. Będzie to największy parowiec świata, przewyższający tonnażą o 4 do 6 tys. ton dwa dotychczas największe parowce. Budowa potrwa 3 lata i kosztować będzie 6 milj. funtów szterlingów.

Okręt kierowany z daleka.

Wilhelmshaven, 31. 8. (tel. wł.) Odbyła się tu próbna jazda starego okrętu linjowego „Zaehringen“. Okręt służy teraz za cel do ćwiczeń bojowych i jest obecnie tak urządzony, że kieruje się nim drogą iskrową. Rozkazy wykonują maszyny automatyczne. Niesamowity okręt przebudowano według wzorów angielskich i amerykańskich stworzonych zaraz po wojnie. Okręt może odebrać przeszło 100 rozkazów iskrowych, które w labiryncie jego maszyn, kotłów, wentylów i łączników zamieniają się w kilka tysięcy poszczególnych funkcyj. Według obliczeń okręt nie może zatonąć. O ileby podczas ostrzeliwania został w sposób nieprzewidziany poważnie uszkodzony, automatyczne wystrzeli rakiety, zgasi kotły, zatrzymuje maszyny i nawraca, tak że ostrzeliwanie natychmiast się przerwie.

Nowy kryzys w górnictwie angielskiem.

Podniesienie cen węgla. — Rynek wewnętrzny musi płacić za tańszy wywóz.

Londyn, (AW.) Zarząd jednej z większych kopalni **zwolnił wczoraj przeszło 5.000 górników.** W decyzji swej zarząd tłumaczy się stratami przynoszonemi przez kopalnię, powodującemi coraz to nowe trudności. Donosząc o tem dzienniki dodają, iż na mniejszą wprawdzie skalę zwolnienia jednak następują po sobie nieustannie i w inych kopalniach, co wpływa na systematyczny wzrost bezrobocia. Wzrost bezrobocia w górnictwie jest procentowo znacznie wyższy, niż w innych gałęziach przemysłu.

Londyn, (AW.) Ceny węgla na rynku angielskim zostały podniesione o szylinga na tonnie. Ma to umożliwić kopalniom angielskim częściowo walkę dumpingową (podbijanie cen) na rynkach zagranicznych.

Londyn, 1. 8. (tel. wł.) Najnowsza depesza donosi o podwyżce ceny o **2 szyl.** na tonie. Dumping angielski jest zwrócony głównie **przeciw węglowi polskiemu w Skandynawji.**

Z Rosji Sowieckiej.

Co jest z Cziczerinem?

Moskwa, 1. 9. (tel. wł.) Kursują tu różne pogłoski o Cziczerinie. Jedni mówią, że stan jego jest beznadziejny i nie pozwala go przenieść do jakiegoś uzdrowiska, inni sądzą, że Cziczerina nie chcą wypuścić zagranicę w obawie, że już nie wróci do Rosji.

Bolszewicy nie płacą...

Moskwa, (AW.) W Leningradzie w najbliższym czasie elektrownia miejscowa ma przystąpić do wyłączania z sieci elektrycznej wszystkich abonentów, którzy nie zapłacili dotychczas za letnie miesiące. Abonentów takich jest w Leningradzie około 10.000. Zarząd elektrowni przystąpił już do masowego usuwania liczników u tych abonentów.

Wieś rosyjska przeciw terrorowi czerwonemu.

Moskwa, (AW.) Władze centralne Komsomołu wydelegowały przeszło 500 członków partyjnych do agitacji na terenie wiejskim. Wydelegowani członkowie Komsomołu będą mieć za zadanie kontrolę działalności komunistycznych jaczejek wiejskich. Usiłowania te wywołane są przez nową falę silnego fermentu anty-komunistycznego na wsi.

Zamordowanie redaktora na wsi rosyjskiej.

Moskwa, (AW.) Nocy ubiegłej w Armawirze zamordowany został miejscowy korespondent „Czerwonej Gazety“ Czadajew. Nieznani sprawcy napadli na niego, gdy jechał na koniu ze stacji Kurhannyj do Michajłowskiej. Niewykluczone jest, iż morderstwo to nastąpiło na tle politycznem.

Moskwa, 1. 9. (tel. wł.) Znany opozycjonista, jeden z najbliższych współpracowników Trockiego Łaszewicz, który zajmował stanowisko wiceprezesa wschodnio - chińskiej kolei żelaznej, zmarł w Charbinie wskutek ran odniesionych przy katastrofie samochodowej.

Moskwa, (A. W.) Ostatnio otwarto nowy kanał, łączący Don z Morzem Azowskiem, wzdłuż nowego koryta. W ten sposób umożliwiony został przystęp wielkim okrętom morskim na odległość 60 km. od delty rzeki w górę Donu.

Moskwa, 1. 9. (tel. wł.) W Chabarowsku na Syberji zapanował taki brak chleba, że tworzą się długie ogonki kobiet przed piekarniami. Kiedy milicja chciała usunąć ogonki, aby nie dopuścić do rozruchów ulicznych, kobiety zaczęły obrzucać milicję kamieniami wołając: precz z waszą władzą.

Murzyńską tancerkę przepędziły Holenderki.

Haga. (AW) Przebywająca tu na gościnnych występach Józefina Baker wyjechała w okolice Hagi samochodem, przyczem wieść o przybyciu egzotycznej tancerki rozeszła się szybko i cała ludność wyległa na jej spotkanie. Urodowana tą popularnością Józefina Baker zdecydowała się na wykonanie jednego ze swych tańców, wobec tak licznego tłumu. Zaledwie jednak zaczęła produkcję **wszystkie matrony holenderskie zaczęły się wycofywać,** pociągające za sobą córki i mężów. Po kilku minutach Józefina **Baker znalazła się sama** w towarzystwie swych towarzyszy. Prasa miejscowa z oburzeniem podkreśla, że Józefina Baker naruszyła zasady moralne ludności holenderskiej.

Wielki pożar u Siemensa.

Berlin, 1. 9. (tel. wł.) W zakładach Siemensa w Spandau-Haselhorst wybuchł wczoraj groźny pożar, który objął magazyn kolejowy z wartościowym materjałem. Straże szpandawska i berlińska gasiły płomienie z 10 wielkich rur. — Pisma wieczorne donoszą, że pożar jeszcze trwa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 17,00—18,30: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 18,30—18,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 18,50—19,15: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 19,15—19,45: „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe 19,45—20,10: Odczyt (Transmisja z Warszawy). 20,15—22,00. 10. wieczór życzeń. 22,00—22,40: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy.

Warszawa. (1111). Godz.: 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,55—16,00: Komunikat meteor. 16,00—17,00: Odczyty. 17,00—18,30: Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 18,30—18,50: Rozmaitości. 18,50-19,15: „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji“ Odczyt pt. „Przewrót komunistyczny —jego skutki i perspektywy na przyszłość“. — prof. Ludwik Kulczyński. 19,45—20,10: Odczyt pt. „Co zdziałała Liga Obrony Powietrznej Państwa — jej rola i zadania“ — kpt. dr. Kazimierz Michalik. Transmisja z Krakowa. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20,15—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Bolączki partji rządowej w Niemczech.

Socjaliści niemieccy brną coraz dalej. — Charakterystyczne oświadczenie ministra Grzesińskiego. — Wiecznie sprawa Pomorza. — Marynarka wojenna i Prusy Wschodnie. — Instrukcje Bucharina dla komunistów niemieckich. — Rozłamy i orjentacje.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, we wrześniu.

Imiennik kanclerza Rzeszy, niejaki pan Wilhelm Müller, wysłał na ręce urzędu prokuratorskiego oskarżenie pod adresem socjalistycznych ministrów Rzeszy, treści mniej więcej następującej: Niemiecka partja socjalistyczna użyła przy kampanji wyborczej, m. i., jako argumentu agitacyjnego, zamierzonej przez partje prawicowe budowy pancernika „A“. W czasie wyborów partja socjalistyczna zaznaczyła, że sprzeciwi się takiemu trwonieniu grosza publicznego. Z tego głównie powodu oddał głos swój za socjalistami p. Wilhelm Müller, co w pewnej mierze przyczyniło się do zwycięstwa partji. Obecnie widzi **p. Müller** (wyborca), **że p. Müller** (kanclerz) **nie dotrzymał przyrzeczeń**; jako wprowadzony w błąd, oszukany itd. kieruje sprawę na drogę sądową.

Humorystyczny ten incydent ma w rzeczywistości głębsze znaczenie. Pan Wilhelm Müller jest typowym przedstawicielem setek tysięcy a może też miljonów wyborców, którzy wahali się pomiędzy **Scyllą komunistyczną** a Charybdą nacjonalistyczną i byli zwolennikami radykalnej polityki centro-lewicowej. Ci wszyscy wyborcy zaskoczeni zostali niemile kunktatorstwem socjaldemokracji niemieckiej, która nasamprzód bała się objąć ster rządów mniejszościowych, a potem zlepiła gabinet, przy udziale centrowców, a więc partji o krańcowo przeciwnym światopoglądzie i tzw. ludowców, partji wielkiego przemysłu, czyli innemi słowy, z własnymi przeciwnikami socjalnymi. Miljony wyborców socjalistycznych Rzeszy nie wiedziały również, że kwestja budowy pancernika „A“ i uruchomienia dalszego alfabetu okrętowego były również niejako **zapłatą za dojście „towarzyszy“ do władzy.** Czytelnicy nasi znają już ogólnikowo skandal z uchwaleniem budowy pancernika i oddania zamówienia „ausgerechnet“ stoczni kilońskiej „Deutsche Werke“, a więc zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowo-wojskowego. Jeżeli jednak optymiści mogli sądzić, że na tej „zapłacie za dotarcie do władzy“ nielojalność socjalistyczna się skończyła, pouczy ich czegoś przeciwnego oryginalne oświadczenie, jakie wyszło **z kancelarji pruskiego ministra spraw wewnętrznych, towarzysza Grzesińskiego.**

Punktem wyjścia w tej sprawie jest znowu „der sogenannte **Polnische Korridor**“, jedno z osiowych zagadnień niemieckiej polityki powojennej, zagadnień mamy wrażenie niezupełnie docenianych w kraju, zwłaszcza jeśli chodzi **o wpływ propagandowy na wielkie kraje anglo-saskie** po obu stronach Oceanu. W trakcie kampanji wyborczej, na zebraniu niemieckiej Ligi Praw Człowieka w dniu 11 maja br. wygłosił m. in. przemówienie prof. Sorbony Wiktor Basch, jeden z czołowych przedstawicieli międzynarodowej organizacji Ligi Praw Człowieka, nawiasem mówiąc, Polsce niezbyt przychylny. Prof. Basch mówił o konieczności wykonania przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego i **o polskiem Pomorzu,** w tonie naogół objektywnym. Nie podobało się to jednak junkrom pruskim, nie podobało nawet demokratycznym Blattom i Zeitungom. Posłowie niemiecko-narodowi przyczepili się do mowy Bascha i zgłosili szereg interpelacji i zapytań, na które p. minister Grzesiński odpowiedział następująco:

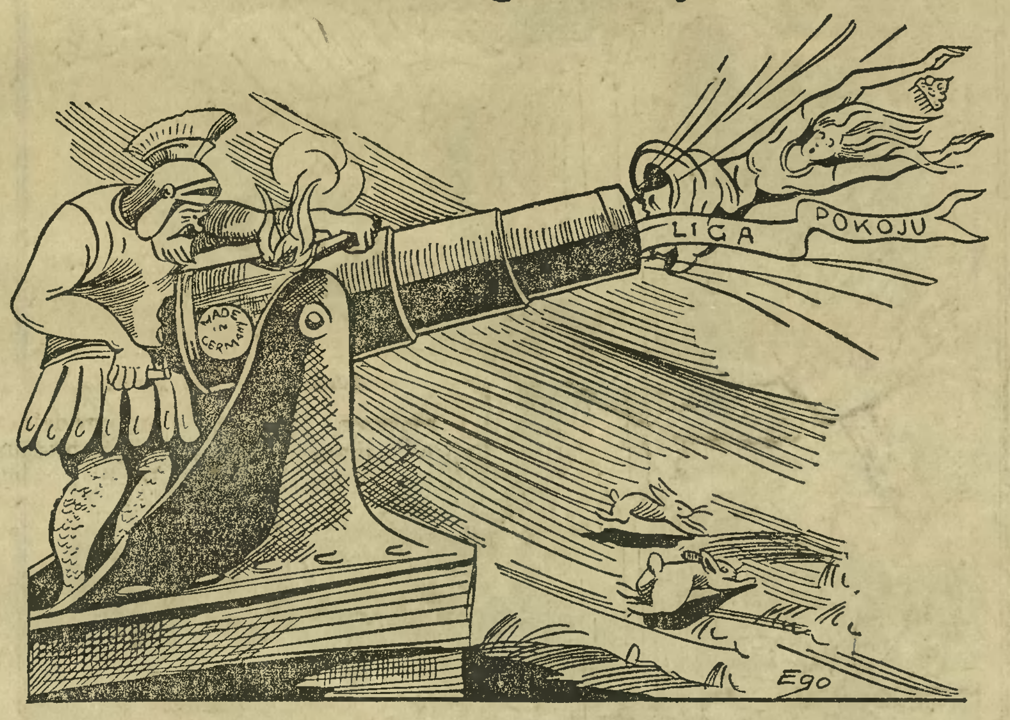
„Również i ja żałuję, że przemówienie francuskiego profesora Bascha co do wypełnienia przez Niemcy postanowień traktatu pokojowego i co do tzw. korytarza polskiego... mogły odbyć się na terytorjum Niemiec. W stosownej chwili rozważę, co należy przedsięwziąć, aby fakt taki się nie powtórzył“.

Liberalna berlińska „Vossische Ztg.“ zaznacza, że formalna możliwość zabronienia prof. Baschowi wygłaszania przemówień, dana jest przez to, iż gwarantowana konstytucyjnie wolność mowy dotyczy jedynie obywateli niemieckich. Uważamy to za sporną interpretację konstytucji wejmarskiej, wzgl. pruskiej, Ale nie o to chodzi. Pismo demokratyczne samo odradza użycie podobnej presji, a motywuje to... lepszem zachowaniem się p. Bascha względem Niemiec w ostatnich miesiącach Prof. Basch kilkakrotnie występował ostatnio, jako rzecznik natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i Anschlussu niemiecko-austrjackiego. Innemi słowy: dziecko jest znowu grzeczne; przebaczcie mu Pomorze!

Sensację ogólną wywołały wiadomości o wynalazku morskim **kierowania okrętu falami radja i próbami z dodatnim wynikiem,** przedsięwziętemi ze starym pancernikiem „Zähringen“. Niemiecka opinja publiczna wyraża tu dwa zasadnicze poglądy. Jedni twierdzą: opublikowaliśmy te dane, aby się zagranica nas bała. Inni znów mówią: widocznie **wynaleźliśmy już zupełnie inne rzeczy, skoro uchylamy tak dalece rąbek tajemnicy.** W każdym razie **marynarka morska,** zwłaszcza zwiększenie tonażu wojennego, są w Niemczech **bardzo modne.** Sfery miarodajne puszczają przytem mimo uszu poważne ostrzeżenie, żeby nie drażnić Anglji ekspansją morską Niemiec i nie doprowadzić do sytuacji z lat 1912—14.

Pancernik „A“ jest, według popularnego „bon mot“ parlamentarnego, „pociskiem, którym **komuniści niemieccy torpedują socjalizm Rrzeszy.“** Wynika to jasno z instrukcji Bucharina dla komunistycznej partji Niemiec, gdzie Komintern poleca największej partji komunistycznej świata walkę z również największą na świecie partją socjaldemokratyczną. Prasa antykomunistyczna próbuje osłabić zarzuty grupy Thälmanna przez wyliczanie etatów armji czer-

Mars i Liga Pokoju.



MARS: Jak mi się baba nie przestanie prosić, to ją tak uspokoję.

Dr. Antoni Marczyński. 70

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Niedowierzając sobie wzajemnie początkowo zrobili „na próbę“ kilka interesów, przyczem przystojny, wyrobiony towarzysko Harry przyjął na siebie niebezpieczną rolę dostawcy towaru, Izaak przekonał się szybko, że wspólnik ma głowę na karku. Porwane przezeń kobiety nietylko uzyskały najlepsze ceny na rynku brazylijskim, czy argentyńskim, lecz co ważniejsze, miały zawsze przy sobie gotówkę czy biżuterję, przenoszącą wielokrotnie wartość samej niewolnicy...

Sporządziwszy dokładny bilans z okresu owych próbnych transakcyj, poklepał Izaak wspólnika po ramieniu i rzekł protekcjonalnie: — Harry, jestem zadowolony z pana. Proponuję zawarcie spółki na czas nieograniczony. Z jakim kapitałem mógłby pan przystąpić do interesu? — Fox odparł po namyśle, że o ile powiedzie mu się pewien połów, to jego majątek będzie przedstawiał wartość zgórą miljon dolarów, ale nie zamierza oczywiście takiej sumy inwestować w ryzykowne przedsięwzięcie. Izaak żachnął się na to. — Nie będzie żadnego ryzyka. Mam już kogoś na widoku, a żeby rozproszyć do reszty pańskie obawy, przystępuję do spółki z kapitałem trzy miljony dolarów. Ładna kwota, co? — dowcipkował, widząc z przyjemnością, że zdołał zaimponować flegmatycznemu druhowi. W ten sposób powstał klub „Miłośników Wschodu“, który stanowił niejako gęste sito dla przecedzenia tych zamożnych ludzi, co łaknęli wzbronionych ustawami rozrywek, od obłudnych czy szczerych moralistów oraz od tajnych agentów prohibicji i policji obyczajowej. Jim, menager klubu, inwigilował przez swoich ludzi każdego nowego członka, zasięgał o nim dokładnych referencyj u agenta policji nowojorskiej Jacka Tinsel, cichego wspólnika firmy Ironfield & Fox i obserwował go czas dłuższy uważnie, zanim raczył go przyłączyć do grupy dawnych bywalców, odwiedzających pałac „Daleki Wschód“. Dopełnieniem wszystkich tych ostrożności była komedja z motorówką, którą przewożono uprzywilejowanych członków klubu do „raju“, gdzie można się było uraczyć dowoli kokainą, morfiną, opium oraz wszelkimi gatunkami win, wódek, likierów, tak zawzięcie przez prohibicję tępionemi i gdzie można było zakończyć zabawę „po kawalersku“, w gronie zawsze świeżych białych niewolnic, poczem pijanych, często do nieprzytomności, klijentów odwożono z powrotem do gmachu klubu, dla wytrzeźwienia. Siaki taki „Miłośnik Wschodu“ budził się w gościnnych pokojach klubu, niebardzo sobie zdając sprawę z przeżytych epizodów nocy i tylko pustki w portfelu, a niekiedy także przykry kociokwik przekonywały go, że wszystkie owe niewyraźne wspomnienia nie były snem, lecz rzeczywistością...

Pomysł założenia klubu „Miłośników Wschodu“ oraz trick z motorówką zrodziły się w głowie Foxa, który był znacznie ostrożniejszy od swego wspólnika. Ironfield, zachłanny, chciwy „do nieprzyzwoitości“, żżymał się początkowo na zbyteczne wydatki administracyjne, lecz z czasem uznał ich konieczność. Bo dzięki przezorności Foxa siedziba pałacu nielegalnych rozrywek pozostała dla świata tajemnicą przez długie lata i prócz obydwóch wspólników tylko menager Jim, agent Tinsel oraz garstka najbardziej zaufanej służby wiedziała, że znajduje się on na Long Island i jest identyczny z rezydencją jakiegoś dziwaka miljonera, który, jak wieść niosła, odseperował się od świata i żył w ustroniu wraz z czeredą egzotycznej służby. Rozległość parku okalającego pałac ze wszystkich stron, nie wyłączając brzegu morskiego, oraz wysokość starych drzew chroniła siedzibę rzekomego dziwaka przed ciekawością sąsiadów, nie gorzej od potężnego muru, sfory złych psów i stróżów nocnych, otaczając ten zakątek nimbem niesamowitej tajemniczości. Nie zainteresował się nim bliżej nikt, nawet policja, nawykła do ekscentrycznych pomysłów amerykańskich królików, to też nic dziwnego, że w tych warunkach interesy firmy Ironfield & Fox szły coraz lepiej, a majątek głównego akcjonarjusza począł się zbliżać zalotnie do cyfry dziewięciu miljonów dolarów.

— Tak, dziewięć miljonów — rzekł głośno zagłębiony w wspomnieniach Izaak, rozkoszując się brzmieniem tych wyrazów. — Dziewięć miljonów! Nie głupich koron, nie rubli nawet, ale dolarów. Coby ojciec powiedział. Albo wuj Rosenblum, albo Rachela?

Izaak westchnął bezwiednie. Nie kochał żony nigdy, ożenił się z nią dla interesu i wykreślił ją dawno z pamięci, lecz chodziło mu o dziecko. Rachela była w odmiennym stanie, kiedy jego, po namiętnem zajściu aresztował James Prawn, ten wściekły pies policyjny. Okres odsiadywania kary w więzieniu rozdzielił małżonków, a później nastąpiło wysiedlenie do Kanady i niezapomniana epoka gorączkowych interesów wojennych. Dopiero po wielu latach miljoner Ironfield, poprawione wydania dawnego Eisenfelda, przypomniał sobie żonę i zatęsknił za dzieckiem. Najzdolniejszy detektyw New Yorku otrzymał polecenie odszukać niejaką Rachelę Eisenfeld, z domu Flower, recte Blum, zamieszkałą przedtem w Cleveland. — Oto zaliczka — rzekł korpulentny klijent, wręczając mile zdziwionemu detektywowi dwie tysiąc-dolarówki. Wynik poszukiwań, rozpoczętych pod tak korzystnemi auspicjami, był jednak negatywny. Nikt nie pamiętał w Cleveland kobiety tego nazwiska, prócz pary żydów staruszków, ale zdania obojga sędziwych małżonków różniły się radykalnie: on twierdził, że Rachela umarła przy porodzie, ona upierała się stanowczo, że poszukiwana wyjechała do Europy, spieniężywszy wprzód swoją połowę domu.

— Szkoda — westchnął wówczas Izaak Ironfield, kiedy detektyw zakończył sprawozdanie z niefortunnie zakończonej misji i zgięty w pokłonach znikł za drzwiami. — Duża szkoda. Mniejsza o Rachelę. Zawsze była głupia jak but, ale dziecko... Miałby urwis teraz siedemnaście lat... A może urodziła się córka?

(Ciąg dalszy nastąpi).

wonej, również najsilniejszej na świecie i kpić z pacyfizmu czerwonego. Taka dyskusja wywala jednakże otwarte drzwi, ponieważ każdej myślącej jednostce znaną jest całkowita zależność niemieckich komunistów od Moskwy, zależność, której komuniści niemieccy nawet nie ukrywają. W rezultacie istnieje zarówno u socjalistów jak też u komunistów ferment wewnętrzny i to dość silny, ferment zrozumiały, jeśli się zważy, że w obu wypadkach chodzi o wielomiljonowe partje. **Lewi socjaliści,** dawni niezależni, buntują się przeciw burżuazyjnemu oportunizmowi i krakowskim targom („Kuhhandel") panów ministrów; lewi komuniści-trockiści, nie mogą się pogodzić z metodami kominternu w Berlinie, Lipsku czy Monachjum. Obie partje spojone są chwilowo wspólnemi celami skrzydeł: socjaliści — udziałem w rządzie, komuniści — opozycją za wszelką cenę. Sytuacja ta nie daje naturalnie rękojmi stałości. Nie rokuje to wielkich sukcesów na przyszłość rządowi pana Hermanna Müllera.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Z KRAJU.

Oddział drugi zaaresztował podejrzanego dziennikarza.

Jak donosi kielecka „Opinja" — w powrotnej drodze do Radomia aresztowano Jana Sikorskiego, b. redaktora „A. B. C." i b. korespondenta „Ilustrowanego Kurjera Codziennego".

Aresztowano go na skutek zlecenia II oddziału sztabu generalnego, aby przekazać następnie wojskowym władzom sądowym w Warszawie.

Był on kilkakrotnie notowany w „Gazecie Śledczej", jako poszukiwany przez władze sądowe za różnego rodzaju przestępstwa.

Aresztowany jest jednym z wybitnych działaczy endeckich na terenie miejscowym.

Trup sołtysa na polnej drodze.

Z Łowicza donoszą: Dn. 28. bm. został zamordowany w tajemniczy sposób sołtys pobliskiej wioski Łukasz Jarota. Trupa znaleziono na polnej drodze. Sprowadzono na miejsce zbrodni psa policyjnego.

Egzekutor miejski defraudantem.

Starszy egzekutor magistratu lwowskiego Skrzyniecki, pełniący zastępczo funkcję kasjera, zdefraudował kilkanaście tysięcy złotych z kasy miejskiej. Defraudację wykryto dopiero po kilkudniowej nieobecności Skrzynieckiego w biurze.

Aresztowany za defraudację.

Sosnowiec. (AW.) Onegdaj policja tutejsza aresztowała niej. de Ville-Czajkowskiego, który podając się za brata ministra (?) oficera rezerwy i inżyniera, miał swego czasu popełnić szereg nadużyć przy zbiórce na akcję anty-bolszewicką. Policja czyni obecnie poszukiwania wspólników Czajkowskiego.

Zniesienie szajki przemytników podziemnych.

Katowice, 30. 8. (tel. wł.) Celnicy znieśli szajkę przemytników podziemnych. Korytarzami podziemnemi, które biegną ze strony niemieckiej, przemycali oni towary z Niemiec, w szczególności wyroby metalowe i narzędzia. Towary składali po stronie polskiej i następnie puszczali je w handel. Po kilkutygodniowej obserwacji wszystkich ujęto. Do bandy należało 7-miu robotników i maszynista z kopalni Florentyna.

Gwałtowna burza nad Łodzią.

Łódź, 30. 8. (AW.) W godzinach przedwieczornych nad Łodzią i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami, która w samem mieście wprawdzie szkód nie wyrządziła, natomiast na stacji kolejowej Koluszki wskutek dwukrotnego uderzenia piorunu, zapaliły się składy kolejowe. Pożar trwa do tej chwili. Z pomocą pospieszyły łódzkie oddziały straży ogniowej.

Po 13 latach odszukała rodziców.

Podczas ewakuacji ludności cywilnej w roku 1915 z Małopolski na Wołyń, zaginęła w Łucku dziewczynka, licząca około 6 lat, która wiedziała jedynie, że nazywa się Helena, że ojcie jej nazywał się Jurko i mieszkał w jakimś Kuninie.

Dziewczynkę przygarnął do swej zagrody Piotr Mielniczuk, gospodarz we wsi Ozercach i tam też wzrastała dziewczynka przez szereg lat. W ostatnich miesiącach Helena, licząca dzisiaj już około 20 lat, postanowiła dotrzeć do swych rodziców i w tym celu zwróciła się do miejscowego posterunku policyjnego.

Policja zajęła się tą sprawą i zdołała odszukać rodziców Heleny, którymi są Jurko i Ahafja Ferech, zamieszkali w Chutrej ad Kunin, w powiecie żółkiewskim.

Wielka kradzież tytoniu na dworcu krakowskim.
Policja wykryła magazyn złodziejski i aresztowała szajkę włamywaczy.

Przed kilkoma dniami dokonano na dworcu towarowym w Krakowie włamania do wagonu naładowanego tytoniem i cygarami. Złodzieje podszedłszy ciemną nocą do wagonu, stojącego na bocznym torze, wyłamali zasuwę, a odsunąwszy drzwi, weszli do wnętrza. Zrabowali tam wielkie zapasy tytoniowe i ukryli w mieszkaniu jednego z włamywaczy.

Policja wpadła przypadkiem na trop złodzieji. Oto pewien żyd ofiarowywał na Kazimierzu na sprzedaż cygara po niższej cenie od monopolowych; zwróciło to uwagę ajenta policyjnego, obserwującego osobliwy targ tytoniowy. Pośrednika żydowskiego wzięto „na spytki", przyczem opowiedział od kogo dostał cygara na sprzedaż. Policja idąc za wskazanym adresem, otoczyła dom, w którym włamywacze ukryli skradziony tytoń i cygara i w ten sposób cały łup dostał się w ręce policji. Równocześnie aresztowała policja: Franciszka Dyrdę (l. 30), Józefa Kucielę (l. 24), J. Serkowskiego (l. 27), Jana Krzemienia (l. 27), Jana Fabiera (l. 26), Majera Grossa (l. 36) i Ryszarda Deresiewicza (l. 29). Nadto aresztowano pod zarzutem współudziału w włamaniu Stanisława Kanię z Tarnowa. Policja znalazła w kryjówkach złodziejskich 10.680 sztuk cygar rozmaitego gatunku i 15 kg. tytoniu, t. zw. skrętki do fajki. Tytoń oddano do fabryki cygar, zaś szajkę włamywaczy kolejowych odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

W polskim mateczniku.



— **Państwowy leśniczy:** O la Boga! Na to chore drzewo już nietylko dzięcioły się rzuciły, ale wrony, puhacze i kaczki...

Zabiła toporem swą szwagierkę.
Jak kilka kobiet rządzi domem...

(w) Zazdrość kobieca była powodem bardzo rzadkiego wśród „płci słabej" morderstwa, które w tych dniach się działo w Berlinie. Kobieta zabiła kobietę. Krystyna była czwartą żoną rzeźnika Haiducka. Była ponoć bardzo dzielna w interesie i dobrą gospodynią. Obok niej rządziła szwagierka. Interes w ostatnich czasach nie szedł najlepiej. Siostra rzeźnika zarzucała jego żonie, że to jej wina, gdyż nic pieniędzy nie wniosła. Oczywiście, była kłótnia. Podobne sceny powtarzały się odtąd często. Pewnego ranka znaleziono szwagierkę leżącą z rozpłataną głową w kantorze. Nie było śladu mordercy. Krystyna była przerażona i najbardziej biadała nad nieszczęściem. Udała się do aresztu prewencyjnego, bo nie mogła pozostać nadal w domu, gdzie popełniono tak straszny czyn. Zresztą zeznała, że nie żyła dobrze z mężem, gdyż jego siostra go podburzała przeciw niej. To zeznanie, oraz okoliczności, że nikt w domu nie widział choćby podejrzaną osobę krytycznej nocy, zwróciło jednak większą uwagę policji na rzeźniczkę. Lecz ta nie przyznawała się. Kilka przesłuchów nie dało wyniku. Pewnego wieczora zarzucono jej, że sama zawiniła nieszczęśliwe swe małżeństwo wiecznem narzekaniem na trudności pieniężne. Nazajutrz prosiła o rozmowę z komisarzem, by mu wyjawić ważne rzeczy. Haidukowa przyznała się, że **zabiła swą szwagierkę z tyłu toporem.**

Było to — zeznała — w niedzielę. Po południu jej mąż wyszedł z córeczką. Krystyna pod wymówką, że ją głowa boli, pozostała w domu i położyła się do łóżka. Czekała, aż szwagierka, która również była w mieszkaniu, poszła do małego kantoru. Ona po cichu za nią z toporem pod fartuchem. Napadła swą ofiarę i tak długo cięła toporem, aż ją zabiła. Potem rozbiła jeszcze szafę, aby tak upozorować włamanie. Opowiadała jeszcze, że zmarła doprowadziła ją do rozpaczy swemi kłótniami. Po tych zeznaniach morderczyni zupełnie załamała się psychicznie.

Jako delegat ministerstwa przeprowadzał rewizję ksiąg.

W okolicy Łodzi aresztowano niezwykle śmiałego oszusta, niejakiego Władysława Olejnika, którzy w mundurze porucznika wojsk polskich (28 p. p.) pod nazwiskiem Darosza, to znów Rawskiego, objeżdżał urzędy gminne i przedstawiając się jako delegat ministerstwa lustrował urzędy i przeprowadzał rewizję ksiąg, wpisując przytem pochwały lub nagany dla urzędów gminnych. Po uskutecznieniu lustracji **pobierał od urzędów po 50 złotych** jako zaliczkę na dalszą podróż.

Powyższe podaje się do wiadomości w celu stwierdzenia czy Olejnik nie popełnił podobnyych oszustw na tutejszym terenie. Spieszne doniesienia należy nadesłać do najbliższego posterunku policji.

Fałszywy asesor nadleśnictwa.
W mundurze urzędnika nadleśnictwa pobierał łapówki za rzekomo wyrobione posady.

W Tarnowie (Małopolska) został aresztowany niejaki Władysław Nigbora, występujący także jako Zygmunt Mikołajewski, który grasując po różnych miejscowościach Polski, a także Pomorza i Poznańskiego w mundurze urzędnika leśnego, przedstawiał się jako asesor nadleśnictwa i przy pomocy ogłoszeń w gazetach werbował gajowych. Obiecywał on łatwowiernym korzystne posady gajowych, pobierając od nich łapówki od 50—300 zł.

Poszkodowani w ten sposób przez oszusta, zechcą zgłaszać się jak najprędzej do policji.

Cierpienie jest artystą, który nas urabia i rzeźbi ostrym końcem swego bezlitosnego rylca. Michelet.

* * *

Wobec arcydzieł zachowajcie się tak, jak w obecności królewskiej. — Nikt nie zabiera głosu, tylko czeka, aż Majestat pierwszy do niego przemówi.

Schopenhauer.

* * *

W wielkiem cierpieniu człowiek zamyka się w sobie, jak ostryga — chcąc mu przemocą otworzyć serce, wydarłoby mu się życie. Carmen Sylwa.

Rozsądny głos Litwina.

Ryga, (A. W.) Rosyjskie „Siewodnia" zamieszcza charakterystyczny wywiad swego współpracownika z litewskim działaczem społecznym hr. Zubowem, doktorem agronomji, który swego czasu stał na czele komisji do rokowań w sprawie zawarcia litewsko-niemieckiego układu handlowego.

Rozmowa dziennikarza ryskiego z Zubowem dotyczyła stosunków polsko-litewskich.

— „Według mego najgłębszego przekonania — mówił między innemi Zubow — **rząd litewski nie powinien forsować kwestji Wilna, gdyż może to wydać niepożądane dla nas skutki".** Jeżeli rzeczywiście wierzyć, że błąd historyczny może i powinien być naprawiony, powinniśmy dążyć do tego drogą historycznej, **drogą walki kultralnej.** Wzmocnienie sytuacji gospodarczej kraju, podniesienie Kłajpedy, udoskonalenie aparatu państwowego oto droga do Wilna. **Droga ta pozwala na porozumienie z Polską,** w niektórych kwestjach konkurencyjnych. Uważam, że można dochowując wierności walce o Wilno, **nawiązać kolejową i pocztową komunikację z Polską. Stosunki te są niezbędne dla interesów Litwy.** Nawet komunikacja z Polską przez Wilno, nie oznacza przerwania walki na gruncie społecznym, gdyż nikt nie może zabronić nie tylko poszczególnym osobom, lecz i kooperatywom, izbom handlowym i rolniczym do pewnego stopnia bojkotować stosunki z okupowanym terenem. Jeżeli Danja, mówił Zubow, doczekała się Szlezwiku, Litwa doczeka się Wilna, lecz obecnie musi się liczyć z konjunkturą międzynarodową i dążyć do Wilna celową drogą".

*

(Wyłączając Wilno, którego Litwa nigdy osięgnąć nie może, zdanie Zubowa jest bardzo rozsądne — Red.)

Przegląd religijny i społeczny.

Szkoła i wychowanie.

Są pewne zagadnienia, które stają się aktualnemi perjodycznie, dzięki pewnym organizacjom życia społecznego. I tak n. p. w organizacji religijnej Kościoła katolickiego staje się w roku aktualna spowiedź wielkanocna, w życiu politycznem, co kilka lat wybory, i. t. d. Do takich zagadnień perjodycznie powracających należą zagadnienia szkolne i wychowawcze z początkiem każdego roku szkolnego. Nie dlatego oczywiście stają się one aktualne, jakoby tylko z początkiem września czy października o szkole mówiono, ale dlatego, że dzięki naszej organizacji szkolnictwa wtedy właśnie wielkie masy ludzi naraz zwracają uwagę na jedną i tę samą stronę życia społecznego.

Masa ta rozkłada się na 4 grupy: na młodzież, jej rodziców i opiekunów, na nauczycielstwo i wreszcie na obserwatorów zewnętrznych stosunku między młodzieżą, jej rodzicami i nauczycielami.

Zainteresowanie tych czterech grup szkołą nie jest równe. Dla młodzieży przedstawia się szkoła naogół jako ciężar, przymus, coś w każdym razie nie bardzo miłego. Do bajek należy zaliczyć legendy o „miłych latach szkolnych“.

Dynamiczną siłą dla młodych, młodszych i najmłodszych stanowi jednak pewna ciekawość, zaostrzenie uwagi na wstępie do każdej nowej klasy (czego niema n. p. u referentów), poczucie własnej osobowości, że się chodzi do szkoły, i to już do tej klasy lub na ten, a ten kurs. Pozatem przymus moralny ze strony rodziców, ambicja w stosunku do sąsiadów i znajomych, oraz przykład tych, którzy pomyślnie szkoły kończą, odgrywają w psychologji młodzieży szkolnej znaczną rolę. Ale też na tem kończy się specjalne zainteresowanie młodzieży szkołą, jako szkołą.

Inaczej na szkołę patrzą rodzice. Naogół wysuwa się tu na pierwsze miejsce troska o zabezpieczenie dziecku przyszłości. Nie pomylimy się, jeśli powiemy, że 90% rodziców pojmuje szkołę jako warsztat wytwarzający pewien kapitał, z którego potem dziecko ma żyć, jak z renty. Papierem obligacyjnym tego kapitału to świadectwo maturyczne lub jakiś inny dokument egzaminu państwowego. O to zaś, **czego** się dziecko w szkole uczy i **jaką metodą** się uczy, większość rodziców nie troszczy się wcale.

Troska ta przypada, jak się powszechnie sądzi, nauczycielowi. „On za to bierze pieniądze, żeby uczył dobrze“. W tem popularnem powiedzeniu jest jednak równocześnie zaprzeczenie, jakoby nauczyciel mógł starać się o to, **czego** ma uczyć. Jeśli bierze pieniądze (choćby i marne) to widocznie ktoś mu je płaci. A jeśli ktoś komuś za coś płaci, to ma prawo domagać się, by tak i tego w szkole uczono, jak i czego sobie życzy ten, który płaci. Taka jest logika myślenia kapitalistycznego. Nauczycielowi płaci państwo, prawda z podatków obywateli, choć o tem „umysł demokratyczny“ często zapomina. Państwo więc przepisuje, czego i jak się powinno w szkole uczyć.

I tutaj właśnie wyłaniają się dopiero kwestje pierwszorzędnej wagi dla szkoły i wychowania. Jeśli decydującego wpływu na wychowanie nie ma ani młodzież (na szczęście), ani jej rodzice, ani płatny personel nauczycielski, to kto niem rządzi? Kto ma władzę przepisywać, że dzieci mają się uczyć tego a tego, i wedle tego a tego podręcznika? I skąd ten ktoś czwarty ma władzę do kierowania wychowaniem wedle własnej woli?

Odpowiedź na te pytania nie jest obojętna, gdyż ten „ktoś“, kryjący się czasem pod skórą „państwa“, może mieć pewne bardzo osobiste cele, narzucane miljonom zapomocą szkoły. Kilka dni temu, na XIII. Kongresie narodowym wychowania katolickiego w Francji stwierdzono publicznie, że rząd francuski od r. 1882 nadużywa szkoły do walki z religją, zwłaszcza katolicką, a programem szkolnym broni pewnych tylko klas względnie doktryn. A podobną politykę możnaby i gdzieindziej stwierdzić. Temu też zapewne należy przypisać, że w ostatnich latach budzi się myśl oparcia wychowania i szkoły na wartościach przedmiotowych i niezmiennych. Prąd ten krystalizuje się w t. zw. „socjologji wychowania“, o czem przy najbliższej sposobności napiszemy szerzej.

Doktoraty dziennikarskie.

Do ostatnich nowości faszystowskich Włoch należą t. zw. doktoraty dziennikarskie. W Peruzji mianowicie otwarto specjalny dział nauk uniwersyteckich dla dziennikarzy oraz teoretyków faszyzmu. Kto ten dział ukończy wedle przepisów państwa, może starać się o tytuł „doktora dziennikarstwa“.

Pomysł niezły. Jeśli się bowiem zważy, że każdy nauczyciel, wychowujący młodzież w pierwszej lepszej Mysiej Dziurze musi mieć conajmniej maturę seminarjalną, to dziennikarz, który „przemawia do tysięcy“ i „wychowuje publiczność“ powinienby mieć conajmniej jeden jakiś wydział uniwersytecki ukończony, albo odpowiednią wiedzę. Oczywiście wiedza nie daje jeszcze kultury, ale i kultura bez wiedzy zaistnieć nie może.

Podniosłoby to wielce prestige publistyki polskiej, gdyby jedyna u nas Szkoła Dziennikarska w Warszawie, pod kier. Dr. Ernesta Łunińskiego świetnie się rozwijająca, mogła wyrobić sobie przywilej nadawania tytułów doktorskich odpowiednio przygotowanym kandydatom.

Ks. Dr. M.

Praktyczne wskazówki podatkowe.

Bardzo wielu rzemieślników pomija w większości wypadków wskutek niedostatecznej znajomości ustaw najważniejsze szczegóły przy składaniu zeznań o dochodzie. Nadmieniamy przeto, że oprócz innych wymaganych szczegółów, **należy wymienić** przedewszystkiem osoby, pozostające na utrzymaniu płatnika, z określeniem ich stosunku pokrewieństwa i podanie wieku.

Gdy dochód płatnika nie przekracza sumy 7200 zł., w takim razie przysługuje oprócz jednego zniżka podatkowe o dalsze dwa stopnie na każdą pozostającą na jego utrzymaniu osobę. O ile natomiast płatnik utrzymuje trzy osoby, to wtedy podatek obniża się o 4 stopnie. W tych wypadkach, gdy dochód wynosi więcej niż 3600 zł. rocznie i nie ma się nikogo na utrzymaniu, to wówczas podatek podwyższa się o 20 procent.

Składający zeznanie dochodowe, powinien przytoczyć także wszelkie nadzwyczajne okoliczności, które osłabiają jego zdolność płatniczą, a więc nieszczęśliwe wypadki, długotrwałą chorobą płatnika, lub rodziny, zawieszenie wypłat, pożar itd. Gdy dochód nie przekracza kwoty 12000 zł. przysługuje komisji prawo obniżenia podatku o trzy stopnie. Zeznanie można składać albo pisemnie albo ustnie, a w wypadkach korespondencji, listem poleconym. Urzędy skarbowe obowiązane są wydawać na życzenie pokwitowania na złożone zeznania o dochodzie. Wydają one również formularze, ułatwiające zadanie płatnikom.

Ruch chrześcijańsko-społeczny w Niemczech.

W Niemczech występują na polu pracy społecznej 4 związki zawodowe. Między niemi drugie miejsce zajmuje z liczbą 1 miljona 123 tysięcy członków Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe (Christlicher Gewerkschaftsbund), rozwijające się żywiołowo. W roku ub. przybyło tej organizacji na terenie Rzeszy 70.000 nowych członków, którzy do chwili przystąpienia należeli przeważnie do socjalistycznych związków zawodowych.

Wobec naporu kapitalizmu z jednej strony a socjalizmu z strony drugiej, Ch. Z. Z. w Niemczech nie stoi na gruncie wyznaniowem. Należą do nich katolicy i protestanci, przyczem pierwsi stanowią przygniatającą większość.

Szczególnie wielki nacisk kładą niemieckie chrześcijańskie związki zawodowe na wychowane odpowiednich przywódców i sekretarzy. W tym celu urządzają stałe kursy wieczorowe, i „dwutygodniowe kursy lotne“. Ponadto utrzymują w miejscowości Koenigswuster „uniwersytet ludowy“, stojący pod kierownictwem dr. Roehra. Dla naukowych badań zagadnień społecznych przeznaczony jest miesięcznik „Deutsche Arbeit“.

Nie frazes a praca.

Kilkakrotnie już wykazywaliśmy na tle rzeczywistych wydarzeń wielką różnicę, istniejącą między socjalizmem a światopoglądem chrześcijańsko-społecznym, a polegającą na tem, że, gdy socjalizm krytykuje i obiecuje, zwolennicy zasad chrześcijańskich w całym świecie tworzą, pracują.

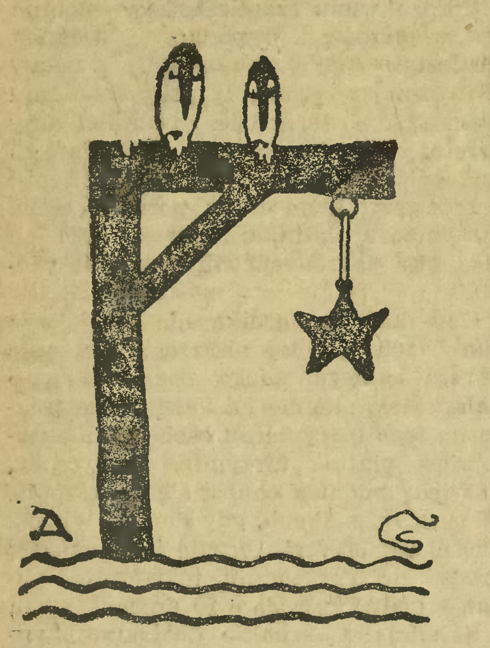
Nowy dowód dostarcza wystawa, urządzona w Zehlendorf pod Berlinem przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe, a tworząca pokaz nowoczesnych domów robotniczych, wybudowanych zgodnie z wymogami nowoczesnej opieki społecznej i higjeny. Wystawiono tam domki dla 1 rodziny, oparkanione z ogródkiem, i większe domy dla kilka rodzin, z których każda ma osobne wejście. Mieszkania są jasne i zaopatrzone w łazienki.

Wystawa ma być pokazem domów, na których gminy i przedsiębiorstwa przemysłowe mogą się wzorować przy zakładaniu kolonji robotniczych.

Po zamknięciu wystawy, która potrwa 2 miesiące, domki zajmą szukający mieszkania członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Cały szereg firm zaofiarowało zaopatrzenie mieszkań w nowoczesne, dostowane do potrzeb ludności pracującej meble.

Gwiazda bolszewicka na właściwem miejscu.



Kiedyż nareszcie dożyjemy tej radosnej chwili?

Listy rezerwisty.

Szosą pierwszej klasy z Swięcianki do Święcian.

Staroświęciany, w sierpniu.

Ze śpiewem na ustach opuściliśmy gościnne Nowoświęciany, ostatni raz oglądaliśmy się za schludnym dworcem, którego nadzwyczajną czystość tak często w czasie swego postoju podziwialiśmy.

Nowoświęciany (Święcianka) były ongi tylko dworcem Staroświęcian (Święcian). Oba miasta łączy szosa dobra — kamienna. Niema innej takiej drogi w całej okolicy, gdyż szosy bywają tu budowane na okrąglakach. O drogach takich nie mamy my Pomorzanie właściwego pojęcia. Że pokład jest drewniany, nie czuje się bowiem wcale, widzi się jedynie sterczące po bokach końce pniów. Gdy pada deszcz (a deszcz pada tu co drugi dzień!), grzęźnie się w błocie po kostki — sens podkładu drewnianego jest tylko ten, że się nie grzęźnie po.... kolana!

Odległość 12 klm. do Święcian odbyliśmy więc w warunkach odmiennych. Pogoda zresztą dopisała. Wśród wielkich kłębów jasnych chmur okazywało się od czasu do czasu słońce. W powietrzu nie było ani krzty pyłu.

Krajobraz przepiękny, teren wielce urozmaicony: lasy, błota, błonia, strumyki, pagórki. Poraz pierwszy w życiu widziałem tu wielkie bagnisko i nieprzebytą gąszcz olchową. O krok od bagna prowadzi pierwszorzędna szosa, aczkowiek bez drzew.

Kościołów ani pałaców żadnych nie widać. Wioski są ubogie. Czytam na jednej z bardzo licznych tabliczek orjentacyjnych: Wieś Plójszki gmina Święciany, mężczyzn 19, kobiet 22.

W 4 klm. od Święcian spotykamy kobiety wracające z nabożeństwa (jest podobno niedziela!). Rozmawiają z sobą po litewsku. Twardy to język i dziwny.

Widać z daleka białe wieże świątyni święciańskiej — jeszcze jakiś czas, i ukazuje się cerkiew, wkrótce już wkraczam na czele plutonu do miasta. Koła kuchni polowej uderzają o wyboje w bruku kamiennym. Z chodników deskami wyłożonych przyglądają się dziarskim żołnierzom łączności dziewczęta. Wojska nie brak tu jednak — przeciwnie, roi się od furażerek. We wszystkich domach prawie, zakwaterowani są żołnierze. Nas umieszczono w (nawiasem mówiąc, strasznie brudnym) internacie seminarjum nauczycielskiego. Święciany liczące 12 tys. mieszkańców mają bowiem seminarjum oraz gimnazjum państwowe i żydowskie. Oprócz świątyni rzymsko-katolickiej i cerkwi w Święcianach jest 5 bożnic. Miasto cechuje pewien rozmach, panuje tu ruch. Sklepów mnóstwo. Ludzie wystawają na chodnikach. Żydówki są tu kształtniejsze od nowoświęciańskich, chrześcijanki zaś odznaczają się wysoko osadzonym biustem.....

Naogół biorąc, Święciany są niesympatyczne, bo brudne.

DZIAŁ KOBIECY.

Mimowolna krzywda.

Już od najdawniejszych czasów, od zarania istnienia człowieka, czczonem było zawsze piękno i kultura ciała. Zmieniają się tylko pojęcia tego piękna.

Coraz częściej też urządzane bywają konkursy piękności. Wybierano już najpiękniejszą kobietę świata, premjowano najbardziej urocze przedstawicieki obu półkuli, nagradzano piękności każdego poszczególnego narodu, prowincji, miasta.

Płeć piękna starego i nowego świata rywalizuje w pomysłach coraz nowych konkursów o najpiękniejsze nóżki, oczy, uśmiech, uczesanie i t. d.

Wszystkie te konkursy i pomysły stworzą tylko kilka nowych kandydatek na gwiazdy filmowe, napełnią rozgoryczeniem kilka zawiedzionych w swych nadziejach serc niewieścich, pozatem nie wpływają na społeczeństwo ani źle, ani dobrze. Przewróci się do reszty w główce i tak już trochę przewróconej „piękności" — mniejsza o nią.

Inaczej natomiast ma się sprawa z konkursami piękności dzieci. Jest to zagadnienie pedagogiczne, nad którem warto się zastanowić.

Czy branie udziału w konkursach piękności nie wprowadza w świat dusz dziecięcych zawiści i zazdrości, lub wyodrębniania się i uważania za coś lepszego od swych rówieśników, a więc uczuć, które mu powiemy być jeszcze długo obcemi? Czy zwracanie uwagi na stronę zewnętrzną dziecka nie uczy go tego, że uroda więcej znaczy od zalet moralnych

Piękność jest darem Bożym i często dużą rolę odgrywa w życiu, nie można jednak przewidzieć, czy z pięknego dziecka wyrośnie równie piękny człowiek. Dziecko, a szczególniej dziewczynka nagrodzona na konkursie piękności, uważa to wyróżnienie za jakąś zasługę osobistą, wzrastając myśli o swej urodzie, na niej buduje nadzieje, nie myśląc o tem, że najklasyczniejsze rysy bez zalet duchowych, bez miłego usposobienia i wdzięku nie zapewnią jej szczęścia w życiu. A gdy te klasyczne rysy zawiodą? Tem gorzej. Premjowane za piękność dziecko, jeśli jako kobieta nie spotka się w życiu z uwielbieniem dla swej urody, będzie się czuła zapoznaną i rozgoryczoną.

Rodzice pięknego dziecka, dogadzając swej próżności nie zastanawiają się nad tem, że częstokroć zaszkodzić mogą nietylko charakterowi, ale i szczęściu dziecka.

Pamiętajmy, że piękna dziatwa — to dziatwa zdrowa, wesoła i przedewszystkiem — dziecinna. Dziecko zawcześnie świadome swej urody jest nią często skrępowane, a więc przestaje być sobą, zatraca swobodę i szczerość dziecinną, a więc to co w niem rzeczywiście najpiękniejsze.

O.

Po pięciu latach wydało się, że zabiła swego męża.

(AW) W miejscowości Solarnia pod Rybnikiem wykryto wczoraj sprawców ohydnego morderstwa dokonanego swego czasu na osobie niejakiego Bracha którego przed 5 laty znaleziono nieżywego w studni. Przypuszczano wówczas, że Brach popełnił samobójstwo, albo uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Obecnie wydało się, że zamordowała go jego żona, wraz ze swoim kochankiem niejakim Pochelem, za którego wyszła później za mąż. Podczas kłótni Pochel zbił swoją żonę, która wybiegła na ulicę wołając: „Chcesz mnie tak zabić jak zabiłeś mego męża". Scena ta doprowadziła do aresztowania małżeństwa, które w ogniu krzyżowych pytań przyznało się do popełnienia zbrodni.

Japonki nie znają „punktrollerów", a jednak nie — tyją.

Najtrudniej, a nawet wręcz niepodobna znaleźć otyłą kobietę — w Japonji. Natomiast smukłość figury jest wśród Japonek powszechna. Warto więc obecnie — w okresie wciąż jeszcze panującej u nas mody na smukłość — zapoznać się z przyczynami „modnej" kondycji fizycznej Japonek.

Otóż być otyłą — w pojęciu Japonki — jest niemal zbrodnią, której za wszelką cenę należy uniknąć. Służy do tego cały szereg zabiegów, stosowanych niezwykle skrupulatnie. Przedewszystkiem więc częste kąpiele, które w Japonji należą niemal do religijnego rytuału. Japonka zwykle kąpie się w gorącej wodzie, po kąpieli oblewa ciało wodą zimną, poczem wyciera się ostrym ręcznikiem. Aby zbyt gorąca kąpiel nie szkodziła organizmowi, Japonki dodają do niej pewną ilość soli morskiej, bardzo pożytecznej dla organizmu i działającej odtłuszczająco.

Drugim zabiegiem, zabezpieczającym przed tyciem, jest sypianie na twardych łóżkach; łóżka Japonek — to niziutkie drewniane leżaki, na które kładzie się cienki materac, a pod głowę zamiast poduszek — wałek drewniany, owinięty miękką materją. Takie sypianie wmacnia mięśnie i zapobiega się tworzeniu osadów tłuszczowych na szyi, ramionach i biodrach.

Mimo, że ryż uważany jest u nas za środek odżywczy, sprzyjający tyciu i otłuszczeniu, w Japonji, gdzie ryżu spożywa się bardzo wiele, kobiety również jadają sporo ryżu. Natomiast nie piją przy jedzeniu i nie używają napojów alkoholowych. W ciągu dnia wypija Japonka wielką ilość maleńkich filiżanek herbaty, ale nigdy przy jedzeniu. Piją również Japonki dużo wody, która działa odświeżająco na tkanki ciała, oraz zapobiega marszczeniu się i szorstkości skóry.

Straszna tragedja rodziny.

Rozjuszony byk zabił kobietę. — Zrozpaczony mąż popełnił samobójstwo.

Ofiarą strasznego wypadku padła rodzina Hänischów, zamieszkała w miejscowości Rabishaku, koło Bytomia. Oto, kiedy żona Hänischa pracowała w ogrodzie, wyrwał się nagle z obory rozjuszony byk i rzucił się na nieszczęśliwą kobietę.

Potężnem uderzeniem rogów rozpłatał jej brzuch i straszliwie potratował nogami.

Hänisch, usłyszawszy krzyk żony i ujrzawszy co się dzieje, porwał strzelbę i celnym strzałem w głowę powalił byka, dobijając go jeszcze nożem kuchennym.

Pobiegł do żony, ale ta już nie żyła.

Wówczas zrozpaczony Hänisch wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Tragicznie zmarli małżonkowie Hänisch pozostawili dwoje nieletnich dzieci.

Na pograniczu Prus Wschodnich.

(Od strony Ziemi Łomżyńskiej).

W „Dwugroszówce" warszawskiej zamieszcza Jerzy Pomian niezmiernie ciekawą korespondencję o pobycie swoim na Mazowszu pruskiem i o tzw. kwestji mazurskiej. Oto wstęp:

Jezioro Rajgrodzkie, połączone z siecią **„jezior mazurskich"** w Prusach Wschodnich, łączy się jednocześnie z „jeziorami augustowskiemi". **Wszystkie rzeki,** jak Pissa, Szkwa, Rozoga i Ełk **płyną z Prus Wschodnich do Polski,** a z Narwią i Wisłą wpadają w objęcia Bałtyku.

A zatem już **sama natura,** warunki biologiczne i historyczne przemawiają za tezą, jak dalece Prusy Wschodnie, wzgl. Mazury Pruskie, **ciążą ku Polsce.**

Chcąc rzucić okiem na warunki życia Mazurów po „tamtej", pruskiej stronie, osiadłych — zaopatrzony w jednorazową przepustkę udał się p. Pomian na polski punkt graniczny do Bogusz, a stamtąd do **Prostek** (Prostken) w Prusach Wschodnich.

Pod Prostkami rozegrała się zwycięska bitwa Babinicza (Kmicica) z Bogusławem Radziwiłłem. Zaś w okolicach Ełku tenże Babinicz stłukł „na kwaśne jabłko szlachtę laudańską, będącą wówczas po stronie Radziwiłłów.

Z dawnych historycznych pamiątek stoi na straży w Prostkach **graniczny słup z herbem Polski i Litwy** (Orzeł i Pogoń) oraz łacińskim napisem. Obecna tablica, herby i napis są skopjowane z oryginalnej tablicy spiżowej, którą Niemcy wywieźli do Muzeum w Królewcu.

Rząd polski winien się zwrócić do Berlina z żądaniem zwrotu skradzionej tablicy!

W spółczesnych czasach „kraina jezior mazurskich" była terenem klęski wielkiej armji Samsonowa i Renekampfa. Działania wojenne w perzynę gruzów obróciły chaty i zagrody mazurskie. Jednakże celowo obmyślana i sprężysta polityka rządów Rzeszy niemieckiej w kilka lat **odbudowała Prusy Wschodnie,** a zwłaszcza pas pograniczny. Na miejscu starych, często drewnianych zabudowań, pobudowano solidne, murowane o czerwonej dachówce — domy i budynki gospodarcze.

Trafne jest spostrzeżenie p. Pomiana, że **„kwestję mazurską" należy ujmować w Polsce z punktu widzenia gospodarczego.** Grając tylko na samych uczuciach patrjotycznych i propagandzie papierowej — niewielu przekonamy Mazurów, twardo trzymanych przez Prusy w karbach dyscypliny państwowej, opartej na wyznaniu luterańskiem. Nadto Prusy — podobnie do Kaszubów — wmawiają w Mazurów, że nie są Polakami ,lecz tylko „Mazurami".

A jednak w Prostkach, Ełku i innych miastach widzimy takie nazwiska, jak Zalewski, Klimaszewski, Bury, Twardy, większość o polskiem brzmieniu.

W sklepach i restauracjach zwracałem się do kupców — nawet Niemców — tylko po polsku i otrzymywałem **wszędzie odpowiedź w języku polskim.**

Gdyby nie brak zaufania do gospodarki polskiej, inwazja bolszewicka 1920 r., Spaa, Lloyd George i gdyby to zwłaszcza społeczeństwo polskie więcej interesowało się Mazurami i pogranicznym pasem od strony Polski — wówczas plebiscyt wypadłby nieco korzystniej dla Polski.

Dumne Niemcy, z właściwą ich rasie butą, wystawiły w Ełku krzyczący obelisk, na którym wypisano fałszywie, że podczas odbytego plebiscytu „na Mazurach" w r. 1920 — ludność za Polską oddała 37, a za Niemcami 37 000 głosów. Jakkolwiek w przegranym plebiscycie za Polską oddano więcej niż kilka tysięcy głosów — Niemcy piszą, że oddano tylko 37. Sama jednak ludność po tamtej stronie granicy nie jest wrogo usposobiona do Polski

Na granicy tak jak za czasów rosyjskich kwitnie przemytnictwo. Z Niemiec szmuglują skórki (lipskiej wyprawy), jedwab, cygara, papierosy, sacharynę i kokainę. Z Polski konie, mięsiwo i inne drobiazgi... przeważnie w znikomej ilości. Walkę z przemytnictwem toczy straż celna i policja. Prawie w każdym dniu konfiskuje się worki z jedwabiem i skórami, a jednak — nic to nie pomaga! Chęć wielkich zarobków zwycięża strach śmierci lub konfiskaty. Organizatorzy i finansiści szmuglu — żydzi, pośrednicy zaś i „tragarze-koniki" — to chłopi polscy z pogranicza. Bez ich pomocy i udziału szmugiel byłby niemożliwy.

*

Pilnym obowiązkiem państwa i samorządów jest **podniesienie kultury gospodarczej, oświaty i rzeczowej propagandy wśród ludu pogranicznego, czego jednak zamknięte gimnazjum** w Kolnie i zagrożone gimnazjum w Grajewie — nie są dobrym zwiastunem, jak również fakt, że ze wszystkich powiatów Ziemi Łomżyńskiej stan szkolnictwa i budowa szkół najgorzej się przedstawiają właśnie w powiatach kolneńskim i szczuczyńskim.

Najwyższy już czas zmienić „politykę gospodarczą" w stosunku do — pozostawionego własnemu losowi — pasa pogranicznego.

Duch narodu i dożynki w Spale.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 31 sierpnia.

Jakieś atramentowe pokurcze warszawskie nawymyślało mi, że w moich Kronikach Niedzielnych „grzeszę przeciw duchowi narodu". Ja zaś wiem, że grzeszyć można przeciw czystości. Musiał więc ów zawodowy idjota pokombinować z duchem narodu jakąś świniologję i wyjechał z tem na harce polemiczne jak na psie wesele.

Ciekaw jestem, jak w skiśniętym mózgu tego stołecznego zagończyka przedstawia się „duch narodu"? Co ten złupiony szympans pod tem rozumie i kto mu kazał łamać jego zwiędłą kopję w obronie tego ducha?

Biedna ta Polska! Kolują po niej jak po zapadłym wertepie różnej rasy i maści kłapouchy, i objadają z niej wszystko, co im się pod niechlujny pysk nawinie. Ale to nie są jeszcze te najprzykrzejsze pasożyty. Gorszym jest taki Don Kiszot na zdechłej Rosynancie i z zagwożdżonemi kopytami, który, uganiając jak kulawy pies po oślej łące, krzyczy, że od broni ducha narodu.

Duch Narodu powinien być jeden tylko i zawsze ten sam. My, niestety, stanowimy wyjątek z pod tej reguły. Każdy premjer, a nawet każdy minister skarbu, wlewa w naród innego ducha. To też jesteśmy podobni do flaszki gorzały, w której znaleźć można wszystkie nalewki, od witosówki aż do bartlówki. Możnaby się tem upić, a nawet struć, gdyby to była rzetelna okowita, a nie duchowy podróbek z małych mózgów do wielkiej polityki.

Czasem ten nasz duch narodu umiejscawia się, jak to było na dożynkach w Spale. Ja kwestjonowałem wogóle celowość tych jasełek, ale potem przyszło mi na myśl, że może te dożynki mają tylko być symbolem tego, że jesteśmy dorżnięci. Dlaczego jednak akurat w Spale śpiewamy łabędzie kuplety, to już jest tajemnicą aranżerów tej naprawdę szerokiej zabawy.

Na dożynki zjechało się do Spały czterdzieści tysięcy luda, z czego jedna baba powiła dziecko i z uciechy zaprosiła Prezydentową Mościcką na kumę. Naturalnie ten musi cierpieć, na czyim terenie katastrofa się zdarzyła. Zrozumiała to Pani Prezydentowa i zgodziła się na nowy przyrost w gronie swoich licznych już chrześniaków. To też na najbliższe dożynki wybierają się do Spały wszystkie kobiety, spodziewające się w tym czasokresie szczęścia macierzyńskiego. A właściwie mogą one na to szczęście z matematyczną dokładnością celować, do czego mają aż jedenaście miesięcy czasu. Przecież dostać Prezydentową Rzplitej na matkę chrzestną, to jest gratka, dla której warto wziąć kalendarz do ręki. W ten sposób przyszłoroczny sierpień będzie obfitował nietylko w łzy św. Wawrzyńca, ale i w dożynkowe noworodki.

A jakaż to wspaniała propaganda wobec zagranicy, jeśli zważymy, że w tych na urząd robionych dożynkach biorą udział i posłowie obcych państw. Urobią oni z tego legendarną statystykę o progresji urodzin w Polsce, a to samo, co było u nas dotychczas właściwością miesiąca maja, przeniesie się na listopad i grudzień.

Pro domo mamy jednak inną statystykę, która się wyraża w sumie czterdziestu tysięcy ludzi z przewróconą głową, i oderwanych podczas lata od pracy na roli. Być może, że rozum stanu wyższy sens w tem upatrzył. Może chodziło w tym wypadku o rozwój literatury, która w kiepsko zrymowanych panegirykach przelewała się tam jak deszczówka z dziurawej rynny. A może była to rehabilitacja za Idzikowskiego i Kubalę. Lot do Ameryki się nie udał, ale zato udały się dożynki. Nie musimy być mistrzami na Oceanie. Wystarczy nam, gdy weźmiemy rekord w Spale.

Jeżeli chcemy potomności coś mądrego przekazać, to te dożynki powinny być sfilmowane. Niech wiedzą nasi prasynowie, z jakim nakładem pracy budowaliśmy Ojczyznę. A tymczasem zbiera się na jesienną sesję Państwowa Rada Zdrowia. Może ona nam coś poradzi. Może — zamiast zaglądać pod łóżka hotelowe — zaglądnie raz do mózgów naszych nieśmiertelnych mężów stanu.

Najpilniejszemi epidemjami do zwalczania byłyby:

1) **Biegunka rozjazdowa** (svendefebris acuta). Osobnicy, dotknięci tą przypadłością, robią wrażenie ludzi, którym w nieodpowiedni organ dostał się tłuczony pieprz. Stąd ich chorobliwa ruchliwość, pęd do przenoszenia się z miejsca na miejsce, i to salonką, autem, a nawet aeroplanem. Ponieważ w myśl pragmatyki urzędniczej są oni ubezpieczeni w kasach rządowych, więc podczas takiego stanu chorobowego pobierają wysokie zapomogi, które nazywają djetami. Djety te obciążają znacznie nasz budżet, i budzą w matołkowatych umysłach przekonanie, że wystarczy być wytrwałym rajzenderem, aby uchodzić tem samem za niespożytego męża stanu.

2) **Pyskomanja** (furor mordochlapiens) objawia się ustawicznem poruszaniem szczęk i języka, a równocześnie grymasami na twarzy, podobnymi jak je widzimy u małp podczas obierania banana z łupiny. Znamiennym tu symptomem jest, że wszyscy chorzy powtarzają w kółko jedno i to samo, przyczem trapieni są optymistycznemi wizjami na temat generalnej poprawy stosunków w państwie, a równocześnie czczą wszyscy jedno i to samo tabu, znane zresztą szerokiemu ogółowi pod przydomkiem dziadka. Przypominają oni pod tym względem perskie młynki do modlitwy, obracane wiatrem.

3) **Bzik szopny** (dementia festivalis). Choroba ta występuje masowo i ogarnia całe miejscowości od razu. Ludzie, jakby porwani nagłym obłędem, rzucają się w galę, robią ze skradzionej jedliny festony i bramy tryumfalne, zatykają na kominach chorągwie o barwach narodowych, wywieszają z okien wydeptane chodniki, i witają często zaproszonego ad hoc gościa jak Egipcjanie witali woła Apisa. Kulminacyjnym punktem tej apoplektycznej gorączki jest tak zwany „bankiet", na którym w regule objawia się wspomniany wyżej furor mordochlapiens, i to w nasileniu bardzo groźnem i dla otoczenia niebezpiecznem.

Trzy te choroby objęte są pewną wspólnotą przyczynową (causalnexus) wypływają nawzajem ze siebie i objawiają się prawie równocześnie. To też leczenie ich wymaga dość skomplikowanej metody. Nad wynalezieniem przeciwdziałającej szczepionki pracują podobno bardzo intenzywnie w instytucie Pasteura.

St. B.

Waldemaras i Liga Narodów.



— Patrzaj, ciociu, jaki ja jestem duży!

Listy do wielkich tego świata.

(Do Foerst Era).

Kochany i zacny profesorze, tudzież nieledwie kolego! Albowiem et me dei oderunt pedagogumque fecerunt; i to podwójnie znienawidzili mnie niebianie, po pierwsze: każąc uczyć obce dzieciaki, powtóre: kapiąc co pierwszego mizerną pensyjką i odwiecznemi obiecankami poprawy bytu.

Ta druga okoliczność zniewoliła mnie przerzucić się z belferstwa na dziennikarstwo, z czegom rad ogromnie, choćby z tego względu, że do ciebie kilkoro słów serdecznych skreślić mi się godzi.

Serce mnie do tego skłania i pora; już bowiem po wakacjach, zaczem termin w sam raz, aby uciąć pogadankę pedagogiczną.

Właściwie każdy i zawsze jest pedagogiem; całe życie człek uczy drugich: rząd uczy jednych wyginania się od ciężarów na rzecz państwa, drugich chwytania synekur, urzędników zaś sztuki głodomorczej, obywatele uczą posłów, jak mają gardłować w sejmie, a posłowie uczą wyborców, ostrożności na przyszłe wybory.

Ostatnio bujnie zakwitła powszechna nauka wykręcania się sianem z pod paktu Kelloga. Uprawiają to studjum przeważnie starsze państwa, my, nad Wisłą, do takiego uniwersytetu jeszcześmy nie doróśli; dziewięć lat dopiero żyjemy na nowo, więc jak pacholęta przyjmujemy z zapałem wielkie dogmaty wersalskie, locarneńskie i ten ostatni, którego ojcem Kellog.

Wszelako nie zaniedbujemy innych nauk, lecz i tu na razie traktujemy je po chłopięcemu: raczej bawimy się, niż uczymy.

Nie znaczy to, iżbyśmy poważnie myśleć i działać nie potrafili — są ci u nas wielcy mężowie, trzymający rękę na pulsie spraw pierwszorzędnej wagi — lecz w porównaniu z tem, co przedwojenne państwa czyniły, my postępujemy niewinnie, jak dziatki.

Kiedy Wilhelm z Mikołajem i Franciszkiem Józefem grali w bilard, lała się posoka ludzka i miljony dusz opuszczały swe ciała. To była poważna zabawa i poważne zwycięstwa.

My zadawalamy się zwycięstwem Konopackiej w grze dyskiem, albo w turniejach szachowych, próbujemy źdźbicko latać za ocean. Oczywiście jest to ćwiczenie, które nie jest zupełnie w kolizji z dojrzałością polityczną; owszem, zdajemy sobie sprawę z naszego posłannictwa i kto wie, czy pod niektóremi względami nie stoimy wyżej nad inne narody. Możemy się też w niejednej zawiklanej sprawie zgubić, bośmy w chytrości zagranicznej niedoświadczeni, ale czujemy w członkach krzepkość — powiedzmy — Konopackiej a w sercach gotowość bronienia swej ziemi do ostatniej kropli potu i krwi.

Bośmy młodzi — uczymy się, ale zapał już mamy.

Pedagogiczna strona w narodzie rozwija się nader bujnie; wspomniałem jednak o błądzeniu, czego się nie wstydzimy. Największy mędrzec błądzi.

Tego roku szkolnego na zachodnich ziemicach poraz pierwszy zdali maturę ci, co przez całe gimnazjum już tylko polskich zaznali profesorów. Rzecz naturalna, że jako maturzyści są umysłowo dojrzali — poprostu osiągnęli poziom mędrców. A jednak i oni błądzą. Błądzą grubo w wyborze zawodu.

Dla śmiechu — cóż bowiem mnie to interesuje? — pytałem niektórych abiturjentów:

— Na coże waść po maturze pójdziesz?
— Na adwokata.

Drugi z roztargnioną wiecznie głową puszczał się na medycynę, zapewne dlatego, ażeby zabijając receptami pacjentów, miał lżejsze sumienie.

Ten, co omal nie padł z matematyki, wybrał się na urzędnika bankowego, a ten, co jęczmienia od pszenicy nie odróżniał, rzucił się na agronomję.

Uśmiałem się, ale nie na długo. Ci ludzie — przekonałem się — mają rację. Któż bowiem z nas nie pomylił się w wyborze zawodu?

Widzieliśmy — bywało — adwokata ministrem rolnictwa, lekarza, dźwigającego tekę oświaty, widzieliśmy ludzi ze zdolnościami dyrektorów banku, a siedzą za kratkami, widzieliśmy mężów, niezdolnych zarządzać rodziną, a radzą nad zarządem państwa w sejmie, widzieliśmy wreszcie ludzi od młodości nawykłych do pielęgnowania swego brzuszka, a dziś są urzędnikami. Otóż to, zacny profesorze, stanowi narazie tragikomedję naszego młodego państwa, ale się nie smucimy, gdyż jesteśmy młodzi i chętnie dobrym naukom posłuch dajemy, za twoje zaś słowa wielką i serdeczną żywimy wdzięczność, a już najbardziej niniejsze słowa piszący, twój sługa i parobek.

Kr. Stasicki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BISKUPIN. Echa napadu. Swego czasu podaliśmy wiadomość o napadzie. W związku z tą notatką zjawił się w redakcji p. Kenczala i oświadczył, że do awantury został sprowokowany. Sprawa ta znajduje się w sądzie, który wyświetli, po czyjej stronie jest wina.

RUNOWO KR. Skutki wichury. Ub. soboty szalała u nas wielka burza połączona z ulewnym deszczem i piorunami. Szalejąca wichura poczyniła wielkie szkody zrywając kilka dachów i wywracając ogromne drzewa z korzeniami.

GOSTYŃ. Zabójstwo na zabawie. W czasie zabawy na łące leśniczówki Czerwona Róża, w powiecie gostyńskim, powstała gwałtowna bójka, podczas której ciężko został pokaleczony w głowę Leon Baruf z Krobi. Ranny zmarł w czasie transportu do szpitala.

ZBĄSZYŃ. Ze szkoły handlowej. Z dniem 3 września rozpoczyna Szkoła Handlowa w Zbąszyniu czwarty rok szkolny. Nauka w szkołej trwa dwa lata i obejmuje całokształt praktycznej wiedzy handlowej w zakresie średnim. Szkoła Handlowa w Zbąszyniu posiada prawa szkół państwowych a więc pracownicy urzędów państwowych otrzymują zwrot opłaty szkolnej, która wynosi 15 zł miesięcznie. Niezamożni, pilni i zdolni uczniowie otrzymują zniżki w opłacie szkolnej, a nawet zupełne zwolnienie od opłaty. Wpisy przedłużono do 15 września i do tego czasu dyrekcja szkoły przyjmuje jeszcze zgłoszenia i udziela chętnie bliższych informacyj.

Nakło.

Z Rady Miejskiej. Zwołane na środę, 29. ub. miesiąca posiedzenie Rady Miejskiej nie odbyło się z powodu choroby przewodniczącego p. Kryszkiewicza i nie zjawienie się na obrady zastępcy p. Ksaw. Kowalskiego. Z zebranych nikt nie chciał podjąć się przewodnictwa z powodu nie zaznajomienia się z materjałem, który był na porządku dziennym. Następne zebranie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zmiana własności. P. Aleksiewicz, b. właściciel hotelu kupił w tych dniach dom od p. Stanisława Szmyta przy ul. Dąbrowskiego za 35.000 zł.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,80 do 3 zł, mendel jaj 2,70—3 zł, grzyby 1 zł funt, wiśnie 20—25 gr, jabłka 35—40 gr, pomidory 1,00—1,20 zł, kartofle 5—6 zł centnar. Dowóz był mały.

Inowrocław.

Tydzień Lotniczy i Przeciwgazowy. We wtorek, 28. ub. m. odbyło się zebranie zarządu Koła miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z udziałem delegata Koła Powiatowego asesora Juengsta oraz pilota por. rez. p. Kaźmierczaka. Uchwalono, że wzlot balonu kulistego wolnego, o ile tylko nie będzie większej słoty, którąby uniemożliwiła lot, odbędzie się w niedzielę, 2 września o godz. 2,15 po poł. na polu miejskiem w pobliżu ul. Pakoskiej. Wejście na teren wzlotu ma być płatne po 50 gr. Zależnie od badań ciężaru gazu w stosunku do powietrza, co miano uskutecznić w gazowni, balon ma unieść jednego lub dwu pilotów którzy zabiorą kilka funtów ulotek reklamowych, o ile kupiectwo nasze zechce poprzeć tę imprezę. Tegoż dnia wieczorem o godz. 8 w wielkiej sali Parku Miejskiego wygłosi odczyt propagandowy przybyły w tym celu oficer z Poznania. Wstęp na ten odczyt będzie bezpłatny, a w ciągu dnia całego i wieczorem zbierane będą dobrowolne datki na cele L. O. P. P. Prócz tego sprzedawane będą nalepki na okna, znaczki metalowe i broszury propagandowe, zwł. w dni świąteczne „Tygodnia", a więc w dniu 2 i 9 września.

Jeszcze jeden „Tydzień"! Oprócz „Tygodnia L. O. P. P." i „Tygodnia Dziecka" na wrzesień szykuje się u nas „Tydzień propagandy ofiar wojny". W celach organizacyjnych ma się odbyć w niedzielę 2 września wiec inwalidów i wdów wojennych, na którym p. Bigoński z Bydgoszczy ma wygłosić odpowiedni referat.

Zebranie cechu rzeźnickiego. Nadzwyczajne zebranie przedstawicieli tut. cechu rzeźnickiego odbyło się w poniedziałek 27. ub. m., które, poza sprawami zawodowemi zajmowało się potrzebami rzeźni. Sprawa budowy nowej rzeźni, urządzonej według najnowszych wymagań, leży na sercu również i prezydentowi miasta p. Jankowskiemu, lecz tak wielka budowa wymaga kapitału około 3 milj. zł, a trudno dziś zdobyć taką pożyczkę. To też zamierzony jest remont chłodni przy rzeźni, przebudowa dawn. stajni miejskiej na rzeźnię końską, a te sprawy właśnie omawiane były na zebraniu wymienionem.

Akcja kółek rolniczych. Na miesięcznem zebraniu Kółka Rolniczego w Lisewie w dniu 19. ub. m. p. Redych z Inowrocławia wygłosił ciekawy i pożyteczny dla licznie zebranych wieśniaków wykład o racjonalnej hodowli świń. Jak wykład, tak również i późniejsza dyskusja przyczyniła się do pogłębienia tak praktycznych dla rolników wiadomości, a tego rodzaju zebrania z wykładami powinny w naszych kółkach rolniczych jak najczęściej mieć miejsce.

Zjednoczenie rzemiosł. Zjednoczenie cechów rzemieślniczych zwołało w środę, 29. ub. m. zebranie, na którem syndyk p. Dutkowski wygłosił obszerny referat „O wyborach do Izby Rzemieślniczej". Po referacie nastąpiła dyskusja, wyjaśniająca szereg poruszonych przez prelegenta kwestyj żywotnych dla rzmiosła.

Kruszwica.

Z okazji wizytacji w pobliskiem Radziejowie zwiedził w ub. piątek pod wieczór tut. Kolegiatę J. E. ks. biskup Krynicki z Włocławka w asystencji dwóch kononików, ks. prob. z Radziejewa, ks. prob. Strela z Ostrowa n/Gopłem i swego kapelana. Po dokładnem zwiedzeniu wszystkiego, dostojni goście samochodami wracali w stronę Radziejewa. Nadmienić wypada, iż kolegiata kruszwicka, perła starożytności, po przeniesieniu w roku 1159 biskupstwa do Włocławka przez długie wieki należała do tego biskupstwa.

Bractwo Strzeleckie w Kruszwicy urządza dnia 2 bm. w Strzelnicy położonej na uroczej półwyspie t. zw. „Sobótka goplańska" swe doroczne strzelanie o króla żniwnego i rycerzy. Początek o godz. 13-tej.

Nieudany zbrodniczy zamach na automobilistów.

W ubiegły wtorek o godz. 9-ej wieczorem zauważył kierujący samochodem szofer p. Romualda Górskiego na szosie Więcbork - Mrocza gruby, silny drut, przeciągnięty w wysokości przeszło jednego metra nad ziemią. Szybkiej orjentacji szofera Edwarda Tochtmanna, należy zawdzięczyć uniknięcie strasznej katastrofy. Samochód, w którym znajdował się p. Górski, zdołał szofer zatrzymać. Przez oddane ze strony p. Górskiego strzały na postrach, zjawiło się kilka osób z okolicznej wsi i powiadomiono natychmiast władze policyjne, które wszczęły energiczne śledztwo. Złoczyńców winno się pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Z POMORZA.

WIĘCBORK. Wypadek samochodowy. Ub. niedzieli zaszedł opodal wioski Konierowo wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach. W samochodzie, którym jechało 5 osób pękła w czasie jazdy oś i tylko dzięki przytomności szofera, który zdołał wstrzymać pęd wozu, nie doszło do poważnej katastrofy. Zawiadomiony o wypadku właściciel majątku Konierowo odesłał wystraszonych podróżnych swoim samochodem.

WIELE, pow. Chojnice Przyjęcie dzieci do komunji św. W ub. niedzielę odbyła się w naszej wiosce uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej komunji św. W uroczystej procesji wprowadzono dziatwę do świątyni. Przed komunją św. wygłosił piękne kazanie ks. wikary Grubański. Po uroczystości odbyło się śniadanie u ks. prob. Wryczy i wspólna fotografja.

STARA HUTA. Z Kółka Rolniczego. Staraniem nauczyciela Litwica i leśniczego Cieślika odbyło się konstytucyjne zebranie Kółka Rolniczego. Referat o znaczeniu Kółek Rolniczych wygłosił p. Litwic. Do zarządu weszli pp.: Szczepański Edmund prezes, Cieślik Stefan sekretarz, Szczepański Józef skarbnik.

Świecie.

Pan dr. Kuchanny, dyrektor tutejszego gimnazjum, powrócił 22 sierpnia z odwiedzin swej rodziny w Niemczech, której od r. 1916 nie widział. Pan dr. K. cieszy się u nas najlepszą opinją i jest ogólnie poważany.

Brodnica.

Poświęcenie sztandaru cechu szewckiego W niedzielę, dnia 26. ub. m. obchodził tut. cech szewcki uroczystość poświęcenia sztandaru. Cech ten należy do najstarszych na Pomorzu, bo już istniał w roku 1481 co świadczy dokument nast.: „W imię Trójcy Przenajświętszy burmistrz i radni ofiarujemy cechowi szewckiemu za pomoc w potyczce pod Brodnicą garbus i 12 łan". Książkę protokularną cech szewski posiada z roku 1819. W ostatnim czasie cechmistrz Lamparski zreformował cech wskutek czego działalność jego się ożywiła. Jeszcze za czasów niemieckich cech szewcki stał twardo na gruncie narodowym, na zebraniach przemawiano tylko po polsku i do zarządu nie należał ani jeden Niemiec. Obecnie cech liczy 46 członków, posiada własną kasę pogrzebową, która wypłaca pośmiertne w wysokości 100 zł. Członkowie cechu, który tak pomyślnie się rozwija postanowili ufundować sztandar, a stary sztandar oddać do Muzeum. Nowy sztandar jest bardzo ładnie wykonany: jedna strona ma tło czerwone z obrazem Kilińskiego i napisem „Cech szewcki w Brodnicy nad Drwęcą" oraz emblematami bat, bucik i wieża krzyżacka. Druga strona sztandaru ma tło zielone z Matką Boską Częstochowską i napisem „Królowo Korony Polskiej miej nas w swej opiece". Rok założenia 1481 i 1928, godło miasta i Orzeł Biały.

Wykłady języka francuskiego. Sekretarjat kursów francuskich w Brodnicy podaje wszystkim interesowanym, że około 10 września rozpoczną się w Brodnicy wykłady. Udział mogą brać starsi i młodsi na wszystkich kursach.

Odbyła się tu próba nowozakupionej syreny elektrycznej do alarmowania straży pożarnej. Nową syrenę zainstalowano na budynku miejskim wśród miasta, gdzie mieści się posterunek Policji Państwowej.

Chojnice.

Osobiste. Naczelnik Kasy Skarbowej p. Antoni Wojewódzki, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. — Dyrektor Głównej Kasy Miejskiej p. Roman Czarnowski, powrócił z urlopu wypoczynkowego. — Opuszcza nasze miasto p. Jan Czajkowski, naczelnik Urzędu Celnego. Pan Czajkowski przechodzi na emeryturę i przenosi się z Chojnic do Bydgoszczy, gdzie zamieszka. Od czasu odrodzenia Niepodległej Polski, p. J. Czajkowski, zajmował stanowisko nacz. Urzędu Celnego w Chojnicach. Przez czas swego urzędowania w Chojnicach, jako urzędnik i radny miejski, zaskarbił sobie sympatję ogółu społeczeństwa.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia 4. bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. M. in. nastąpi zaprzysiężenie nowych członków magistratu, ja pp.: Kunowskiego, Stamma i Remusa. Pan Remus, jako członek stron. N. P. R. wstępuje na miejsce dyr. Kasy Chorych p. Bonina.

W sprawie pożyczki konwersyjnej z 1924 r. Kasa Skarbowa w Chojnicach podaje do wiadomości stron zainteresowanych, że posiadacze Państwowej Pożyczki Konwersyjnej, znajdującej się w depozycie tut. kasy, mogą takową podejmować w godzinach urzędowych.

Starogard.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. bm. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Lubichowskiej.

Wycieczka członków Rady Miejskiej do Skandynawji. Członkowie Magistratu i Rady Miejskiej organizują wycieczkę do miast skandynawskich, celem zapoznania się z tamtejszemi urządzeniami miejskiemi i zdobyczami technicznemi.

Walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Poznańskim. Na porządku obrad omówienie wystawy, która odbędzie się w początkach listopada w Toruniu. Wybór prezesa i zastępcy prezesa, wybór komisji rewizyjnej i odczytanie komunikatów.

Umundurowanie wojaków z Kocborowa. Zarząd placówki Tow. Powstańców i Wojaków z Kocborowa zakupił 50 bluz drelichowych wojackich, w których placówka po raz pierwszy wystąpi na poświęceniu sztandaru w Żabnie. Jest to pierwsza placówka w starogardzkim okręgu, która na świętach P. W. wystąpi jednolicie po wojskowemu ubrana.

Mecz piłki nożnej. W niedzielę, dnia 2-giej września odbędzie się na boisku koło gazowni mecz piłki nożnej między bydgoską drużyną sportową a starogardzkim Klubem Sportowym.

Tczew.

Dwadzieścia pięć lat pracy zawodow. W ub. poniedziałek odchodził p. H. Pohl, mistrz blacharski z ul. Kaszubskiej, 25-lecie swej pracy zawodowej.

Przymusowy wypoczynek robotników. Z powodu dorocznej rewizji kotła a także naprawy maszyny parowej w fabryce metalurgicznej „Arkona" roboty zostały na kilka dni wstrzymane. Przytem montuje się nowy komin żelazny 22 metry wysoki.

Zbytki rozwydrzonych chłopców przy rynku. W wielkim składzie pod firmą „Bazar" wybita została wielka szyba wystawowa przez dwóch chłopców, obrzucających się kamieniami. Strat firma nie poniesie, albowiem jest ubezpieczona. Szkodę poniosą rodzice chłopców.

Do odebrania. Znaleziono wykaz osobisty na nazwisko Franciszka Górala. Odebrać można w godzinach urzędowych w Magistracie, pokój 9.

Baczność, agenci pocztowi!

Zjazd i nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Agentów Pocztowych odbędzie się w poniedziałek 3. września o godz. 9 popoł. **w Bydgoszczy w „Ognisku".**

Bardzo ważny porządek obrad ogłosi się na zebraniu.



U golibrody.

— Pan redaktor czytał najnowszego sposobu na schudnięcie? Jego podaje ten amerykański profesor Shall. Pigułki?... nie! Taka tłusta dama, co ona poczebuje prędko schudnąć, ma zażyć solitera. On ji wyji w żołądku wszystkiego tłuszczu i ona zrobi sie czenka jak piszczałek.

Mnie sze tej kuracji ogromnie spodobał. Prosty, tani, i ja miszle, że niezawodnyy. Chyba żeby soliter urządzał komu w brzuchu głodówkę. Ale poco on ma robić na złość sobie i swoi pacjentki?

Jak ja o tym pomysłu od profesora Shall wyczytał, to ja postanowił zaraz zrobić na tem dobrego interesu. Ja sobie miszlał: na solitery przyjdzie teraz wielki hauszy, załóż ty hurtowni z temį robaki, a zostaniesz niedługo taki bydgoski Rokefeller. Jeszcze kto filmu napisze: Katzendreck, król soliterów!

U mnie czyn a miszl to jest równo. Ja zaraz wynajął lokalu, ja go zremontował aby był czepły i słoneczny, ja nakupił rozmaite słoje, ja przygotował sobie destylowany wody z cukrem, tylko wi pan redaktor, czego ja nimoge nigdzie dostać? Solitery! Ja już obiegał cały Bydgoszczy, wszystkie kolonjalki, handle z rybem, ale nigdzie ich niema. Ani na lekarstwo. Ja poszedł nawet do Gazety, Bydgoskiej, bo mi ktoś mówił, że oni na łamy swojego organu codzień puszczą solitera. Ale tam mi powiedzieli, że nie mają nic na zbytu, bo sami wszystko poczebują.

Co pan redaktor teraz powi na mój pech? Majątek jaby zrobił, gdyby ja miał bodaj jedny sztuki do rozpłodu. Co pan mówi, że żadna dama nie głapi robić taki kuracji? To pan niezna naszy matrony. Ona bedzi i co gorszego połknąć, aby tylko schudnić. Ja już miał pare klijentkį na tego specyfiku. Una przyszła sze najpierw pitać o pijawki. A gdy ja powiedział, że ja pijawki nie czymam, wtedy una dopiero sze pita: to może ma pan soliteru?

Jedna klijentka była takį stary, całkiem zwarjowany. Una na oko ważyła ze 300 funty, a na wagi to pewnie miałaby więcej. To una tak mnie prosziła o soliteru ja kdziecko o mliko. Uu, ja jį powiedział, że dostanę niedługo całego ładunku z Anglji. A jak una znowu była sze spitać po tygodniu, to ja jį ocyganił, że ładunku już jest, ino niemam forsy, aby go z cło wykupić: Tak una pobiegła do domu i przyniosła mi oszemnaście dolary, bo więcej nima. Ja wzon od ni te dolary i na drugi dzień ja ji dał w szklankį herbaty kawałek makaronu. To ona mi tak dżękowała i taki miała uczechy, jakby ja jį uratował od nagły szmierci.

Z Torunia.

Pożegnalny występ ulubieńca publiczności. Dnia 1. bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim pożegnalny występ, świetnego komika, ulubieńca publiczności toruńskiej p. Ilcewicza Władysława, który po czteroletniej pracy w Toruniu, przenosi się do Poznania. Udział w benefisie biorą pp.: Chajdanowiczówna Zofja, Mokrzańska Lena, Leonowicz Janina, Zdzitowiecki Witold, Aleksy Aleksander i inni.

Otwarcie kina „Światowid“. Kino „Światowid“ jedno z najpiękniejszych kin w Toruniu po gruntownym remoncie otwarło w dniu 30. bm. gościnne swoje podwoje premjerą filmu historycznego pt. „Piotr Wielki“ oraz „Życie Pomorza“ zawierającego aktualne zdjęcia z Torunia i to: zjazd Oficerów Rezerwy, strzelanie Bractwa Strzeleckiego, procesja Bożego Ciała i wiele innych, które niezawodnie zainteresują szerszy ogół obywateli.

„Światowid“ daje potężny dramat historyczny pt. „Piotr Wielki“ osnuty na tle przeprowadzonych reform wielkiego cara. Ponadto nadprogram „życie Pomorza“.

„Pan“ demonstruje obraz będący atrakcją sezonu pt. „Cyrk Wolfsona“. Do tego dwu aktowa komedja.

Kino „Corso“ wyświetla sensacyjny dramat w 7 aktach z ulubieńcem Tom Mixem pod tyt. „Pancerny dyliżans“. Nadprogram „Panna Cytronella“ komiczna farsa w dwóch aktach.

Utworzenie komitetu wojewódzkiego dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej. Dnia 30. bm. odbyło w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem kierownika wojewódzkiego p. Lamota posiedzenie, na którem utworzono wojewódzki komitet propagandowy Powszechnej Wystawy Krajowej. W skład komitetu weszło około 25 osób z przewodniczącym p. Lamotem na czele.

Kadencja niepłatnych radców upłynęła. W dniach ostatnich upłynęła 6-letnia kadencja czterech niepłatnych radców magistratu toruńskiego i to: Krupki - ogrody miejskie, Makowskiego - Teatr Miejski, Hozakowski - decernent nadbrzeża i radcy Marciniaka. Wybory nowych radców odbędą się na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Zapisy do III szkoły dokształcającej zawodowej żeńskiej przyjmuje kancelarja od poniedziałku dnia 3. bm. od godz. 16 w kancelarji II. szkoły powszechnej przy ul. Wały i w VI szkole powszechnej przy ul. Łąkowej (Mokre).

Koncert Tow. śpiewu „Dzwon“. Dnia 2. bm. odbędzie się w ogrodzie „Tivoli“ wielki koncert wokalny pierwszorzędnego chóru męskiego Tow. śpiewu „Dzwon“ znanego już obywatelstwu ze swych występów. Chórem dyrygować będą pp prof. Moczyński i Siudowski Władysław. Spodziewać się należy, że koncert ten ściągnie do ogrodu „Tivoli“ tłumy publiczności, tem więcej, iż występy przeplatane będą produkcjami orkiestry symfonicznej.

Otwarcie restauracji „Gastronomja“. W dniach ostatnich nastąpiło otwarcie restauracji „Gastronomja“, mieszczącej się przy ul. Szerokiej róg Szczytnej, która po odrestaurowaniu, doskonałą kuchnią i doborowym bufetem zjedna sobie niezawodnie sympatję szerokich mas obywateli.

Z Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu. Komitet Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu donosi, że otwarcie III. pokazu, zawierającego dekorację zastaw stołowych dla pań i zakładów gastronomicznych oraz pokaz wiązanek, koszów bukietowych, wieńców itp. nastąpi dnia 1 września o godzinie 12-tej. Pokaz ten przedstawiać się będzie bardzo interesująco, albowiem prócz najwybitniejszych fachowców biorą czynny udział miłośnicy w zakresie dekoracji zastaw stołowych. Właściciele pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych uzupełniają wyżej wspomniany pokaz przez nadzwyczajne dekoracje. Czas trwania pokazu od 1—5 września włącznie.

W czasie trwania pokazu biuro P. W O. P. wydaje zaświadczenia na 66 proc. zniżki kolejowe w drodze powrotnej na zasadzie biletu kolejowego wykupionego na stacji wyjazdu a nie oddanego przy kontroli na dworcach toruńskich.

Jak z igły robi się widły.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zwracać uwagę na sposób informowania przez „Słowo Pomorskie“, które wypisuje bzdury i chwyta się za rzeczy, na których się nie rozumie lub rozumieć nie chce.

W numerze 188 z dnia 17 sierpnia br. zamieszcza „Słowo Pomorskie“ swoje „mądre“ dygresje na temat święta żołnierskiego, naturalnie z myślą, jak zwykle opluć wszystko co dotyczy wojska. Narzeka się, że święto Żołnierza Polskiego w Toruniu minęło jakoś cicho i nie spostrzeżenie, a „defiladę nielicznych oddziałów garnizonu“ urządzono gdzieś „na zakamarkach“, a nie na placu Św. Katarzyny lub na Starym Rynku.

Naturalnie, przedstawiając sprawę z góry fałszywie nie wnika autor w przyczyny tych wszystkich rzeczy i pisze się, aby tylko pluć jadem nienawiści na wojsko, które powinno być poza wszelkiemi napaściami tego rodzaju. „Słowo Pomorskie“ wie chyba, że na placu Św. Katarzyny można ustawić wojsko tylko do uroczystości lub defilady, defilada zaś sama musi się odbyć na jezdni. Ulica Piastowska nie jest gorsza od innych ulic i placu Torunia, a w żadnym wypadku na miano „zakamarków“ nie zasługuje, bo nie dalej jak w ub. roku na tej samej ulicy spotykano głowę Państwa — pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pompy w pruskim stylu, jakieby zapewne życzyło sobie „Słowo Pomorskie“ nie było, ponieważ przeważna część oddziałów przebywa na manewrach i w miejscach manewrów — urządzano też w związku ze świętem Żołnierza Polskiego — na całem Pomorzu uroczystości wojskowe.

B. poseł p. Nowicki nie jest generalnym sekretarzem B. B. na Pomorze. P. major rez. Kuliczkowski zawiadomił naszą subredakcję w Grudziądzu, że generalnym sekretarzem B. B. na Pomorzu nie jest b. poseł p. Albin Nowicki tylko on (major rez. Kuliczkowski), który atoli przyznaje, że biura B. B. mieszczą się w lokalach Chrześc. Stow. Nauczycieli, to jest tam, gdzie to niedawno był sekretarjat Chrześc. Demokracji. Czyli, że pod jednym dachem obie te organizacje są złączone tak, jak niedawno temu to samo nauczycielstwo szło razem we większej swej sile w kierunku Ch. D. i mieszkało wspólnie pod jednym dachem tak dziś z prezesem p. Nowickim skręciło ku Be - Be. Czy z wiedzą całego nauczycielstwa nie wiemy.

Dalsze aresztowania trzech urzędników Magistratu grudziądzkiego.

Grudziądz, 1. września.

Przedwczoraj aresztowano dalszych trzech urzędników magistrackich i odstawiono ich do więzienia śledczego. Aresztowani zostali z wydziału finansowego p.p. referent Talarczyk, Przybyszewski i Kaźmierski.

Podobno aresztowani byli w kontakcie z poprzednio już uwięzionymi.

Tylko zniknięcie głównej księgi utrudnia tę właśnie akcję. Mamy nadzieję, że wydział ten oczyszczony zostanie z łajdaków. Choć zdaje się, tego właściwego jeszcze nie podano, a może niejednemu krzywda się stała, aresztując go i podejrzewając o manipulacje zbrodnicze, ale się mówi trudno w takim razie.

Sprawca napadu na funkcjonarjusza Monopolu Spirytusowego aresztowany.

Jak już donosiliśmy, dnia 2 sierpnia dokonano śmiałego napadu rabunkowego na funkcjonarjuszu hurtowni wódczanej Monopolu Spirytusowego w Grudziądzu 18 letniego Edwarda Zemło, którego ogłuszono i wyrwano mu z rąk tękę z zawartością 6.700 zł.

Napadu dokonano przy ul. Ogrodowej, zbrodniarz uciekł przez podwórze i sień naszej redakcji i wybiegł na ul. Groblową, gdzie miał przygotowany rower na którym umknął w nieznanym kierunku.

Policji śledczej udało się aresztować niej. Fr. Ol., który pracował częściowo w tej instytucji.

Aby nie być poznanym, Ol. zawarł spółkę z niej. Janem St., który wedle planu Ol. dokonał napadu.

Obecnie zostali rozpoznani i aresztowani, dc winy się przyznali i za swą zbrodnię będą odpowiadać przed Izbą Karną.

Przejechany przez auto-dorożkę. Przejechany został przy ul. Mickiewicza, chłopiec, 13-letni Ant. Łukaszewski, zamieszkały przy ulicy Brzeżnej 13. Odniósł on lekkie rany na głowie i kolanach. Odstawiono go do szpitala miejsk.

Z kancelarji parafjalnej.

W poniedziałek, 3 bm. o godz. 10 odprawi ks. neoprezbyter Józef Smoczyński, pochodzący z parafji grudziądzkiej, swoje prymicje (pierwszą mszę św.) w kościele farnym.

W poniedziałek, 3 bm. o godz. 8 odprawi się msza św. dla szkół powszechnych. Tow. Kat. Robotników ma zebranie w niedzielę, 2 bm. po nieszporach, w salce parafjalnej.

Kółko misyjne przy Stow. Młodz. Żeńskiej ma we wtorek 11 bm. zebranie o 7,30 wiecz. w salce parafjalnej.

Baczność, inwalidzi wojenni! W środę, dn. 5 bm. o 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8, miesięczne zebranie Pow. Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Grudziądzu. Na porządku dziennym, sprawozdanie ze zjazdu delegatów Pomorza w Starogardzie i inne ważne sprawy. Liczny udział członków pożądany.

MNISZEK. Walne zebranie Sokoła. W czwartek, dnia 30. ub. m. odbyło się w lokalu posiedzeń p. Skowronia walne zebranie Sokoła. Zebranie zagaił prezes Wolter, który w serdecznych słowach witał prezesa okręgu p. Alojzego Kamrowskiego i skarbnika Stanisława Głowackiego. Sekretarzem w miejsce p. Melerowskiego wybrano jednogłośnie p. Ignacego Kmiecia. Uchwalono, że w dniu 16. bm. odbędzie się w cienistym ogrodzie p. Skowronia (dawniej Mentz) zabawa, w której gniazda grudziądzkie wezmą gremjalnie udział, urządzając wycieczkę do pobliskiego Mniszka.

OKONIN. Przyjęcie ks. biskupa. W ub. wtorek przybył do naszej wioski ks. biskup sufragan Dominik na wizytację parafji. Dostojny gość przybył z Radzyna w towarzystwie ks. prałata Dembka, ks. radcy Wojciechowskiego. Najdostojniejszego gościa powitał ks. prob. Firyn Wieczorem odbył się pochód z pochodniami i defilada przed ks. biskupem a prezes „Sokoła“ p. Spitzer w serdecznych słowach przemówił wskazując, jak to Sokolstwo wierne swej tradycji stoi zawsze przy wierze swych ojców. Ks. sufragan Dominik wzruszony dziękował zebranym za te owacje.

ŁASIN. W zawodach strażackich, które odbyły się w ub. niedzielę w Grudziądzu, tut. ochotnicza straż pożarna uzyskała pierwszą nagrodę w ćwiczeniach ogólnych. Do zawodów stanęło 10 straży, m. in. straż z Grudziądza, Świecia, Nowego, Warlubia, Jeżewa i inne. Jury, składająca się z wiceprezesa Związku p. Klabuna i naczelników straży z Starogardu, Kowalewa, Brodnicy i Tczewa, pierwszą nagrodę przyznała Łasinowi. Świadczy to o dzielności tut. strażaków oraz pochlebia komendantowi p. Górnemu Stanisławowi. Uzyskanie pierwszej nagrody przez tut. straż przyjęto w Łasinie z ogólną radością.

ODEZWA!

Obywatele, Rodacy, Mieszkańcy stolicy Pomorza!

Mimo traktatów pokojowych i deklaracyj potępiających wojnę, Naród Polski nie może zaniechać przygotowań do obrony. Na wypadek wojny nie tylko armje, lecz i całe społeczeństwo musi być przygotowane, ponieważ niewątpliwe użycie gazów bojowych i lotnictwa grozi mieszkańcom wsi i miast strasznem niebezpieczeństwem. Szczególnie Pomorze, sąsiadujące z Niemcami, które rozporządzają wielką ilością samolotów i chowają w zanadrzu gazy trujące, jak okazało się w Hamburgu, musi pamiętać o należytej organizacji społecznej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, więc „Tydzień Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej“ który odbędzie się w czasie od 2 do 9 września br. na terenie całej Rzeczypospolitej, winien skupić całe społeczeństwo miejscowe dla poparcia zamierzeń tej instytucji, mającej na celu zapoznania społeczeństwa cywilnego z zagadnieniem obrony przed atakami lotników i gazów bojowych, jak też — zaopatrzenie ludności w środki obrony i ratownicze.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, pierwszy członek honorowy L. O. P. P. jest wysokim protektoratem „Tygodnia“. W Toruniu powstał specjalny komitet organizacyjny, złożony z przedstawicieli stowarzyszeń poświęconych obronie narodowej, organizacyj kobiecych, władz wojskowych i cywilnych oraz miasto, który wzywa wszystkich patrjotycznych mieszkańców miasta, aby wzięli udział w „Tygodniu“ urządzanym według następującego programu:

Dnia 2 września (niedziela) o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, poczem na Starym Rynku pod Ratuszem — przemówienie o znaczeniu lotnictwa i tygodnia lotniczego. Tegoż dnia odbędzie się kwesta publiczna i przyjmowanie zapisów na członków L. O. P. P. przy stolikach kwestarek. O godz. 15-tej rozpocznie się zabawa na Kępie Bazarowej, urządzona przez Związek Podoficerów Rezerwy na dochód L. O. P. P. Od godz. 14 odbywać się będą wzloty na balonach przy hali balonowej za zapłatą 10 zł dla członków L. O. P. P. (bilety można nabywać w biurze przy ul. Łaziennej 6). Następnie od dnia 3 do 8 września br. odbywać się będą codziennie w godz. od 16—18,30 loty pasażerskie w 4 p. lot. za opłatą po 10 zł od osoby (członkowie L. O. P. P. płacą 5 zł). Bilety przelotowe imienne można nabywać codziennie w godz. od 10 do 12 w kancelarji L. O. P. P. przy ul. Łaziennej 6. Posiadacze biletów w oznaczonym dniu zgłaszają się u Oficera Inspekcyjnego 4 pułku lotniczego, gdzie otrzymają szczegółowe wskazówki. W ciągu całego „Tygodnia“ przyjmowane są zapisy na członków L. O. P. P. w kancelarji przy ul. Łaziennej 6 w godz. od 10 do 14. W dniu 2 września br. wszyscy mieszkańcy miasta winni udekorować okna nalepkami L. O. P. P. które nabywać można w składach chrześcijańskich, bankach itp. lokalach oraz w biurze L. O. P. P. Wreszcie zawiadamia się, iż w dniu 16 września br. urządzona będzie wielka impreza lotnicza i atak maskowany gazów na lotnisku 4 p. lotn. przyczem prawo wstępu na lotnisko będą mieli wyłącznie członkowie L. O. P. P.

Komitet.

Z Grudziądza.

Postrzelony przemytnik na odcinku granicznym Gardeji. W nocy z środy na czwartek banda przemytników chciała przekroczyć granicę. polską na odcinku Gardeji, udając się do Niemiec. Jednak zostali spłoszeni przez straż pograniczną i jeden z nich niej. Friese z Grudziądza został postrzelony. Straż graniczna odstawiła rannego przemytnika koleją do Grudziądza. Stan rannego jest groźny.

Wzorowa lekcja Senjorów. Piękny przykład musi zawsze iść z góry. Jakto już donosiliśmy gniazdo I. w Grudziądzu utworzyło sekcję „senjorów“ tj. ćwiczących powyżej lat 40. Na pierwszej lekcji stawili się: senjor 76-letni Gącerzewicz, prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński, prezes okręgu Alojzy Kamrowski, skarbnik okręgu p. Stanisław Głowacki, prezes gniazda I. p. Wincenty Banaszak, Bernard Kreft, Andrzejewski i wielu wybitnych obywateli, którzy poddali się komendzie podnaczelnika Dzielnicy p. Piotra Dostatniego.

P. P. rolnikom ku uwadze. Znana na gruncie miasta Grudziądza firma Hipolit Kotliński wysprzedaje powozy, bryczki itp. po tanich cenach, dając najlepszy materjał. Firma ta znana jest od szeregu lat jako poważna, nawskroś uczciwa, która sumiennie kalkuluje i dlatego firmę tę Czytelnikom naszym polecamy.

Zlot okręgu III. Dzielnicy Pom. odbędzie się w dniach 8—9 bm. w Grudziądzu. Plakaty zapowiadają wspaniały program. W sobotę capstrzyk i hejnał z wieży Klimkowej. W niedzielę rano mieszkańców Grudziądza zbudzi hejnał. Otwarcie zlotu odbędzie się na placu 23 Stycznia o godz. 1,15. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele św. Krzyża przy ul. Chełmińskiej. Po południu popisy „Sokole“, wieczorem „noc wenecka“ na boisku miejskiem, które będzie wspaniale oświetlone przez ognie bengalskie, reflektory a w tem przepięknem oświetleniu sokolice zatańczą „Krakowskie Wesele“.

— Ćwiczeniami zlotowemi Okręgu III kieruje okręgowy naczelnik p. Bączyński, który powrócił z 6-tygodniowego wszechsłowiańskiego kursu sokolego z Pragi czeskiej!

— Nowością zlotu Okręgu III w dn. 8 września będzie hejnał, odegrany po raz pierwszy w Grudziądzu na 3 fanfarach, wedle specjalnej kompozycji p. kapitana - kapelmistrza Dulina!

Zamiar włamania. Do składu konfekcji męskiej znanego kupca tut. p. J. Paluszkiewicza przy ul. J. Wybickiego chciano zakraść się od strony ogrodu. Sztuka złodziejom nie udała się bo kraty silne nie popuściły. Policja rozpoczęła śledztwo.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Idziego op., Wereny, 12 Braci mm.
Jutro: Stefana kr. węg.
Wschód słońca: godz. 5,10.
Zachód słońca: godz. 18,48.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 sierpnia do poniedziałku 3 września br. dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem o godz. 8-ej powtórzony będzie arcyradosny **„Ożenek“** Gogola, który na czwartkowej premjerze doznał tak gorącego przyjęcia prze licznie zebraną publiczność oklaskującą z entuzjazmem cały wyborny zespół pp. Andrzejewską, Dehnelównę, Podgórską, Koreckiego, Kadena, Lochmana, Łapińskiego, Stępowskiego i innych. W dzisiejszem przedstawieniu „Ożenku“ rolę Podkolesina grać będzie p. Andrzejewski, w niedzielnem zaś p. Stępowski.

W poniedziałek „Bohaterowie“.

— **MISTRZ FRENKIEL w Bydgoszczy.** Jak już donosiliśmy, wkrótce zawita do naszego miasta mistrz Mieczysław Frenkiel i wystąpi gościnnie zaledwie kilka razy w **„Grubych rybach“** M. Bałuckiego i **„Panu Geldhabie“** Fredry. Będzie to jednocześnie zamknięcie sezonu 1927/28. Dyrekcji teatru po wielkich trudach udało się pozyskać wielkiego artystę, który przerywa urlop swój dla cennej gościny w naszem mieście. Przyjazd do Bydgoszczy znakomitego gościa zapowiedziany jest we wtorek, dnia 4 września.

„Illustrowany Kurjer Codzienny“, do którego nie czujemy sympatji anį też antypatji, poczyna od pewnego czasu chorować na przesadny purytanizm i na spotęgowaną moralność. Nie zajmowalibyśmy się tymi symptomami, które w Kurjerku Krakowskim zmieniają się co najmniej tak często, jak często zmienia się w Polsce gabinet, gdyby nie żałośliwy jęk Kurjerka, że prasa polska wobec objawów społecznej i państwowej demoralizacji zajmuje obojętne a nawet wesołe lub kpiące stanowisko. Kurjer jeden tylko (wynika z tenoru artykułu) walczy o etykę i stoi na straży dobrych obyczajów.

Zarzuty swe określa Kurjer zbiorowo jako panujący a raczej rozpanoszony u nas duch Wschodu, który toleruje drobne kradzieże, nadużycia, biuralistyczną arcygłupotę itd.

Przyznajemy, że Kurjerek Krakowski te drobne objawy ducha Wschodu zawsze zwalczał. Może nawet z większą zawziętością od innych pism. Ale gdy chodziło o grube sprawy i o grube ryby, to Kurjerek uprawiał strusią politykę. Chował głowę (pardonnez moi) między nogi, a nierzadko tym grubym poczynaniom dawał swoją aprobatę.

Gdy za gabinetu Witosa panoszyło się przekupstwo i chamstwo, Kurjerkowi na myśl nie przyszło wyciągać na światło dzienne te potężne afery, któremi rozbrzmiewała niejednokrotnie pewna niezależna część prasy polskiej.

Gdy rządy pana Kucharskiego jako ministra skarbu pchały nas ku przepaści, gdy „Dziennik Bydgoski“ ryczał z tego powodu jak tur na trwogę, Kurjerek zapewniał swoich czytelników, że wszystko jest w największym porządku.

Gdy poczynania p. Grabskiego poczęły wydawać bardzo podejrzanej wartości owoce, gdy już i najtępsze głowy widziały, że prowadzi on nas do katastrofy, Kurjerek długo jeszcze stał na straży finansów polityki pana Grabskiego. Dopiero gdy niezwykły gmach grabszczyzny zaczął trzeszczeć i pękać, uznał i Kurjerek za stosowne zmienić front i swe tępe dotychczas pióro obrócić przeciw swemu dawnemu... jakby to powiedzie... Allachowi.

Więc to Kurjerkowe urąganie całej prasie o obojętność wobec złodziejstwa, kradzieży czy też innego łupiestwa, nie bardzo jakoś licuje z tą moralnością, jakiej Kurjerek przestrzegał i bronił, gdy czasy były gorsze i bardziej niż dziś opieki prasy potrzebowały. „Dziennik Bydgoski“ wielkiego złodzieja nigdy nie spardonował. Małych mógł przeoczyć, albo pozostawiał ich prokuraturze, no i... Kurjerkowi.

Sokoli gniazd bydgoskich!

Jutro w niedzielę odbywa się kwesta uliczna na rzecz L. O. P. P. — Ze względu na ważne sprawy, prosimy druhny i druhów o liczne wzięcie udziału w zbiórce. Zbiórka począwszy od godz. 8-mej. Zgł. w Banku Polskim przy ul. Jagiellońskiej.

Pozatem wydelegują gniazda poczet sztandarowy celem wzięcia udziału w święcie Przysposobienia Wojskowego na godz. 9. do koszar 62. p.p. Czołem!

Zarząd V. Okręgu.

Druhny żeńskiego Sokoła!

Jutro w niedzielę, dnia 2. bm. **wycieczka gniazda samochodami do Witołdowa**; zbiórka wszystkich członkiń o g. 1-szej popoł. w kawiarni p. Zwierzyckiego, przy ul. Dworcowej. Uprasza się o liczny udział.

W środę, dnia 5. bm. odbędzie się o godz. ½8-ej wieczorem w Resursie Kupieckiej **plenarne zebranie** Żeńskiego Sokoła, na którem zgłosi referat na temat **„Historja Sportu w Bydgoszczy“ prof. Albrycht.** Uprasza się o liczne i punktualne przybycie tak członkiń, jak i sympatyków Żeńskiego Sokoła.

W niedzielę, dnia 2. bm. odbędzie się **kwesta uliczna na rzecz L. O. P. P.**; uprasza się druhny o wzięcie udziału w tej zbiórce. Zgł. o godz. 8-ej rano w Banku Polskim przy ul. Jagiellońskiej.

Ostatni występ duetu Janoszków w Resursie Kupieckiej.

Dziś po raz ostatni wystąpią ulubieńcy Bydgoszczy, Janoszkowie w swych doskonałych duetach w ogrodzie Resursy Kupieckiej. Również wystąpią nowo zaangażowani artyści z dobrym i obszernym programem. Początek o godz. 8 wieczorem. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popołudniu i o godz. 8 wieczorem.

Ostre strzelanie konkursowe

urządzane staraniem miejscowego koła Związku Inwalidów Wojennych w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej dobiega do końca. Mimo sprowadzonych naboi precyzyjnych i pierwszej jakości karabinów, rezultaty na razie nie są zbyt wysokie i mogą być z łatwością pobite. Najlepszy dotychczasowy wynik: 56 pierścieni na 60 możliwych. Niewątpliwie nie utrzyma się do końca strzelania, jeżeli i do konkursów nie staną strzelcy, którzy swoją sztukę strzelecką na innych konkursach dowiedli.

Wszyscy dobrzy strzelcy zechcą wykorzystać okazję zdobycia cennych nagród, które wystawione są częściowo w cukierni w oknie wystawowym p. Kucharskiego przy ul. Długiej. Między niewystawionemi nagrodami są cenne przedmioty użytkowe np. garnitur garnków aluminjowych. Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 3—6 popołudniu, w niedzielę zaś od godz. 1—6.

Oszustwa wekslowe mnożą się.

Weksel podpisany i żyrowany przez cztery nieistniejące firmy w Bydgoszczy.

Przed kilku dniami przybyło autem do restauracji kolejowej w Wieluniu woj. łódzkiego, towarzystwo złożone z 4 mężczyzn i trzech kobiet, rzekomo w oczekiwaniu na pociąg, a w rzeczywistości w celu szerokiej zabawy tanim kosztem. Towarzystwo sprawiło sobie lukullusową fetę. Najlepsze potrawy zmieniały się jedna za drugą, popijane najprzedniejszem winem. — Najlepsze likiery, najlepsze cygara, słowem używano, czego tylko dusza zapragnęła. — Rachunek wynosił 500 zł, na pokrycie którego towarzystwo wystawiło weksel, żyrowany przez firmy bydgoskie. Gospodarz restauracji, p. Sommerfeld, aby się upewnić co do prawdziwości wekslu zażądał jeszcze jakiegoś dowodu osobistego, na co jeden z uczestników zostawił mu swoją książeczkę wojskową na nazwisko Otto Kenig, zamieszkałego w Konstantynowie przy ulicy Długiej 47.

Weksel ten jest żyrowany stemplami i podpisami firm bydgoskich, jak: „Józef Kazimierczak, Bydgoszcz plac Teatralny 5“; „Bazar p. f. „Rekord“, Bydgoszcz, Długa 17, Teodor Hans“, „Sprzedaż Galanterji Jan Kędzierski, Bydgoszcz Gdańska 34“ i „Otto Koenig, Łódź Brzezińska 73“. — Okazało się, że żadna z wymienionych firm nie istnieje w Bydgoszczy, a stemple na wekslu są sfałszowane.

Z książeczki zaś Otto Keniga wynika, że jest on robotnikiem. Stwierdzono, że przed półtora rokiem mieszkał on przez kilka dni w Bydgoszczy przy ulicy Wincentego Pola 3, skąd po dokonaniu kilku oszustw zbiegł.

Za oszustami policja wszczęła poszukiwania. Będą oni prawdopodobnie w związku z przychwyconą w Bydgoszczy szajką oszustów wekslowych.

— **Robotnicy katoliccy z Bielawek** zapraszają na obchód 5-lecia — jutro w niedzielę wszystkich życzliwych i bratnie towarzystwa.

— **Nalepki na okna na dochód LOPP** są do nabycia w księgarniach B-ci Bażańskich, N. Gieryna oraz J. Idzikowskiego. Cena nalepek 20 gr. Poprzyjmy w czasie od 2-go do 9-go września Zarząd Główny LOPP, który w Bydgoszczy od 3 lat prowadzi swoim kosztem Szkołę Mechaników Lotniczych.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych oraz zebranie Tow. Głuchoniemych odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 9 bm.

— **Miejskie Gimnazjum Matem.-Przyrod. im. M. Kopernika w Bydgoszczy** komunikuje, iż rok szkolny 1928/29 rozpocznie się dnia 3-go września t. j. w poniedziałek o godz. 8-mej rano dla wszyskich uczniów tego zakładu.

— **Dyrekcja Pedagogjum Wielkopolskiego,** Zduny 7, podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się między 7—10-tym września br. o godz. 8-mej rano. Zgłoszenia 3-go września. Nabożeństwo szkolne w kościele Klarysek w poniedziałek dnia 3-go września, o godz. 10-tej. Po nabożeństwie zgromadzi się młodzież w zakładzie.

— **Państw. Seminarjum Naucz. Męskie.** Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na uruchomienie klasy siódmej szkoły ćwiczeń przy tut. Seminarjum. Zgłoszenia do tej klasy przyjmuje kierownik szkoły ćwiczeń w zakładzie od godz. 10—12, począwszy od przyszłego poniedziałku. Mogą się zgłosić chłopcy i dziewczęta, mający promocję do klasy siódmej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą mieć chłopcy chcący poświęcić się później zawodowi nauczycielskiemu.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego** podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się Mszą św. w kościele Serca Jezusowego (Plac Piastowski) o godz. 8,45. Po nabożeństwie zbiórka w szkole.

— **Odwołanie biegu wagonów-lodowni.** Z braku frekwencji odwołuje się z dniem 1-go września br. bieg wagonów-lodowni w kursach 6140/1130, to jest na linji Chojnice—Warszawa-Gdańska i odwrotnie.

— **Choroby zwierzęce.** Do chorób zwierzęcych, o których posiadacz zwierzęcia winien niezwłocznie donieść policji, należy w myśl rozp. min. z dn. 18. 2. 28. także **niedokrwistość zakaźna koni.** — Odnośne rozporządzenie podane będzie niebawem w tut. Orędowniku Miejskim do publicznej wiadomości.

— **Dyrekcja Żeńskiego Kat. Gimnazjum Humanist. miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że nauka dla klas gimnazjalnych rozpoczyna się we wtorek, dn. 4 września br., o godz. 8-mej rano; dla klas wstępnych (1—3) w środę, dn. 5 września br., o godz. 10-tej.

— **V. Koncert-Recital prof. Emila Bergmanna,** znanego i cenionego na naszym gruncie pianisty-wirtuoza i pedagoga, odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 9 bm. w auli Gimnazjum im. M. Kopernika, Plac Kochanowskiego. Sprzedaż biletów już rozpoczęta w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17.

— **Jutro, w niedzielę** idźmy wszyscy do Strzelnicy, gdzie sympatyczny **Chór Kośc. M. B. N. P. ze Szwederowa** z okazji poświęcenia sztandaru urządza w parku i na sali koncert muzyczno-wokalny o godz. 4-tej po południu, a wieczorem zabawę taneczną.

— **Wiekie zawody pływackie w Brzozie.** Jutro, w niedzielę dnia 2 września odbędą się w Brzozie wielkie zawody pływackie o puhar wędrowny. Początek o godz. 3-ciej po południu.

— **Koncesjonowana szkoła freblowska p. Marji Boruniowej,** Jagiellońska 54, — po przerwie wakacyjnej, rozpoczęła zapis nowych dzieci od lat 3 do 7. W programie zajęć między innemi szkoła kładzie silny nacisk na kształtowanie umysłu i serca dziecka, urabianie harakteru drogą poglądową t. j. przez rozmowy, naprowadzanie do samodzielnego myślenia, pobudzanie do obserwacji, stopniowego wzbogacania mowy nowemi wyrazami. Główny cel szkoły jest równomierne, ewolucyjne rozwijanie charakteru, umysłu i ciała (gimnastyka). Wpisy przyjmuje zakład od godz. 4—6½ po poł. Opłata mies. 16 zł, wpis 3 zł. Liczba dzieci ograniczona. Przy zakładzie duży ogród. Zajęcia rzpoczynają się 3-go września b. r.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** W pierwszej parze walczyli wczoraj Faktor - Sarakhi. Po upływie 18 minut udało się sympatycznemu Faktorowi pokonać swego przeciwnika. Bardzo emocjonująca walka Kroton - Morton nie została rozstrzygnięta. Kroton znowu walczył bardzo brutalnie, otrzymując dwa punkty karne oraz upomnienie. Wuwer położył Sam Sandiego na łopatki po upływie 16 minut zupełnie niespodziewanie. Walka Liełkajs - Michelson z powodu zejścia z maty Michelsona została przerwaną, zwycięstwo przyznano Liełkajsowi. Doskonały bokser Bieliński, który przed dwoma tygodniami walcząc z Maciejewskim, przerwał walkę z powodu zwichnięcia sobie ręki, wystąpi przypuszczalnie jeszcze w turnieju.

Dziś walczą: Sarakhi - Sam Sandi, systemem wolno-amerykańskim, Badurski - Tuma, walka rewanżowa, spotkanie dwóch zapaśników ciężkiej wagi **Michelson - Wuwer** oraz walka rewanżowa **Kroton - Faktor.** W niedzielę również cały szereg ciekawych walk.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś wspaniały obraz z życia wschodu p. t. **„Cienie haremu“**, oraz w nadprogramie tygodnik.

MARYSIEŃKA. Po gruntownem odrestaurowaniu widowni oraz przylegających ubikacyj kina, dziś następuje otwarcie. Na afisz wchodzi komedjodramat p. t. **„Przesądy i przywidzenia“** z ulubieńcem publiczności Douglasem Fairbanksem w roli głównej.

CORSO. Podwójny program: wielka sensacja **„Król boksu i bestja morska“** (II-ga serja „Demona“) i **„Branka srogiego zbója“**, dramat salonowo-sensacyjny.

O pomoc dla biedaków.

Zjawili się w naszej redakcji dwaj reemigranci, przybyli z Niemiec do Polski w r. 1925 Łukasz Kadur robotnik i Michał Kończal maszynista ślusarski, błagając ze łzami o ratunek, aby za naszem pośrednictwem mogli otrzymać jaką pracę, gdyż znajdują się w skrajnej nędzy wraz z liczną swą rodziną. Łukasz Kadur ma żonę i siedmioro dzieci, jest on długi czas bez pracy, a żyje jedynie z zarobku, jaki mu od czasu do czasu wpadnie za przepracowany dzień. Mieszkał przy ul. Fredry 1, które to mieszkanie zostało mu przydzielone po przybyciu z Niemiec, a które aż do maja br. opłacał rząd. Od maja rząd przestał płacić, a on nie mając pracy sam opłacać nie mógł, skutkiem czego w bieżącym miesiącu został wyeksmitowany i z żoną oraz siedmiorgiem drobnych bosych dzieci znalazł się na bruku.

Udał się więc o ratunek do policji, która przez jedną noc przenocowała biedaka wraz z rodziną w aresztach, ale następnego dnia usunięto go i kazano szukać sobie schronienia. Oddał więc dzieci do zakładu Florjana, a sam z żoną poniewiera się, gdzie może. Możeby Magistrat, albo który z litościwych pp. gospodarzy udzielił schronienia biedakowi, a pp. pracodawcy możeby mu dali jaki zarobek, ratując tę rodzinę od strasznej nędzy.

Również pożałowania godnym jest los Michała Kończala, który również jak Kadur ma żonę i siedmioro dzieci, z którymi zamieszkuje w barakach przy ul. Gdańskiej. Widzieliśmy te baraki w których deszcz spływa strumieniami na głowy mieszkańców, a wicher przez otwarte szczeliny wpadając do wnętrza wyprawia istne harce. Biedny Kończal z żoną i siedmiorgiem swego drobiazgu, w takich właśnie warunkach zmuszony jest żyć i borykać się z swym ciężkim losem. Jest on również bez pracy.

Sprawdziliśmy położenie obydwóch rodzin i możemy tak Kadura, jak i Kończala polecić litościwym sercom pp. gospodarzy i pracodawców.

Ostrzeżenie przed „przemyślnymi“ żydkami.

Od dłuższego już czasu, szajka, składająca się z kilku żydków, z których jeden przedstawia się za Holenderczyka, inny za Anglika, a jeszcze inni za Gdańszczan, rozjeżdżają samochodami po wsiach i majątkach ziemskich, sprzedając różne resztki materjałów na ubrania, jako wyroby angielskie, jakkolwiek wyroby te pochodzą z fabryk polskich. Zdobywają oni jakimś sposobem etykiety firm zagranicznych, naklejają je na wyroby krajowe, wmawiając w kupujących, że jest to towar istotnie zagraniczny. „Pomysłowi“ żydkowie zarabiają na tym oszukańczym interesie wysokie sumy, gdyż towar rzeczywiście tani, sprzedają za podwójną i potrójną cenę jako angielski. Ostrzega się więc przed tymi oszustami.

Nierozważny krok dziewczyny

Pewna dziewczyna, swą nierozwagą ściągnęła bardzo przykre dla siebie następstwa. Rzecz miała się następująco: Przed kilku tygodniami, będąc bliską połogu, udała się do akuszerki w Bydgoszczy, u której porodziła dziecko. Po wyzdrowieniu, oddała dziecko pod opiekę swych rodziców na prowincji, a sama wróciła do obowiązku w Bydgoszczy. Po jakimś czasie otrzymała zawiadomienie, że dziecko umarło; udała się więc do rodziców, z którymi wspólnie ułożyła, że zwłoki dziecka zabierze z sobą do Bydgoszczy i tu je pochowa, aby starym rodzicom i sobie oszczędzić wstydu przed ludźmi, z powodu nieślubnego dziecka. Przywiozła więc zwłoki w walizce do Bydgoszczy, lekarz wydał jej świadectwo, stwierdzające naturalną śmierć dziecka, zakupiła miejsce na cmentarzu, załatwiła wszelkie formalności w zakładzie pogrzebowym co do pochowku, tylko nie miała gdzie zwłok dziecka ulokować. Postanowiła więc nic nie mówiąc o zwłokach, zostawić w walizce do dnia następnego u akuszerki, u której się leczyła. Tak też uczyniła; sama zaś udała się do domu swych chlebodawców. Akuszerce jednak walizka wydawała się coś podejrzaną. Zajrzała więc do niej, a zobaczywszy trupka dzieciny, dała o tem znać policji, która odszukała dziewczynę i aresztowała. Rzecz się wprawdzie wyjaśniła, ale dziewczyna przesiedziała aż do wyjaśnienia w areszcie, pogrzeb się nie odbył i zwłoki dziecka jeszcze, celem uniknięcia wątpliwości, poddane będą sekcji.

Nierozważny krok, sprowadził tak niemiłe następstwa.

Wypadki przy pracy.

W fabryce mebli E. Klawonna przy ul. Poniatowskiej, 35-letni robotnik Aleksander Milewski, zamieszkały przy ul. Kujawskiej, przy pracy w warsztacie poślizgnął się i chcąc się przytrzymać aby nie upaść, włożył rękę tak nieszczęśliwie w maszynę, że mu ucięła duży palec u lewej ręki, zaś palce wskazujący i średni zostały nacięte. Odstawiono go do zakładu św. Florjana.

W przedsiębiorstwie artykułów technicznych Otto Wiese przy ul. Dworcowej, 30-letni robotnik Władysław Tabaczyński, zamieszkały przy ulicy Ks. Skorupki 100, przy kulaniu beczek z oliwą, doznał zgniecenia dwóch palcy u prawej ręki.

W porcie przeładunkowym Lloydu Bydgoskiego, 26-letni robotnik Marcin Bąk, zamieszkały przy ulicy Sierocej 2, przy wytaczaniu kloców z wagonu, doznał przez spadający kloc zgniecenia lewej stopy. Pogotowie odwiozło go do lecznicy.

W Wielkopolskiej Papierni na Czyżkówku, 43-letni maszynista Józef Wolko, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 64, był zatrudniony przy maszynie papierowej, filc której wciągnął mu prawą rękę, skutkiem czego doznał zgniecenia ręki i nadwyrężenia mięśni.

Jeszcze o oszustwach wekslowych.

Szajka, o której już pisaliśmy w artykule p. t. „Grono niebieskich ptaków“, złożona z takich osobników jak Florjan Gmys, Stefan Likowski, Bronisław Śliwiński, Paweł Szajkowski, Czerkowski i wielu innych, grasowała we wszystkich prawie miastach Polski, a specjalnie w Warszawie, gdzie największą ilość weksli zdyskontowała. Posługiwali się oni całą sforą swych specjalnych pośredników i wywiadowców, czynności których sprawowały nawet kobiety. Podsuwali fałszywych informatorów, którzy zapewniali wierzycieli o odpowiedzialności finansowej ich fikcyjnych firm. O każdym zdyskontowanym wekslu powiadamiali się wzajemnie i fałszywemi informacjami o autentyczności podpisów wprowadzali w błąd wierzycieli. Posługiwali się przy żyrowaniu weksli fałszywemi pieczątkami nieistniejących firm. Była to szajka silnie zorganizowana, działająca na całym terenie Polski i prowadząca nader wyrafinowane kombinacje wekslowe. To też z każdym dniem zgłasza się do policji coraz większa liczba poszkodowanych, gdyż oszuści puścili w obieg całą masę weksli.

Nie jeden z czytelników zapyta, jak się to stać mogło, aby kilku oszustów było w stanie wyprowadzić w pole poważne firmy. Istotnie dziwić się należy, że firmy bez dokładnego zbadania, bez przekonania się, czy wystawcy weksli i ich żyranci są odpowiedzialni finansowo, wprost lekkomyślnie udzielały kredytu. Przecież są odpowiedzialne biura wywiadowcze, które za niewielką opłatą mogą udzielić dokładnych wiadomości o każdej firmie istniejącej; są urzędy, w których łatwo tę rzecz zbadać, a mimo to firmy dają się wykorzystywać i jakby samochcąc, padają ofiarą oszustwa. Niechże przynajmniej przykład ten będzie przestrogą na przyszłość.

Policja wzywa wszystkich poszkodowanych przez wymienioną szajkę, aby zechcieli zgłaszać swe pretensje do wydziału śledczego w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji, Baczność!

Podaję do wiadomości Zarządom poszczególnych kół P. Str. Ch. Dem., że skarbnik powiatowy urzęduje w soboty, po 1-ym i 15-tym każdego miesiąca w Sekretarjacie Ch. D. przy ul. Dworcowej 2 o godz. 6-tej i załatwia wszelkie potrzebne sprawy. Zatem proszę o przybycie dziś w sobotę 1-go września. **Langner,** skarbn.

Z sali sądowej.

O zbrodnię kradzieży.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw 28-letniej Wiktorji Kalinowskiej z Sosnowiec pow. włodawskiego, oskarżonej o ciężką kradzież i przeciw 39-letniemu Stanisławowi Krupie z Lubacza, pow. strzyżowskiego, oskarżonemu o pomoc w kradzieży.

Kalinowska, będąc w służbie, jako służąca u p. inż. Bronisława Ziętaka, zamieszkałego w Bydgoszczy, dopuściła się z zamkniętego biurka kradzieży portfelu z zawartością 8.400 zł, 30 dolarów i 37 zł, poczem wraz z swym kochankiem St. Krupą uciekła do Krakowa, a następnie wyjechali do Rzeszowa (Małopolska), gdzie wynajęli sobie mieszkanie i umeblowali go za skradzione pieniądze. Policja jednak dotarła do nich i zaaresztowała, oddając ptaszków sądowi.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Kalinowską na rok więzienia, darowując jej połowę kary na mocy amnestji, zaś Krupę na półtora roku więzienia, darowując mu 6 miesięcy więzienia. Zostało bowiem udowodnione, że Krupa wiedząc o kradzieży, ukrywał Kalinowską przed karą oraz dysponował skradzionemi pieniędzmi.

SZKICE.

Zapasy.

Zapasy... moc wrażeń, napięcie nerwów, chwila oczekiwania, radości, a potem jęk, głuchy jęk rozczarowania.

— Pobity...

Zapasy... to największa bydgoska impreza, sensacja dnia, epokowe wydarzenie dla — ruchliwej ludności bydgoskich przedmieści...

Półmrok. Duża, długa sala letnia Kocerki, pogrążona w łagodnym mroku. Scena oświetlona, pusta; tylko w kącie stolik dla sędziów, mata rozciągnięta, sznur naprężony... wszystko to czeka na zapaśników.

Dzwonek.

Arbiter staje przed publicznością, na przedzie sceny.

Ukłon — oklaski. Arbiter coś mówi.

Gwizd.

Piętnaście gibkich, masywnych ciał, o zwartych, sprężystych muskułach, piersiach potężnych i rozłożystych barach, sunie zgodnym rytmem po deskach sceny.

Stają. Chłopy jak dęby; miny pewne, zwycięskie.

Na znak arbitra wysuwają się po kolei. Ukłon — oklaski. Czasem zachwycona panienka rzuca kwiaty ulubieńcowi.

Gwizd. Prężą się ciała, suną znów w takt muzyki; znikają za kulisami.

* *

Gwizd. Pierwsza para.

Walka francuska. Rewanż.

Przeciwnicy silni jednakowo. Walka piękna, równa, dość żywa.

Przerwa.

Gwizd. Walka gorączkowa. Chwyty błyskawiczne: nelson, pas, przedni, tylny, przewrotny, parada, masaż..., tour de tête, tour de bras, nelson. Ciała spocone migocą w blasku elektrycznego reflektora.

Sędziowie śledzą uważnie; publiczność oddycha gorączkowo. Niektórzy wysiedzieć nie mogą. Przeciwnicy dyszą. Dwa olbrzymie ciała, splecione w nadludzkim uścisku, przewalają się po macie, skręcają na wszystkie strony.

Cicho.... tylko słychać świst dwojga ust, ściśniętych kurczowo, doryweczo łapiących powietrze. Dwaj przeciwnicy nieruchomieją nagle, zamieniają w dwie posągowe postaci.

I tylko trzask kości, tylko gra muskułów, naprężonych do granic możliwości, wskazują na straszliwe zmaganie się tych dwóch tytanów.

Błyskawiczny chwyt, skok, rąk ściśnięcie. Przeciwnik kryje matę łopatkami.

— Raz... dwa... trzy... cztery... pięć! —

Zwycięsca wstaje; ręką ociera spocone czoło. Kłania się; odprężenie woli ujawnia zmęczenie.

* *

Walka następuje po walce. Niektóry są brutalne, niektóre klasyczne, inne nierozstrzygnięte.

Publiczność faworyzuje swych oblubieńców. Darzy ich licznemi oklaskami. Tych którzy się jej nie podobają, przyjmuje gwizdem, kopaniem krzeseł, czasem ogryzkami...

To jednak rzadko się zdarza; publiczność bydgoska jest kulturalna....

A wieczorem, późnym wieczorem, po wyjściu z sali, czarny tłum rozgorączkowanych ludzi gestykuluje. Każdy czuje, że lwia siła wstępuje mu w muskuły; krew żywiej krąży w żyłach.

Prężą się zapadłe piersi, zaciskają zwiotczałe ramiona.

Urzędnik, skarłowaciały przy biurku, robotnik, chłopiec fabryczny.... wszyscy szepcą pożądliwie:

— Chciałbym mieć takie siły. (z)

Do szkoły!

Początek roku szkolnego! Pociechy nasze wróciły z letnisk wesołe, rozbawione, starsze i doświadczeńsze. Tyle nowości widziały, tyle nieznanego poznały. Jedne wracają do dawnej szkoły, inne dopiero do niej wstępują. Rozpoczyna się tak zwany rok szkolny. Niestety, określenie to bardzo często kojarzy się z wyobrażeniem bezruchu w ławkach szkolnych, dzieci pilnie schylonych nad odrabianem zadaniem, nierzadko też miarą schylenia mierzą pilność naszych dzieci, zaś ilość przesiedzianych w uczelni godzin przedstawia wartość tejże.

Ze smutkiem przyznać trzeba, iż większa część rodziców potępia dzisiejsze szkoły, mówiąc: tam dzieci za wiele spacerują, nie mają czasu na pracę, tam nauka źle stoi. I rzeczywiście odpowiednio zastosowany ruch w uczelniach, jak gry, zabawy, ćwiczenia fizyczne nie zyskały sobie pełnego prawa obywatelstwa.

Niejednokrotnie daje się słyszeć: czego oni mogą się nauczyć na wycieczce po mieście, lub parku, albo poco się oni tak wiele bawią? Wskutek tego, iż wiele rodziców bagatelizowało sobie tak niezbędny ruch dla dzieci, powstała statystyka zmian patologicznych, nie przynosząca nam zaszczytu.

Ci rodzice, którzy tak ostro występują przeciw wszelkiemu ruchowi w szkołach, zapomnieli, a może wcale nie wiedzą, z jakiej przyczyny ich dzieci mają zapadnięte klatki piersiowe, wypukłe plecy, lub skrzywienie kręgosłupa. Czyż takie zniekształcenie nie wpływa na rozwój gruźlicy płuc w późniejszych latach?

Czyż dziecko jest w stanie godzinami utrzymać równowagę w postawie siedzącej? Zresztą chyba dyrekcje naszych szkół wytykają jak najlepsze, najłatwiejsze, a przedewszystkiem higieniczne drogi ku nauczaniu naszych pociech, widząc w nich podwalinę narodu.

A więc zostawmy ich w spokoju, boć nie takie głowy, jak nasze, pracują nad programami uczelni, kierując się dewizą: „w zdrowęm ciele — zdrowy duch". O nieraz, a nawet bardzo często w szkołach tych, ten ruch, to „marnowanie czasu" przywraca do normalnego stanu ciało naszego dziecka, które z naszej winy wskutek przedwczesnego sadzania, gdy jeszcze miało słabiutkie mięśnie i wiązadła grzbietowe i nie było w stanie utrzymać pionowo kręgosłupa, wyginającego się pod ciężarem głowy i narządów tułowia, pochyliło się pod naszem macierzyńskiem okiem. Nieraz bardzo wiele krzywdy może wyrządzić dziecku niedoświadczona matka, nosząc je dużo na rękach, bowiem wskutek tego rozwija się skrzywienie ku tyłowi lub boczne, gdyż w takiej postawie miednica dziecka siedzącego na jednem przedramieniu, nachyla się skośnie do pionu ciała. Zatem znaczy ,iż uwagi o zbytniem przeciążaniu ruchem naszych dzieci, wcale nie mają miejsca, natomiast ćwiczenia fizyczne naprawiają krzywdy wyrządzone przez nas dzieciom bezwiednie i zaznaczyć muszę, iż wywierają one dodatni wpływ na charakter i duszę młodzieży, gdyż każda gra, czy zabawa, wpływa etycznie na dziecko, bawi i rozwija humanitarne uczucia. Konieczność ćwiczeń cielesnych zrozumieć powinien każdy, zwłaszcza, iż zakres wymagań w tej dziedzinie rozszerza się ciągle. Wierzmy, że lepiej i chętniej wezmą się do pracy nasze dzieci, im więcej przebywać będą na wolnem powietrzu, na polu, w parku lub w ogrodzie.

Dużo też krzywdy dziecku 5-cio lub 6-cio letniemu wyrządzić może mało doświadczona wychowawczyni-ochroniarka lub bona. którąby chciała zadowolić rodziców, ucząc dziecko lub zapędzając je na długo do jakiejś robótki. Myślą może takie panie, iż dziecko dosyć się nabiegało w ciągu lata, więc w jesieni i w zimie ma to dziecko, we dług jej mniemania, zdobyć jak najwięcej umiejętności do przyszłej szkoły. Zapomina jednak w swej gorliwości o tem, że dziecko należy do pracy szkolnej przygotować tak pod względem rozwoju fizycznego, aby ciało jego było w stanie oprzeć się zmęczeniu i zniekształceniu, wypływającemu z monotonji pracy. Zatem matka czy bona winny sobie uprzytomnić, iż wiek przedszkolny jest wiekiem siewu, więc co wszczepimy, to zostanie w duszy i w ciele. W ten sposób podejmiemy współpracę ze szkołą i uczynimy wiele uodporniając fizycznie i moralnie młodocianych wychowanków.

Marja Boruniowa.

Zebranie Koła Ch. D. Bydgoszcz-Północ.

W dniu 24 sierpnia br. wieczorem odbyło się u p. Mellera przy placu Piastowskim przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków miesięczne zebranie koła Ch. D. Bydgoszcz — Północ.

Po zagajeniu przez prezesa koła p. Sikorę, wygłosił członek Rady Okręgowej p. Wojtecki bardzo ciekawy referat o wystąpieniach stronnictw radykalnych przeciw kościołowi i szkole wyznaniowej. Wysiłki lewicy, podejmowane systematycznie i z wielką ku katolicyzmowi nienawiścią, dowodzą, że pewne koła w Polsce prą gwałtownie do walk religijnych.

Odpowiedzią na to musi być skupienie się wszystkich dbałych o dobro kościoła i państwa katolików i Polaków pod sztandarem Ch. D., które katolickie zasady uważa za najtrwalszy fundament Rzeczypospolitej.

Drugi referat, niemniej ciekawy, a obfitujący w cały szereg rewelacyjnych wprost momentów wygłosił prezes koła p. Sikora na temat wewnętrzno - politycznego położenia Polski i stosunku Ch. D. do rządu.

Mówców wysłuchano z niezwykłem zainteresowaniem, darząc ich w uznaniu za trafne ich uwagi burzliwemi oklaskami.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Zielawicz, Daszkiewicz i Bąk, a odpowiadali referenci.

Pod koniec zebrania uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani w lokalu 3 Maja p. Mellera — pl. Piastowski, członkowie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji — Koło Bydgoszcz - Północ, wnoszą energiczny protest przeciwko ciemnym machinacjom lewicy, zdążającej do usunięcia religji ze szkół polskich, oraz domagają się od rządu jako rodzice uprawnieni do stanowienia, w jakim kierunku dzieci mają być wychowane, utrzymania szkoły wyznaniowej i należytego poszanowania kościoła katolickiego i przekonań religijnych olbrzymiej większości Polaków - katolików.

Tydzień L. O. P. P.

Od 2-go do 9-go września urządza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Tydzień LOPP.

„Tydzień LOPP" jest głównem źródłem dochodu Zarządu Głównego LOPP w Warszawie, który w Bydgoszczy przystąpił do zorganizowania Szkoły Mechaników Lotniczych. Dzięki pomocy finansowej i ofiarności kolejarzy pomorskich stanęła Bursa LOPP w Bydgoszczy, jednak koszta urządzenia wewnętrznego Bursy, a zwłaszcza koszta utrzymania Szkoły wynoszące 120.000 zł rocznie, pokrywa Zarząd Główny.

W szerokiem zatem zakresie korzysta m. Bydgoszcz z prac Ligi Obrony Powietrznej i dlatego w całej pełni m. Bydgoszcz musi poprzeć wysiłki L. O. P. P. Wszak w szkole specjalizują się ślusarze przeważnie z Ziem Zachodnich nie tylko którzy w ten sposób przyczyniają się do rozwoju naszego lotnictwa, a zarazem znajdą chleb na nowem polu pracy.

Dążenia L. O. P. P. w kierunku stworzenia szkolnictwa lotniczego, jakoteż ofiarność Kolejarzy Pomorskich spotkały się z pełnem uznaniem Pierwszego Obywatela Państwa i światowej sławy uczonego, prof. Ignacego Mościckiego, który raczył zaszczycić swą obecnością uroczystość otwarcia Bursy LOPP w Bydgoszczy w dniu 29 lipca br. Zapewnie nie będzie takiego, któryby nie chciał przyłożyć ręki do tego wielkiego dzieła.

W czasie „Tygodnia LOPP" nadarza się ku temu sposobność, ażeby przyjść z pomocą Zarządowi Głównemu Ligi.

Nie omijajmy bez datku kwestarzy, zbierających w tym dniu składki, ozdóbmy nalepkami LOPP okna w ciągu tego tygodnia, przyklejajmy do swych listów i rachunków 10 groszowe mareczki LOPP.

Silne lotnictwo to nie tylko potęga państwa, ale przedewszystkiem bezpieczeństwo na wypadek wojny dla każdego z nas, zwłaszcza nas mieszkających na granicach Rzeczypospolitej.

Prezes Konferencji Prezesów.
Władysław Malecki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Ożenek".

Zgoła nieprawdopodobna historja w 3 aktach przez Mikołaja Gogola.

Mikołaj Gogol, pisarz rosyjski z pierwszej połowy XIX. w., błyszczy odrębnem, wspaniałem światłem na firmamencie ówczesnej literatury matuszki Rosji obok Puszkina i innych. Jego „Rewizor" i „Martwe dusze" zdobyły mu sławę europejską przebojem. Należy do tych, którzy światu odsłonili duszę rosyjską — tę prawdziwą, bez pokostu cywilizacji. Odsłaniał tajemnice pewnych sfer społecznych: brud, egoizm, chciwość i okrucieństwo. Ściągnął za to na siebie burzę i skazał się na dobrowolne wygnanie, które jednak milsze było niż własna ojczyzna. Odmalowywał życie realistycznie twardo jak niewykończone ciosy granitu.

„Ożenek" jest również taką sztuką realistyczną. Jest suchą analizą faktów i prostem zszeregowaniem śmieszności ludzkich. Sztuka starej daty, wymaga więc wielkiej pracy aktora, aby się stała i wartościową i zrozumiałą dla publiczności. Trzeba mieć pełne uznanie zarówno dla reżyserji (K. Korecki), jako i dla gry aktorów. Dzięki nim zalety tej sztuki wystąpiły należycie i okazała się nieśmiertelna żywotność dawnej pracy twórczej.

Irena Dehnelówna umiała się doskonale dostosować do otoczenia, w którem wiele artystek, grających role nowoczesnych sztuk z brawurą i tupetem, czułoby się nieswojo. Kordula, ciotka panny na wydaniu, była rolą trochę bezwyrazową i p. Andrzejewska nie miała się wobec tego czem popisywać. Z bladej i bezkrwistej postaci wydobyła jednak coś niecoś. Świetną natomiast okazała się p. Podgórska w roli swatki, to też słusznie zbierała oklaski w drugim akcie. Jak na dotychczas tu właśnie najsilniej uwydatnił się wielki talent tej artystki.

Najwspanialszy koncert starannego zgrania się dali artyści w drugim akcie. Niewiadomo naprawdę kogo najbardziej podziwiać z tych pięciu konkurentów i jednego swata do panny na wydaniu. Choć może palmę pierwszeństwa oddałbym w tym wypadku Stefanowi Lochmanowi. Jego wycyzelowana kreacja Jajecznicy, egzekutora grubego, była czemś tak pięknem, jak rzadko się zdarza. Na drugiem miejscu postawiłbym Lecha Stępowskiego w roli Podkolesina, radcy dworu i zarazem nieśmiałego głównego konkurenta panny Agaty. Wspaniałem było zachowanie się Podkolesina przez cały czas przy konkurach, choć mimika pozostawiała trochę do życzenia. Swobodnie grał K. Korecki jako swat, więc i jego kreacja wypadła nadzwyczaj interesująco. Pozatem rozkoszować się można było tak samo dobrze wyborną postacią Anuszkina, oficera piechoty, jak i Żewakina, em. oficera marynarki, jak i wreszcie Sławikowa, kupca. To zasługa pp. Łapińskiego, Kadena i Borskiego. Bardzo dobrze wypadły również epizodyczne role służącej i służącego.

Jednem słowem sztuką wczorajszą sprawiła Dyrekcja Bydgoszczanom miłą niespodziankę, okazując, że nie tylko nowoczesne komedje potrafią bawić.

Dr. T. B.

— **Występy małych wirtuozów w „Zagłobie".** W restauracji „Zagłoba" przy ul. Gdańskiej 165, wielki koncert powitalny pierwszego zespołu mandolinistów pod batutą p. Zołotnikowa oraz gościnne występy atrakcji wszechświatowej, cudownych dzieci-fenomenów, małoletni Henryk i Irena Palulis, znakomici wirtuozi na ksylofonach.

Jak pisać należy?

III.

1) W wyrazach obcych, przeważnie łacińskich, piszemy po spółgłoskach — **n, r, zgodnie** z wymowa **s**, a nie **z:**

dobrze: intensywny, uniwersytet, sensacja.

źle: intenzywny, uniwerzytet, senzacja.

Wyjątek stanowią: **cenzor, cenzura** i wyrazy pochodne: recenzent, cenzus itd.

2) Piszemy przez **ś**, nie przez **sz;**

dobrze: Śląsk, ślub, wyślę;

źle: Szląsk, szlub, wyszlę.

3) **Spółgłoskę podwójną** zachowują wyrazy obce tam, gdzie tego wymaga przyjęta powszechnie wymowa:

dobrze: manna, willa, innowacja;

źle: mana, wila, inowacja.

Zresztą, **zgodnie z wymową,** piszemy spółgłoskę **pojedyńczą:**

dobrze: ilustrowany, korekta, klasa, profesor;

źle: illustrowany, korrekta, klassa, professor.

4) Biernik (4-ty przypadek) zaimka żeńskiego wskazującego **ta** brzmi **tę.** Piszemy zatem

dobrze: widzę tę kobietę, widzę tę panią;

źle: widzę tą kobietę, widzę tą panią; **tą** jest narzędnikiem (6 przypadkiem) zaimka **ta,** nie jego biernikiem.

5) Pisze się: **dwóch** albo **dwu,** nigdy zaś dwuch albo dwó;

dobrze: dwu kobiet, dwóch mężczyzn;

źle: dwuch kobiet, dwuch mężczyzn.

(Z).

Zbliża się 10-lecie niepodległości!

POWSTAŃCY i WOJACY okręgu bydgoskiego mają sposobność na zjeździe w BYDGOSZCZY 7-go października 1928 roku wykazać swoją **liczebną przewagę** nad innemi organizacjami P. W. na terenie tutejszym.

Fantazje polityczne.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Polsce jest obecnie dość zagmatwana. Ciągle odbywają się jakieś przegrupowania i powstają nowotwory, których wartość i znaczenie ocenić trudno. Rozmaici ludzie i pisma biorą stąd pohop do domysłów i kombinacyj, czego dowodem następująca wiadomość, zamieszczona w „Polsce Zbrojnej“:

„W końcu lipca na posiedzeniu „stronnictwa narodowego“ (endecji) przy niemal pełnem quorom członków zarządu głównego zapadła decyzja, mocą której postanowiono zwrócić się do Wojciecha Korfantego, aby ściągnąć go do szeregów endecji.

Inicjatorem nawiązania tego kontaktu był Roman Dmowski, który osobiście wniosek na omawianej konferencji przeprowadził.

Dla konferencji z Korfantym wyznaczono 2 delegatów: posłów Rybarskiego i Załuskę, którzy wyjechali na Górny Śląsk.

Pos. Załuska jeździł sam dwukrotnie i przez 2 dni konferował z Korfantym.

20. b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego endecji, na którem p. Załuska złożył sprawozdanie z wyniku rozmów z Korfantym.

Korfanty — podobno — zasadniczo jak najprzychylniej odnosi się do planu stronnictwa narodowego, jedynie chwilę obecną uważa za przedwczesną, niemniej już obecnie zgodził się zamieszczać w piśmie swojem „Polonji“ artykuły, nadsyłane przez wydział prasowy stronnictwa narodowego.

W kołach politycznych wstęp do fuzji rozbitków chadecji i endecji wywołał niecodzienną sensację.“

Tyle „Polska Zbrojna“. Nie możemy sprawdzić, czy jej doniesienie o Dmowskim i Korfantym polega na prawdzie, choć to jest możliwe. Końcowa uwaga jednak wymaga sprostowania i wyjaśnienia. Chadecja nie jest i nie myśli uważać się za grupę rozbitków. Niepowodzenie przy ostatnich wyborach niczego nie dowodzi. Wręcz przeciwnie, Chrześciańska Demokracja wierzy niezłomnie, że wielka myśl chrześciańsko-społeczna prędzej czy później zwyciężyć musi. Tem więcej, że jej stosunek do państwa i do rządu, polegający na życzliwej a rzeczowej ocenie poczynań rządowych, zapewnia jej poparcie wszystkich rozumnych ludzi, nie zaślepionych partyjnictwem. **O jakichkolwiek zaś próbach łączenia Chrześć. Demokracji z endecją mowy niema.** Nie dowodzi tego wcale rzekomy fakt porozumienia Dmowskiego z Korfantym, ponieważ p. Korfanty do Polskiego Stronnictwa Chrześć. Demokracji już nie należy.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Targowiste, 29 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Chętnie pojechałem ja z Dziadkiem do Rumunji, bom tak myślał, że Rumunja od rumu pochodzi, który jest wzmocnioną odmianą gorzały i z kilkoma kroplami herbaty albo na gorąco z imbierem bardzo dobrze się pije. Ta kombinacja nie zupełnie mi się sprawdziła, ale zato nie brak w Rumunji innej trunkowości, dzięki czemu nie potrzebujemy żałować, żeśmy z tem państwem traktat przyjaźni zawarli.

Ponieważ bałem się, aby Dziadkowi znowu jaka baba z próżnemi wiadrami w drogę nie wlazła, więc namówiłem Dziadka do kolei, niby to, aby się mógł wyspać i że nie tak bardzo huśta, jak autem.

Dziura, w której spędzamy nasz urlop, nazywa się Targowiste. Dziadek, gdy na dworcu kolejowym przeczytał to nazwisko, zmartwił się i powiada:

— Kiepski wybór zrobiliśmy, Jacusiu. Targowiste to będzie dycht to samo, co nasza Targowica. Ino patrzeć, jak nasi wrogowie o zdradę Ojczyzny mnie posądzą i napiszą, że do Targowicy przeszedłem.

— Dziadziu — mówię ja na to — podczas urlopu nie klinuj sobie głowy takiemu bzdurami. Targowicy się nie bój, a bacz tylko, aby Twoi wrogowie nie mogli drugi raz napisać o Tobie, że znowu poszedłeś na Most Poniatowskiego albo Kierbedzia, co z okazji reperacji Konstytucji u Ciebie nie kupić.

Byliśmy tu już spory czas, zajadamy się kukurydzą i króliczem mięsem, do czego pijemy tęgie, bure jak atrament wino, gdy przychodzi sztafeta z listem, że królowa rumuńska Marja prosi Dziadka do siebie na zamek Sinaja.

Dziadek, że to nie bardzo jest za kubitami, pyta mnie:

— Jak myślisz, Jacuś, pojechać?

A wtedy ja zacząłem Dziadkowi w dudy dmuchać:

— To się wie, Dziadziu, że pojedziesz. Dobrze to świadczy o Tobie, że kubita i do tego królowa, randkę Ci wydaje. Musiał jej ktoś podsunąć Twoją fotografję, tę naturalnie, na której szopę z głowy masz zgoloną i wiechy pod nosem przystrzyżone. Bo pókiś te nastroszone miotły nosiłeś, to byłeś nie do marszałka a do foki podobny. Widno spodobałeś się kubicie i na moranse Cię zaprasza. Pewnie i wyżerkę niezgorszą dostaniesz. Ale trzymaj się, Dziadziu, ostro, bo kubita lubi, gdy chłop jej się sztorcuje. Nie daj się wziąść babie w jasyr, choćby Ci i konstytucję obiecywała. Zresztą co ja Ciebie będę uczył. Ty sam jesteś cwaniak, wstydu mie nie zrobisz i zbałamucić się nie pozwolisz.

Tak ja Dziadkowi nagadał i zaraz go do tej randki szykować zacząłem. Powyrzynałem mu het wszystkie nagniotki, wygoliłem mu podbródzie na glanc i postawiłem mu bańki na gębie. O te bańki stary bardzo się rzucał, ale go przekonałem, że dobrze będzie, jeżli mu krew trochę ściągnie, bo wobec królowej nie wypada mieć za dużo temperamentu.

— Jeszczeby Cię, Dziadziu, król małżonek na pojedynek wyzwał i kurtę by Ci skroił, czego ja na moją odpowiedzialność brać nie mogę. Spyta mnie potem Zaleski: od czegoście tam byli, panie Jacku, żeście Pana Marszałka nie umitygowali i ceremonjału wobec dam nie nauczyli? Pamiętaj, Dziadziu, nie chwalić się przed nią, że dziesięciu sierżantów przepić potrafisz, bo takiem chełpieniem się sam byś sobie u niej nogę podstawił. Ona nie jest żadna markietantka, ino poetka. Pewnie słyszała o Tobie jako o błędnym rycerzu i dlatego radaby Cię oglądnąć. Ma też ona w tym roku do Ameryki jechać i we filmie grać, to może Ciebie jako partnera zabierze ze sobą.

Tak i dał się Dziadek przekonać i już wszystko ze sobą robić pozwolił. Paznokcie mu obciąłem, wąsy wypomadowałem, czuprynę na głowie rozczesałem mu w lausparadę i zrobiłem mu jeszcze taki dyngus z wodą kolońską, że stary kichał jak z repetjera. A gdy już wsiadaliśmy do auta, pouczyłem go na drogę:

— Pamiętajże, Dziadziu, jak już królowa podejdzie do Ciebie, obcasy mocno zbić i w łapę ją cmoknąć. Ta jedwabna chusteczka, co Ci z kieszeni na piersiach wyziera, jest tylko od parady i coby nią może królowę skokietował. Jakbyś zaś chciał się wysmarkać, to masz fularową chustkę w portkowej kieszeni. I bacz, abyś królowej na kieckę nie nadepnął i ogona jej nie urwał, bo ona by Ci tego nigdy nie wybaczyła.

— Już ty mnie, Jacku, tyle nie ucz — powiada Dziadek — bo choć żołnierz tylko jestem, ale rozumiem się wobec dam na elegancji. Zato ty się pilnuj i nie porwij ze stołu garści cygar albo papierosów, albo jakiej butelki z gorzałą. A jak cię do kuchni zawołają, to nie wybierajże z rądla paluchami co najlepszych kawałków, tylko jedz, co ci podadzą. I dziewek kuchennych nie zaczepiaj, abyś potem ze spuchniętą gębą do domu nie wracał. No, w imię Ojca... szofer, jazda do tego Sinaja!

Ojciec 83-ga dzieci.

Szesnaście razy bliźnięta, siedem — trojaczki, cztery — czworaczki.

Kraje cywilizowane Europy i Ameryki coraz bardziej utyskują na to, że liczba urodzeń w nich stale się zmniejsza. Są jednak mimo to na świecie ludzie, obdarzeni dziećmi bardzo bogato.

Tak np. w hiszpańskiem mieście Lucas mieszka obywatel Gomer Rosillo. Żona jego ma lat 42, zdążyła jednak powić 25 dzieci, a w tej liczbie cztery razy bliźnięta i raz trojaczki. Wszystkie te dzieci żyją i są bardzo zdrowe.

Lecz rekord hiszpański jest niczem w porównaniu z tem, czego dokonał liczący dziś lat 70 pewien wieśniak rosyjski. Miał on dosłownie, 83 dzieci, które wszystkie żyją. Najbardziej w tem wszystkiem nieprawdopodobnym wydaje się fakt, że 69 dzieci miał on z pierwszej tylko żony!

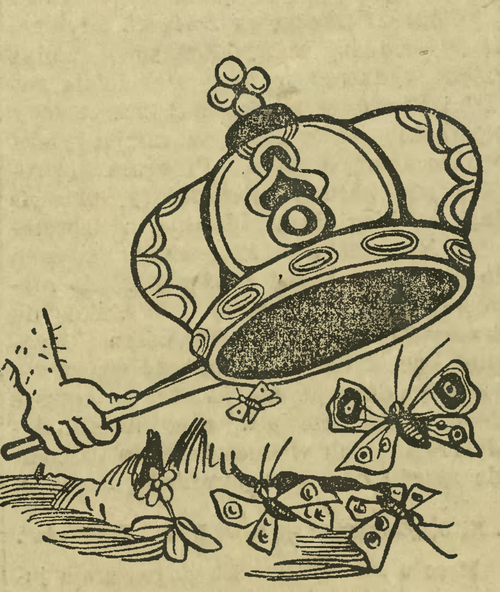
Naturalnie, tak wysoką liczbę dzieci od jednej żony, mógł mieć tylko dlatego, że nigdy nie rodziła ona jednego dziecka, lecz zawsze dwoje, troje, a nawet czworo. Tak np. miała ona szesnaście razy bliźnięta, siedem razy trojaczki, cztery razy — czworaczki.

Ożeniwszy się po śmierci żony po raz drugi, wieśniak ten miał znowu 18-ro dzieci. Z tej liczby zmarło po pewnym czasie tylko czworo.

Inny wypadek takiej nadzwyczajnej płodności zanotowano także w Rosji. Było to jednak bardzo dawno, bo w r. 1853. Tym razem ojciec miał „tylko“ 72 dzieci także z dwu małżeństw. Pierwsza żona dała mu 57 dzieci, druga zaś — 15.

W pewnym związku z temi trzema wyjątkowo płodnemi rodzinami, — jedną hiszpańską i dwiema rosyjskiemi — pozostają dwie kobiety. Jedna z nich — to angielska wieśniczka, która miała 39 potomstwa; drugą zaś jest włoska, która żyła w stuleciu ubiegłem, i posiadała „tylko“ 52 dzieci, a w tej liczbie były zaledwie trzy dziewczynki.

Monarchistyczna siatka na muchy



Tylko że i tych głupich much jest coraz mniej!

Liczba bezrobotnych.

(AW) Według danych P. U. P. P. za okres od 18 do 25 sierpnia br. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2 323 osób. Obecnie na terenie Polski znajduje się 99 776 bezrobotnych, w czem 24 000 kobiet.

Wielka piekarnia w Warszawie.

(AW) W Warszawie ukończono budowę wielkiego gmachu miejskiej piekarni mechanicznej na Woli. Uruchomienie piekarni nastąpi w końcu rb. Wypiek będzie prawie w całości zmechanizowany, przyczem dzienna produkcja przy pracy na dwie zmiany będzie wynosić 50 000 kg. pieczywa, zaś przy trzech zmianach 90 000 kg., co stanowi od 15 do 35% dziennego spożycia Warszawy. W ten sposób miasto uzyska decydujący wpływ na regulowanie cen chleba na rynku miejscowym.

Wielki wiec inwalidzki

urządzony przez miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. Bydgoszcz dla zaznajomienia społeczeństwa oraz wszystkich inwalidów, wdów i sierot z pracami Związku odbędzie się

w niedzielę, 2 września o godz. 2-giej po poł.

na dużej sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej.

Przemawiać będzie wiceprezes Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów R. P. **p. Ludwik Stachecki z Poznania.**

O liczny udział wszystkich ofiar wojny, szczególnie zaś niezrzeszonych, oraz społeczeństwa miejscowego prosi

Zarząd Koła Bydgoszcz.

KRONIKA BYDGOSKA.

Otwarcie jednego z najpoważniejszych magazynów Bydgoszczy i Pomorza.

Bracia Mateccy Czesław i Władysław, oboje znani zarówno z pracy społecznej, jak i z kupieckiej pracy zawodowej, otworzyli dzisiaj swoje magazyny, a mianowicie dotychczasowy Dom Konfekcyjny pod firmą Dom Towarowy Bracia Mateccy. Wszystkie oddziały po zupełnem odnowieniu, zaopatrzono w najnowsze i najmodniejsze towary. Nowa placówka wywiera niezwykle sympatyczne wrażenie. Całe wnętrze, utrzymane w kolorze białym, wywiera miły, przyciągający nastrój. Inicjatywę Braci Mateckich należy powitać z szczerem uznaniem. O zaufaniu, jakiem się młoda firma cieszy, świadczy choćby ten fakt, iż powierzono jej wyłącznie wykonanie i sprzedaż mundurków i czapek gimnazjalnych. Bodaj najważniejszą zaletą nowego Domu Towarowego, to niskie ceny, o czem niewątpliwie każdy Bydgoszczanin nie omieszka się osobiście przekonać.

Wyjaśnienie „zagadkowej sprawy“.

W związku z zamieszczonym w naszem piśmie artykułem p. t. „Zagadkowa sprawa“, p. Dulcet dyrektor Drukarni Pospiesznej przy ulicy Pomorskiej, nadsyła nam następujące pismo:

„Odnośnie do artykułu w „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 30 sierpnia br. nr. 109 p. t. „Zagadkowa sprawa“ i „Niema tego, któremu dał 300 zł. za posadę“, komunikuję i zarazem wyjaśniam, iż sprawcą tej zagadki i pobrania 300 zł. jest Czesław Synoradzki, były pracownik mój, który pobrał od p. Romana Dembińskiego powyższą kwotę za wyrobienie posady, angażując p. Dembińskiego; przyznał się do winy, jak również do sfałszowania podpisu właścicielki. Proszę o łaskawe podanie powyższego, gdyż rozwiązanie „Zagadkowej sprawy“ nastąpiło w urzędzie śledczym“.

Tak samo podaliśmy w artykule naszym, a p. D. wyjaśnia tylko, że zarówno on, jak i jego żona nie brali w tem udziału, czego zresztą nie zarzucaliśmy.

— **Wpisy na Uniwersytet Poznański** rozpoczynają się z dniem 1-go września. Szczegółowych informacyj co do formalności wpisowych, samych studjów oraz warunków życia w Poznaniu, udziela z ramienia Akademickiego Koła Bydgoszczan w-prezes p. A. Darnowski (ul. Kościuszki 53) od godz. 17—19, tyko do 10 bm. włącznie. Informacje listowne jedynie za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach.

— **Książki szkolne.** Znana i zasłużona w naszem mieście firma księgarska Jana Idzikowskiego, księgarnia i skład nut, ul. Gdańska 16/17, posiada na nowy sezon szkolny wielki wybór podręczników do wszystkich szkół w Bydgoszczy i okolicy. Księgarnię tę polecamy naszym Czytelnikom jako najkorzystniejsze źródło zakupu książek szkolnych, naukowych itd.

— **Kto się chce wyśmienicie zabawić,** niechaj śpieszy dziś w sobotę dnia 1 września do lokalu p. Kleinerta, gdzie koło śpiewu „Szopen“ urządza swą doroczną zabawę. Moc niespodzianek, jak strzelanie do tarczy o nagrody, poczta japońska i wiele innych. Sympatyków oraz druhów bratnich kół śpiewaczych jak najuprzejmiej zaprasza komitet.

— **Zabawa Tow. Śpiewu „Dzwon“ w Resursie Kupieckiej.** Dziś wieczorem wielka zabawa jesienna Tow. Śpiewu „Dzwon“ na sali Resursy Kupieckiej. Dobra orkiestra, salonowe tańce i moc niespodzianek. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

— **Absolwenci Szkół Handlowych do Strzelnicy!** Mająca ustaloną reputację, zabawa jesienna Koła Absolwentów Szkół Handlowych, odbędzie się dziś wieczorem w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

— **Tow. Gimn. Sokół II oddział żeński Jachcice** urządza w niedzielę 2 września wielką zabawę taneczną w lokalu p. Trzebiatowskiego w Jachcicach. Będą różne niespodzianki oraz ćwiczenia druhen na przyrządach i boks druhen. Początek zabawy o 5 po południu. Uprasza się obywateli Jachcic jak miasta Bydgoszczy o poparcie. **Elsopowa,** przewodnicząca.

— **Nadchodzą długie wieczory...** Z przyjemnością każdy posiedzi w domu, jeżeli będzie miał **radjo.** Nie potrzeba czekać na „nowości“, bo nic nowego w tej dziedzinie już nie wynaleźli. Dobry, praktyczny odbiornik dostarczy każdemu w mieście i na prowincji specjalista w branży elektrotechnicznej, p. **Wrycz-Rekowski,** ul. Jezuicka, obok cukierni Ganasińskiego.

— **Najechanie samochodem.** Dnia wczorajszego o godzinie 16,20, w ulicy Podgórnej samochód P. Z. 41313, kierowany przez szofera Władysława Michalskiego zamieszkałego przy ulicy Nowodworskiej 52, najechał na 10-letniego Jana Mateję. Nieszczęśliwe dziecko zostało ciężko pokaleczone tak, że w stanie nieprzytomnym odwieziono je do szpitala. Dochodzenia wykażą po czyjej stronie wina. Apelujemy jednak jeszcze raz do rodziców i opiekunów, aby pilnowali dzieci i nie dopuszczali do wałęsania się po ulicy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Czyje znaczki pocztowe?** Przytrzymano pewnego 13-letniego chłopca, któremu odebrano pewną ilość znaczków pocztowych jeszcze nie używanych, które usiłował sprzedać w pewnym składzie cygar. Znaczki te będą prawdopodobnie pochodziły z kradzieży w jakiemś biurze wzgl. firmie. Wzywa się poszkodowanych o zgłoszenie się do komisarjatu IV. przy ul. Wileńskiej.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 30 bm. pomiędzy godz. 10 a 11 przed południem dokonano kradzieży z mieszkania niewidomego Edmunda Graczyka, przy ul. Reja 4, gdzie skradziono skrzypce z futerałem, mandolinę, jedną parę bucików i dwie koszule wartości 115 zł. Sprawca wszedł przez okno, które poszkodowany zostawił otwarte w mieszkaniu parterowem.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Do mieszkania p. Ireny Honimskiej przy ul. Dworcowej 93, włamali się dnia 31 ub. m. przed południem przy pomocy podrobionego klucza względnie wytrycha, nieznani sprawcy i skradli jej garderobę wartości 150 zł oraz 40 zł gotówki.

— **Ujęcie cyganki.** Policji śledczej w Bydgoszczy udało się ująć cygankę Natalję Ryszkowską, która dopuściła się rabunku na 18-letniej Marcie Schmidt, o czem donosiliśmy w piątkowym numerze naszego pisma w artykule p. t. „W szponach cyganki“. Ryszkowską przytrzymano w jednym z hoteli w Bydgoszczy.

— **Ostrożnie, młode dziewczęta!** Podczas targów na Starym Rynku, kręci się jakaś starsza kobieta, która nagabuje młode panny i zachęca je do wyjazdu do Ameryki, obiecując świetną karjerę. Przed kilku dniami zaczepiła ona pannę Mrówczyńską i Choroblewską, proponując im udanie się do fotografji, które ona pokaże pewnej osobie bardzo wpływowej, przy pomocy której, panienki będą mogły w Ameryce zrobić karjerę filmową. Może organa bezpieczeństwa zbadają, czy owa „opiekunka“ młodych dziewcząt nie jest przypadkiem handlarką żywym towarem?...

— **Ujęcie.** Dnia 31 ub. m. ujęty został stolarz, 25-letni Bolesław Brzyski, bez stałego miejsca zamieszkania, który wspólnie z niejakim Ryszardem Gestwińskim, dopuszczali się kradzieży składowych. Między innemi rzeczami odebrano Brzyskiemu jeden nowy kapelusz damski, skarpetki, laskę i gumy do obcasów. Poszkodowani zechcą się zgłosić w komisarjacie I. przy Nowym Rynku.

ZE SPORTU.

Turniej tennisowy.

Na trzech kortach tennisowych Bydgoskiego Klubu Sportowego przy Placu Kochanowskiego, odbywają się od czwartku rozgrywki turniejowe o mistrzostwo okręgu m. Bydgoszczy. Czwartkowe rozgrywki nie były zbyt interesujące, gdyż niepogoda, jaka w tym dniu panowała, nie pozwoliła należycie rozwinąć gry. Natomiast wczorajsze rozgrywki dały następujące wyniki:

Single panów: Grają pp. Odrzywolski i Zieliński — wygrał p. Zieliński w stosunku 6:4 i 6:3.

Następnie pp. Pietkiewicz i Schewiola — wygrał p. Pietkiewicz w stosunku 6:2 i 6:0.

Dalej p. Kunc i Kaszubowski — wygrał p. Kaszubowski w st. 6:3 i 6:2.

P. Dreheim przeciw p. Cieśli — wygrał p. Draheim w st. 6:1 i 6:1.

P. Bauer przeciw p. Sokołowskiemu — wygrał p. Sokołowski w st. 6:3 i 6:3.

Pp. Bejgerowski i Kamiński — wygrał p. Kamiński w st. 6:0 i 6:0.

Pp. Zieliński contra Poniecki — wygrał Poniecki w st. 6:2 i 6:2.

Single pań. Pp. Behring contra Rudowska — wygrała p. Rudowska w st. 8:10 i 6:2 i 6:2.

Pp. Hege contra Emma Kock — wygrała p. Kock w st. 6:3 i 6:4.

Pp. Siuchnińska i Starzyńska — wygrała p. Starzyńska w st. 6:3 i 6:4.

Pp. Edita Kock i Gross — wygr. p. Gross w st. 6:3 i 6:1.

Pp. Starzyńska i Gross — wygr. p. Gross w st. 6:3 i 6:1.

Podwójna gra panów. Pp. Machnikowski i Nieć przeciw pp. Schewioli i Draheimowi — wygrali ostatni w st. 4:6, 6:0 i 6:0.

Pp. Bauer i Pietkiewicz przeciw pp.: Tichowskiemu i Kneidingowi — wygrali pierwsi w st. 6:4 i 9:7.

Podwójna gra pań. Pp. Erika i Emma Kock przeciw pp. Starzyńskiej i Siuchnińskiej — wygrały pierwsze w st. 6:2 i 6:2.

Poza turniejowemi rozgrywkami, odbyły się jeszcze gry nowicjuszy. Grali: pp. Machnikowski i Gaca — wygrał p. Machnikowski w st. 6:1 i 6:1.

Pp. Dołkowski i Dobrowolski — wygrał p. Dobrowolski w st. 6:4 i 6:4.

Pp. Rojewski i Machnikowski — wygrał p. Machnikowski w st. 6:2 i 6:1.

W końcu pp. Nieć i Dobrowolski — wygrał p. Nieć w st. 6:4, 1:6 i 6:2.

Gra podwójna między pp.: Sokołowskim i Kawcem z jednej a pp. Kaszubowskim i Pniewskim z drugiej strony, nie została rozstrzygnięta z powodu późnej pory. Dalsze zawody w sobotę i finał w niedzielę.

Wielkie zawody pływackie w miejscowości wycieczkowej Brzoza.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki ze siedzibą w Bydgoszczy urządza dzięki wydatnej pomocy właściciela letniska Brzoza w niedzielę 2 bm. zawody pływackie na jeziorze w miejscowości wycieczkowej Brzoza. Program zawodów jest bardzo interesujący, przewiduje on biegi indywidualne i rozstawne. Na specjalne życzenia wstawiono do programu skoki z wierzy 10-cio metrowej. Wybierające się w niedzielę do Brzozy liczni wycieczkowicze będą mieć sposobność przyglądnąć się zawodom. Spodziewać się należy, że szersze sfery społeczeństwa w zrozumieniu doniosłości tej tak ważnej w życiu dziedzinie sportu poprą wspomnianą imprezę.

I. K. S. „Goplana“ — I. O. P. N. „Gwiazda“.

Mecz o mistrzostwo Kl. B. rozegrają jutro powyższe kluby.

Będzie to spotkanie rewanżowe. Pierwsze spotkanie dało wynik 2:2. Zatem zapraszamy na powyższe zawody wszystkich sportowców, gdyż ręczyć możemy, że mecz będzie ciekawy i piękny. Początek meczu o godz. 17-tej przedmecz.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 1 września 1928.

Mięso: wołowina 1.20—1.70, wieprzowina 1.20—1.70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.00—1.50, smalec 2.00—2.40.

Nabiał: jaja 2.80—2.90, masło 3.00—3.20, śmietana 2.40—2.50, ser 35—50.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10, rabarbar 15—20, cebula 25—30, kapusta 10—12, szablak 25—30, sałata 10, ogórki 40, kalarepa 10.

Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—40, śliwki 20—50, wiśnie 40, pomidory 70—80, jerzyny 40—50, borówki 90—1.00.

Drób: kurczęta (para) 3.00—6.00, kury 3.50—5.00, gęsi 6.50—10.00, kaczki 4.00—5.00.

Ryby: liny 2.00—2.50, szczupaki 1.70—2.50, leszcze 1.20—1.40, płotki 40—70, węgorze 2.50—3.00, karasie 1.00—2.40.

Lokatorzy! Miesięczne zebranie informacyjne dnia 4 bm. o 8-ej w sali Kocerki (Patzer). Wstęp tylko za okazaniem dowodu członk.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
10 proc. Pożyczka kolejowa	—102,
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—54,50—00,
Cegielski H. I. em.	00,00—48,00
Herzfeld — Viktorius I em.	52,
Dr. Roman May I em.	118,00
Unja (daw. Ventzki) I em.	—200

Tendencja: spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31. 8. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	35,00—35,75
Pszenica nowa	43,50—45,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żytnia 65 proc.	52,50—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	50,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	63,00—67,00
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	—
Groch Viktorja	71,50—76,50
Groch Folgera	65,00—67,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia. 31. 8 1928 roku.

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—216
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	196—188
f) maciory i późne kastraty	140—180

Bank Polski płacił dnia 1 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	171,03
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172,37
szylingi austrjackie	125,14
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 31 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	093,50	093,25
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	084,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	181,50—181,75
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Przem. lwowski	000,00—110,00
Bank Zachodni	33,00— 33,25
Kijewski	00,00— 85,00
Spiess	—165,00
Elektrownia w Dąbr.	90,00— 88,50
Siła i Światło	140,00—147,00
W. T. F. Cukru	62,50— 62,25
Firley	69,00— 68,50
Lilpop	40,75— 41,00
Modrzejów	42,50— 43,00
Norblin	000,00—245,00
Ostrowickie Zakłady	124,00—124,25
Parowozy	00,00— 42,00
Rudzki	00,00— 49,00
Starachowice	54,25— 54,70
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,25

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 3 września o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Przypominamy ćwiczebne strzelania poniedziałkowe. W dn. 3 bm. wystawiona będzie tarcz o ordery dygnitarzy i tarcz srebrna. Wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się zebranie zarządu w Strzelnicy.

O. P. N. Gwiazda. Zebranie miesięczne dziś o godz. 7,30 wiecz. w sali parafjalnej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek 4 bm. o 8-ej w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku dziennym referat syndyka Izby Rzemieślniczej, p. Dutkowskiego na temat „Wybory do Izby Rzemieślniczej“ i sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz“. Nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek 3 bm. o 7-ej w lokalu Kocerki (Patzer) przy ul. Św. Trójcy. Na porządku obrad uzupełnienie składu zarządu i inne ważne sprawy. Legitymacje zabrać. Zebranie zarządu w tymże dniu o 6-ej.

Stow. Kobiet Prac. „Jutrzenka“. Zebranie w niedzielę 2 bm. o 4-ej w salce parafjalnej. Wykład na temat „Wrażenia z Lourdes“ wygłosi ks. prob. Skonieczny. O liczny udział prosi zarząd.

Koło śpiewu „Chopin“. Przypomina się członkom występ niedzielny w ogrodzie Kocerki. Zbiórka o godz. 2-ej po poł.

„Canaria“ Tow. hod. kanarków i ochr. ptak. leśnych. Miesięczne zebranie w niedzielę, 2. bm. o godz. 3 w sali „Stara Bydgoszcz“. Obecność wszystkich członków konieczna.

Klub mand „Lutnia“ otwiera w najbliższym czasie poraz drugi osobny oddział dla początkujących. Osoby mające chęć nauczenia się gry na mandolinie (ściśle podług nut), zechcą się zgłosić w lokalu ćwiczeń (Domu Czeladzi), ul. Zygm. Augusta 8, naprzeciw dworca gł. Zapisy przyjmuje się do 1 października we wtorki i piątki od godz. 20—22.

Filja budowlana Z. Z. P. Miesięczne zebranie w sobotę o 6-ej po poł. w lokalu Mellera, Plac Piastowski.

Tow. śpiewu „Św. Wojciech“ śpiewa jutro w niedzielę o 10-ej w kościele na Szwederowie.

Tow. Pań Miłosierdzia przy Farze. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, w szpitalu św. Florjana.

Podoficerowie Rezerwy. Nodzwyczajne zebranie w sobotę 1 września br. o godz. 7,30 w lokalu Kocerki.

S. M. P. „Zorza“ urządza w niedzielę, 2 bm. wycieczkę do Solca Kujawskiego. Zbiórka rano o godzinie 7,40 na głównym dworcu. Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 3 bm. o 8-ej wiecz. w szkole Sienkiewicza.

„Sokół“ IV Bielawy bierze udział w uroczystości pięcioletniego istnienia Tow. Pol. Kat. Robotników na Bielawkach, wobec czego zarządza się zbiórkę drużyny w niedzielę, dnia 2 września br. o godz. 10.30 punktualnie w sali p. Gończa (rzeźnia miejska) ul Jagiellońska. Zebranie plenarne w środę 5 bm. o 8-ej wiecz. w sali posiedzeń Instyt. Rolnicz. przy ul. Zacisze. Na porządku obrad ważne sprawy m. i. referat druha dr. J. Glińskiego p. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 7-ej tamże. Gości i sympatyków „Sokoła“ uprzejmie się zaprasza. Przyjmuje się również zapisy na członków.

Związek Pracowników Kupieckich. Plenarne zebranie 5 bm. w hotelu Lengninga o 8-ej wiecz. Interesujący referat p. posła Bigońskiego. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Baczność, Hallerczycy! Strzelanie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę dnia 2 bm. o 7 ej rano na strzelnicy garnizonowej. Uprasza się zatem druhów o liczny udział w strzelaniu. Placówka bierze również udział w uroczystościach P. W. Zbiórka o 9,30 przed kościołem garnizonowym.

„Sokół“ Bydg. V, Okole-Wilczak. Plenarne zebranie w środę 5 września o 7-ej w sali Kocerki. Zebranie zarządu we wtorek 4 września o godz. 6.30 w mieszkaniu prezesa.

Filja piekarzy Z. Z. P. Zebranie w niedzielę 2 września o 2-ej po poł. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Ważne sprawy.

Filja stolarzy Z. Z. P. Zebranie dziś w sobotę o 7-ej w lokalu Mellera, Plac Piastowski 2.

Tow Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Plenarne zebranie 3. bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd 1 godz. wcześniej.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców zwołuje miesięczne zebranie na niedzielę 2. bm. o godz. 4,30 po poł. u p. Mellera, plac Piastowski. Komplet pożądany.

Polski Związek Kolejowców, koło ruchu Bydgoszcz. We wtorek, dnia 4 września o godzinie 18.30 w lokalu Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta, zebranie. Na porządku obrad referat prezesa okręgowego. Komplet członków pożądany.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie w poniedziałek, 3. bm. o godz. 8 wiecz. w salce „3 Maja“ przy placu Piastowskim.

„Lutnia“ wykona pieśni podczas mszy św. w niedzielę, 2 bm. o godz. 8.45 w kościele Klarysek.

O. P. N. Sokół V Okole-Wilczak. Dziś w sobotę schadzka informacyjna w restauracji „pod Aeroplanem“, ul. Nakielska. Z powodu zawodów komplet członków konieczny.

„Moniuszko“. Zebranie we wtorek 4 bm. o 8-ej w salce przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu w poniedziałek o 7-ej wiecz.

S. M. P. Brzask. Dziś w sobotę zebranie oddziału piłkarskiego o 7,30 w salce parafjalnej w Domu Katolickim.

Tow. Kupców Detal. br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wszelkie inne artykuły przyjmuje do wtorku poł dn. 4 bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11 tel. 927-928.

Sokół III. Posiedzenie we wtorek 4 bm. o godzinie 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

Filja krawców Z. Z P. Zebranie 3 bm. w lokalu Mellera, Plac Piastowski 2 o 8-ej wiecz.

Zebranie informacyjne Związku niższych funkcj. i pracowników Państw. R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się dnia 4. bm. we wtorek, o godz. 7 wiecz. przy ul. Poznańskiej 20. Na porządku dziennym sprawozdanie z zjazdu delegatów. O liczne przybycie członków jak i sympatyków prosi **Zarząd.**

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie filji Siernieczek, odbędzie się w niedzielę dnia 2 września br. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

przystępuje z kolei do zorganizowania

oddziału w Bydgoszczy

i w tym celu zaprasza wszystkich urodzonych w Prusach Wschodnich, oraz uchodźców i byłych działaczy plebiscytowych, przebywających obecnie **w Bydgoszczy,** powiecie **bydgoskim, wyrzyskim, szubińskim i inowrocławskim** na zebranie w sobotę, **1 września** br. o godz. 8 wieczorem **w Bydgoszczy,** w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

— **Ze Związku Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie.** W myśl komunikatu Głównej Agendy Informacyjnej Z. S. K. Z. w Warszawie podajemy do wiadomości, że w czasie od 1-go września do 15 września 1928 r. urzędować będzie Agenda Informacyjna nr. IV. w Strzelnie. Wszelkich informacyj o studjach na wyższych uczelniach warszawskich i o warunkach bytowania udzielać się będzie ustnie i piśmiennie. Zapytania piśmienne z załączeniem znaczka na odpowiedź kierować należy pod adresem: IV. Agenda Informacyjna Z. S. K. Z., Kobus Tadeusz, Strzelno (Woj. Poznańskie), poczta Srzelno, powiat Strzelno.

Stan wody w Wiśle w dniu 1. września rano: Zawichost + 0,73; Warszawa + 0,66; Płock + 0,14; Toruń — 0,4; Fordon — 0,3; Chełmno — 0,23; Grudziądz — 0,15; Korzeniewo + 0,32; Piekło — 0,60; Tczew — 0,72.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 września 1928 r. o godz. 13 po połud. będę sprzedawał w **Miasteczku u p. Basia**, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

3 konie, krowę, 1 p. szorów, fortepian, futro wyjazdowe, maszynę do szycia, stół okrągły, 2 wozy robocze, 2 powózki, bufet dębowy, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł, dryl 3 mtr. 23550

Rajewski, kom. sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 września 1928 r. o godz. 14 po połud. będę sprzedawał w **Miasteczku u. p. Hunderta** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

70,000 cegły palonej
1 kanapę pluszową 23551
2 lorki żelazne

Rajewski, kom. sądowy w Wyrzysku.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu **niewykończenia w przewidzianym terminie prac budowlanych Zakłady Przyrodolecznicze przy ul. Dr. Warmińskiego 2, są** (23592

na przeciąg 1-go tygodnia nadal nieczynne.

Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

Wróciłem

Dr. Czablewski

ulica Gdańska 5. Telefon nr. 889.

12865)

Kancelarję moją

przeniosłem

na ul. Dąbrowskiego 146

(dom pana Bandurskiego) (22572

Gąsiorowski

adwokat w Nakle.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany Zarząd Drogowy ogłasza niniejszem przetarg publ. na dostawę:

a) **8 sztuk kotwic o trzech kolcach, wysokość całej kotwicy 1,00 mtr. oraz o wadze ca 100 kg.**

b) **40 bm. łańcucha kotwicowego o ∅ (grubości) ogniw 10 m/m.**

c) **8 sztuk kołowrotków do powyższego łańcucha.** Dostawa natychmiast.

Oferty należy składać do dnia 10 września rb. godz. 11 do tutejszego urzędu. 23375

Kartuzy, dnia 29 sierpnia 1928 r.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego

(—) **Gołuński,** budowniczy pow.

Ogłoszenie przetargu.

Ósme Okręgowe Szefostwo Budownictwa Toruń, Łazienna 11, ogłasza przetarg nieograniczony na **budowę kuchni** w koszarach 2 Pułku Szwoleżerów **w Starogardzie.**

Oferty składać należy na formularzach, które są do nabycia po cenie 3 zł. Plany i warunki przetargu wyłożone są do wglądu w pokoju nr. 30.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie złożenia wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy i odpis patentu.

Termin składania ofert upływa 10-go września godz. 10. — Komisyjne otwarcie ofert tego samego dnia godz. 10 m. 30.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa.

L. dz. 9067/28 Bud.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą prace na **budowę wierconej studni** w majątku państw. **Szumiłowo** pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą 1,50 zł.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej lub jakiegokolwiek banku, jako dowód złożonego wadjum w wysokości 2% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do **dn. 12 września rb. godz. 12 w poł.,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 29 sierpnia 1928 **r.** 23336

Państw. Urząd Budownictwa Naziem.

Konkurs.

Przy **Magistracie miasta Bydgoszczy** (Oddział budownictwa naziemnego) **wakuje stanowisko**

inżyniera-architekta.

Reflektanci na to stanowisko winni wykazać się odpowiedniemi studjami.

Pobory wedle umowy.

Oferty z dołączeniem życiorysu, dyplomu i świadectw należy składać do dnia **15 września rb.** (23335

Magistrat miasta Bydgoszczy

w z. (—) Żeromski, radca miejski.

Konkurs.

Magistrat miasta Grudziądza wstawi zaraz

starszego technika budowlanego (inżyniera)

z ukończoną szkołą budowlaną, doświadczonego w samodzielnem projektowaniu, kosztorysowaniu i dobrego statyka.

Kandydaci obeznani z tutejszemi przepisami policyjno-budowlanemi, mają pierwszeństwo.

Pobory wedle klasy IX. względnie VIII. pragmatyki państwowej plus każdorazowy dodatek miejscowy. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do niżej podpisanego Urzędu, do dnia 15 września 1928 r. 23383

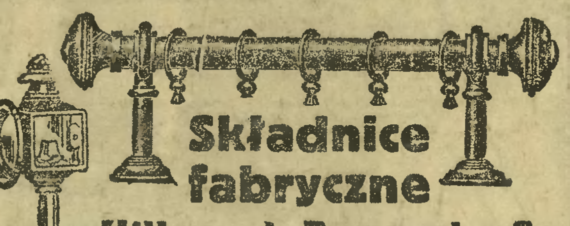
Magistrat, V. Bud.

Dobrze zaprow. zastępcy

z branży artykułów piśmiennych z pierwszorz. referencjami **poszukiwani przez fabrykę gdańską** na artykuł bardzo **popłatny** na Pomorzu i w Polsce. Oferty pod „W. L. 782“ do **Rudolf Mosse, Gdańsk-Danzig.** (23404

Mężczyźni, Kobiety!

Bezpłatnie dajemy za odwrotną opłatą wyjaśnienia, jak się od przedwczesnych słabości najprędzej można uwolnić. **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 62.** (23454



Składnice fabryczne

Kilian, ul. Pomorska 8a

20963)

---

6 cyl. FIAT 520

wywołał w świecie automobilowym prawdziwą sensację!

Nowy model 520 o sile 9/45 KM.

został doprowadzony dzięki długim i skrupulatnym badaniom do doskonałości. Przedstawia szczyt komfortu i elegancji, posiada motor pracujący bez odgłosu i nadaje się na najgorsze drogi. 23071

ulica Dąbrowskiego nr. 29.

BRZESKIAUTO S.A. ZAŁ. 1897 POZNAŃ

Telefony 63-23, 63-65 34-17

Generalne przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze.

Zastępstwo rejonowe K. S. Auto Bydgoszcz, ulica Gdańska 19.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 82 m. 6.** Ogłoszenie załączyć do listu. (18154

„RADJOFONJA“

Zakład radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska

Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49.

poleca doskonałe (21387

radjoaparaty na długotermin. spłaty

Fachowe ładowanie akumulatorów.

Kradzież starego papieru!

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazyjnem kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycyj przez nieznanych osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. (20629

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.

Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje

koks pogazowy do centralnego ogrzewania

benzol motorowy do motorów rolniczych,

smołę pogazową surową,

Smołę destylowaną - Siarczan amonowy do celów rolniczych - **Karbolineum**

Zgłoszenia przyjmuje: **Gazownia miejska w Bydgoszczy, Jagiellońska 38, telefon 630 i 136.** (15124

Szanownej mojej Klienteli komunikuję, że z dniem dzisiejszym fabrykę moją, mieszczącą się dotychczas przy ul. Św. Trójcy nr. 6 **przenieśliśmy** do własnego gmachu przy

ul. Zduny nr. 19.

Z poważaniem

„HARWOZA“

Bydgoska Fabryka tarek do prania i przyborów kuchennych

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

23424)

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Bydgoszczy ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na

rozbudowę Uzdrowiska w Opławcu.

Oferty zamknięte i zapieczętowane z napisem „Rozbudowa Uzdrowiska w Opławcu“ składać należy do dnia 8. 9. 28 r. na ręce Zarządu Kasy. Plany i rysunki można przedtem obejrzeć w Dyrekcji Kasy, gdzie również można odebrać ślepe kosztorysy za opłatą własnych kosztów. Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

23458 **Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.**

Wielki popyt na

Jähnego-Pianina

jest najlepszym dowodem pierwszorzędnej jakości.

Złoty medal (21826

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

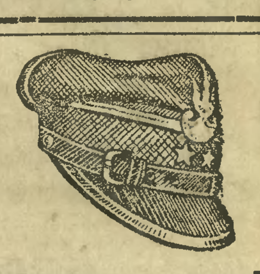
Pierze

darte mieszane	**f.**	**2,70 zł**
darte gęsie . .	**f.**	**5,80 zł**
podskubane .	**f.**	**6.50 zł**
kołdry watowane		**18,50 zł**

Inlety, Materjały bieliźniane. (23407

Małkowski,

Wełniany Rynek nr. 14.



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn,

Bydgoszcz, Gdańska 153.

8645 **Telefon 142.**

Wysyłka pozamiejscowa



Radjo na raty

i części składowe

poleca

inż. M. Brukarzewicz

Toruńska 181 telefon 1450

Wykonuje także instalacje elektryczne siły i światła, telefonów i t. p.

11721

Wapno w kawałkach
Cement portlandzki
Smołę
Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej

Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

13051

Chodnikowe

płyty cementowe

bardzo korzystnie i **na długoterminowe spłaty** do oddania. (13050

Bracia Schlieper

fabryka papy dachowej

Gdańska 99.

Składnica skór i obuwia.

Dziennie świeży wykrój skór.

Obuwie męskie i dziecięce

prawdziwie dobre i tanio poleca (19960

R. ŁAZOWSKI

ul. Poznańska 32

ul. Sniadeckich 39

Reperacje kaloszy i śniegowców.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. **Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321**

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Ekspedjenta

lub

Ekspedjentkę

poszukuję zaraz do oddziału bławatów i konfekcji (23403

M. Flatauer, Nast.

Swiecie n. W. (Pom.).

Kupuję zęby!

Sztuczne zęby stare, używane, nawet połamane, pojedyncze lub w szczękach kauczukowych, po zbadaniu platynowych zaczepek. Skład przyborów dentystycznych

„Dentos“, Bydgoszcz, Gdańska 164, Tel. 403.

12873

Każdą ilość

świeżego masła

z mleczarni jak i z wioski kupuje (23007

Joseph Goldrei, Gdańsk

Johannisgasse 59

Tel. 26325.

Bednarzy

na stałą pracę potrzebuje zaraz 23226

Antoni Piliński,

fabryka musztardy,

Nowy Rynek 9.

We wtorek, dnia 28 sierpnia 1928 r. o godzinie 5 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Marja Wieruszewska

przeżywszy lat 23, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pleszew, Nowe (Pom.), Poznań, Jedlce. (23554

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 30 sierpnia o godz. 17.

Wszystkim tym, którzy szczerze współczuli z nami, oraz za tak liczne wieńce złożone na grobie **ś. p. córki** naszej, siostry, bratowej i cioci, a szczególnie Wielebn. proboszczowi Kopczyńskiemu za szczere słowa wypowiedziane nad grobem, w asyście proboszczowi Glaclowi, którzy się przyczynili i oddali swą ostatnią przysługę i hołd duchowny tego świata, składamy

najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Rodzina Bileckich.

Białośliwie, 1 września 1928 r. (12949

Wielebnemu duchowieństwu, wszystkim znajomym oraz koleżankom i kolegom naszej ukochanej Zmarłej ś. p.

Marji Ciechanowskiej

za okazane współczucie i oddanie Jej ostatniej przysługi składa na tej drodze

serdeczne podziękowanie

23586) **Rodzina.**

Za nadesłane nam liczne życzenia z okazji ślubu naszego składamy tą drogą wszystkim Znajomym i Życzliwym serdeczne (23474

Bóg zapłać!

Wiktor Plessner z żoną.

Bydgoszcz w sierpniu 1928 r.

Wróciłem
Dr. med. Giżycki

Lek. Spec. chorób zębów i ust.
Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 17. II. (Pl. Teatralny)
Telefon 429 12914

Kupujemy
każdą ilość prasowanej

słomy

Wielkopolska Papiernia.
23310

Pomorska Wystawa Ogrodniczo - Przemysłowa

28 lipiec **w Toruniu.** 4 październik 28 r.

Zwiedzajcie

III. pokaz w hali

od 1—5 września.

Dekoracje zastaw stołowych dla pań i zakładów gastronomicznych oraz pokaz wiązanek koszów bukietowych, wieńców i t. p.

Zniżki kolejowe. (23547) **Informacje udzieli biuro.**

SOLDONOG „RAZ-DWA-TRZY“
zapobiega i usuwa
pocenie nóg nabrzmienia
stwardnienia i odparz. skóry
Cena 90 groszy. (14696
Sprzedają drogerje i apteki
St. Müller, Laborat. Poznań 1

Kapelmistrza

pierwszorzędnego ilustratora z dobrze zgranym zespołem orkiestry symfonicznej do kina przyjmie natychmiast

KINO KRISTAL

Gdańska 165.



Na raty
miesięczn. 18 zł
pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16 66

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“

Wóz
na resorach sprzedam. Grunwaldzka 139. (22064

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Żądajcie
zabawek u swego kupca firmy „Wiol“. (12933

Aparaty
fotograficzne używane i zepsute kupuje „Wiol“ Sienkiewicza 44. 12932

Najtaniej
zakupujesz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecience, rowery damskie, męskie na raty i za gotówkę. Długa 50, tel. 948. 23507

Portret
wraz z ramką 5 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. (12939

SPRZEDAŻE

Piekarnia
kolonialka, rzeźnictwo, 2 morgi ogrodu, 300 zł dochodu, dom piętrowy, wolne mieszkanie, 30,000 zł, wpłaty 20,000 sprzeda. Nowakowski, Dworcowa 69. Tel. 850. (12877

160 mórg
z budynkami sprzedam z żywym i martwym inwentarzem. Cena 35 tys. Gordon, Gdańska 60. 12930

Wirówka
na 400 litr. korzystnie na sprzedaż, mało używana. Leon Jankowiak, Gdańska nr. 22. (23514

Folwark
80 mórg, bardzo dobrej ziemi 10 mórg sadu, stawy rybne, pełny inwentarz od Bydgoszczy 14 klm. sprzedam za 65 tys. zł. Oferty pod „Konrad“ do Dz. Byd. Dworcowa 2. 23498

Kaszarnia
i śrutownia zaraz tanio z powodu choroby sprzedam. Okole, Nowogrodzka 11 p. (23435

Sprzedam
2 wozy robocze półszorki wyjazdowe, sanki, kozę mleczną maszynę do szycia. Malborska 13 Wilczak.

Wielka okazja!
Hotel pierwszorzędny, dom własny, w centrum 30.000 miasta Wielkopolski restauracja, ogród, dochód roczny około 28,000 zł, z powodu choroby właściciela za 185.000 zł, wpłata 100.000 zł zaraz na sprzedaż. Zgłosz. „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „35,258“. 23548

Składy
kolonialne i prozne wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (12917

Piekarnia
w biegu zaraz do odstąpienia. Zgł. Toruń Mokre, Wybickiego 45 Ziółkowski. 23553

Zakład
kuśnierski przyjmuje wszelkie prace futer. Dworcowa nr. 12 I p. (13916

Sprzedam
tanio lokomobilę stałą w bardzo dobrym stanie, 40 km. 10 atm. na parę przegrzaną. Wiśniewski. Toruń, przy Kaszowniku. 23546

Maszyny młyńskie
używane lecz w dobrym stanie sprzedam natychmiast korzystnie Inżynier Fialkowski Bydgoszcz, ul. Matejki 10. (23502

Samochód
marki „De Dion Boston“, 6 osobowy, w najlepszym stanie za cenę 7.500 zł. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Nowakowski, Toruń, Wielkie Garbary nr. 20. (28543

Sypialnia
dąb korzystnie na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 14. (12943

Motocykl
nowoczesny korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 26, I lewo. 23532

Sprzedam
lub zamienię 2 domy przy rynku 2 składy, na gospodarstwo lub oberżę w dużej kościelnej wsi. Of. do Dzien. Bydg. pod „1768“ 23495

KUPNA

Ryby
zakupujemy w każdej ilości — płacimy najwyższe ceny rynkowe gotówką. Zgłaszać połowy: „Pomoryl“, Bydgoszcz, Szopena 10. (23470

Magiel
na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 4 w sklepie. (23491

LEKCJE

Lekcje
gry na fortepjanie udziela Kierońska. Gdańska 49. 23555

POSADY WOLNE

Malarz
lub malarka na drobne robótki potrzebni. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (12935

Bony
nauczycielki z dłuższą praktyką prywatną, władającą także językiem niemieckim i początkiem muzyki do 2 chłopców 6 i 7 lat od 1. 10. poszukuję. Zgł. z odpisem świadectw, podaniem pretensji i fotografją pod adresem M. Zielińska, Toruń, ul. Szeroka 31. (23545

Stolarze
tylko dobre siły na fornierowane meble, znajdą stałą posadę w firmie Kurt Winkler, Bydgoszcz ul. Św. Trójcy nr. 14 a. 23557

Duet
może zaraz wstąpić. Zgł. do Dz. Bydg. 23573

Stolarzy
na fornierowaną pracę i chłopaka do stolarni przyjmie. Różana 9. (23482

Majster
zabawkowy potrzebny „Wiol“, Sienkiewicza 44. 12936

Panna
do szycia potrzebna. Sienkiewicza 51 parter prawo. 12952

Ekspedjentka
młodsza z branży towarów krótkich wymowna, rzetelna i uprzejma. Zgł piśm. z odpisami świadectw i podaniem pensji pod „N. G. 28“ do Dziennika Bydg. 23494

Fotograf-kopista
i do zdjęć potrzebny. „Wiol“ Sienkiewicza 44. 12937

Krawczyń
do maszyn elektrycznych przyjmuje „Industrja“ Kujawska 124. 23517

Chłopca
do posyłek i lekkich prac biurowych przyjmę Kowalski, kom. sądowy, Długosza 8. (23525

Chłopiec
do biura potrzebny. Ad. Dr. Typrowicz i Jurkiewicz. 23518

Dziewczyna
wiejska do posług domowych potrzebna. Poznańska 29. Szymkowiak. (28530

Dziewczyna
kucharka, chętna, akuratna i przyzwoita potrzebna zaraz. Zgl. z pod. pensji i odpis. świadectw proszę skierować pod adr. J. Kupczykowa, Wapno pow. Wągrówiec. (23392

Służąca
do kuchni do gotowania potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska 14. 12924

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Sadowska. Paderewskiego 6 II wejście. 12952

Służąca
z praniem potrzebna zaraz Zgł. ul. 20 Stycznia nr. 18, III p. 25390

Potrzebna
zaraz służąca do wszystkiego i do dziecka. Stary Rynek 10, II p. 12925

Dziewczę
do posyłek z lepszej rodziny potrzebne zaraz. Kaszubowski, ul. Długa. 23563

Uczennice
do szycia sukien i bielizny potrzebne zaraz. Grudziądzka 25 (23504

14—15 le niego
chłopca lub dziewczę potrzebne zaraz. Brzozowa nr. 68. (23489

Potrzebna
uczennica do szycia. Czerwińska, Zduny 2. 12922

Dziewczyna
potrzebna na przychodnie. Lipowa 3, Sokołowska. (12974

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
ze skromnem szyciem szuka zajęcia. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12904

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2 pokojowe za czynszem rocznym, 3 pok. korzystnie do wynajęcia. „Norma“, Gdańska 24. 12818

POKOJE

Dobrze
umeblowany pokój elektryczne oświetlenie do wynajęcia. Toruńska 188 parter prawo przy Zbożowym Rynku. 23507

Pokój
umeblowany bez pościeli, może być z używaniem kuchni dla pani na stanowisku. Sienkiewicza nr. 51, I p. prawo. (12915

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Hetmańska 13, II pr. 12944

Pokój
dla panów lub dla uczni z dobrem utrzymaniem. Święto Jańska 20, parter. 12920

Uczni
przyjmię na stancję. Cieszkowskiego 14 I p. l. 23596

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III p. (12941

Pokój
umebl. z całodziennem utrzymaniem dla pani do wynajęcia zaraz. Pl. Piastowski 7 I. p. l. (23510

Uczni
przyjmę na stancję z utrzymaniem. Śniadeckich 15-16 ptr. lewo. 23509

Wspólny
pokój dla pana tanio do wynajęcia. Garbary 24 I p. lewo. (23487

Pokoje
dobrze umeblowane z utrzymaniem, telefon w domu do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 I p. (23506

Pokój
dobrze umeblowany dla jednej lub dwóch osób przy lepszej rodzinie z utrzymaniem, do wynajęcia. Paderewskiego 7, I ptr. prawo. (12912

Pokój
umebl. czysty w dobrym domu do wynajęcia. Ul. Gdańska 52, I p. lewo. 12903

Pokój
z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Hotel Metropol, Dworcowa nr. 33. (23515

Pokój
dla pana do wynajęcia. Gdańska 136, I p. 12945

Stancja
dla ucznia szkolnego. Pomorska 27, II p. prawo. 12913

RÓŻNE

Duży
słoneczny pokój z całodziennem utrzymaniem wynajmę. Piotra Skargi nr. 2, I p. lewo. (12940

Fabryka obuwia „STANDART“
w Bydgoszczy
Wojewódzka 7
przyjmie zaraz
na stałą pracę

Przykrawacza

23497 **na płótno.**

Kabina telefoniczna

izolowana w dobrym stanie natychmiast na isprzedaż. Bliższe nformacje osięgnąć można w firmie „HADROGA“ Sp.Akc. 23521

3-4000 zł

wypożyczę lub stawię kaucję za otrzymanie stałej posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (22767

Ogród „Resursy Kupieckiej“

Jagiellońska 25. Jagiellońska 25.

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

Dziś w sobotę

wieczór pożegnalny

duetu pp. Janoszków

z współudziałem nowego zespołu.

Z powodu obszernego programu początek punktualnie o godz. 8-ej z nowym programem.

W niedzielę, dnia 2. 9. 1928

2 przedstawienia

o godz. 4 i 8-ej. W razie niepogody na sali.

(23560

Baczność!
Od wtorku, dnia 4. 9. jest większa ilość surowej wieprzowiny i wołowiny tanio na sprzedaż. Tania jatka — Rzeźnia miejska. 12887

POLECENIA

Chcesz
się tanio i modnie ubrać, idź na Ułańską 33, tam kupisz płaszcze damskie, męskie, ubrania, parasolki, laski, buciki, firanki, trykoty, chodniki, jaczki, koszule wierzchnie, ubiory ślusarskie, rzeźnickie. Idź przekonaj się, ceny niskie. Dla panów urzędników dogodne warunk spłaty. Marja Zakrzewska. (2332

Suknie
kostjumy, płaszcze, wykonuję prędko, elegancko, niedrogo. Uczę kroju. Warszawska pracownia Z. Jost, Pl. Piastowski 12 12906

Przyjmuję
do szycia garderobę damską i dziecięcą. Św. Trójcy 1a, III ptr. l. (23451

12 fotografji
i 1 kolorowa 3 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 12931

Abażury
ręczne robótki wykonuje solidnie i tanio Kozłowska, Gdańska 44. 12929

Leżanki
kanapy, materace, wykonanie pierwszorzędne, wybór wielki, na raty. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. 23536

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy, masywnie budowany, dobrze się procentujący, w samym rynku, z dwoma składami jeden kolonjalny z wyszynkiem piwa, zaraz do objęcia. Drugi piekarski z przynależącemi wygodnemi mieszkaniami, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż wprost od właściciela. Agenci nie wykluczeni. A. Kopecki Rogowo, pow. Żnin. (23254

Polecam
majątki ziemskie w każdej wielkości. Majątek 3500 mórg z gorzelnią cena 1.500.000, wpłaty 700.000 zł' Majątek 2400 mórg, cena 1.400.000, wpłaty 700.000 zł Majątek 1800 mórg, 1650, 1450, 1350, 900, 830, 740, 650, 600, 580, 520, 485, 450, 400, 380, 350, 310, 285, 260, 240, 200, 185, 160, 135, 120, 100 oraz dużo mniejszych. Warunki bardzo dogodne. Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. nr. 698. Wszelkie majątki osobiście zbadane. Przyjazd konieczny. 12879

Piekarnię
parową wśród miasta ma do odstąpienia, Lubiewski, Toruń, Królowej Jadwigi 6. 23365

Dobra rycerskie
majątki, gospodarstwa, młyny, domy mieszkalne i handlowe w mieście i na wioskach, gospodarstwa wszelkiego rodzaju sprzedaje i przyjmuje dalsze zlecenia K. Wetzker, Bydgoszcz, ulica Długa 41, telefon 1013. (23426

Gospodarstwo
100 mórg, wtem 30 mórg łąki, 15 mórg pastwiska, reszta dobra średnia ziemia, inwent. 3 dobre konie, źrebak, 13 bydła, 10 świń, dobre zabudowania 10 klm. od Bydgoszczy, przy wpłacie 30.000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa 41, telefon nr. 1013. (23425

Majątek
Poznańskie, 1600 mórg z gorzelnią, bonitacji 3 mk. z morgi, od miasta 8 klm. od stacji 6 klm., od szosy 2 klm., martwy inwentarz nadkompletny. Żywy: 40 koni, 20 źrebców, 80 sztuk bydła, 60 świń. Dom mieszkalny 13 pokojowy w parku. Budynki gospodarcze oraz robotnicze w bardzo dobrym stanie. Pełne żniwo. Cena 960.000 zł. Wpłaty 400.000 zł. Majątek bardzo okazyjny. Bliższych informacyj udzieli Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698. (12884

Skład
bławatów i krótkich towarów dobrze prosperujący z towarem i urządzeniem z stałą klientelą w dużej kościelnej wiosce z bogatą okolicą wedle spraw familijnych natychmiast na sprzedaż Łask. zgł. pod „B. P.. Skórcz, ul. Dworcowa 1“ 23259

Resztówki
260 mórg, bonitacji 3 mk. z morgi, od miasta 1 klm„ przy szosie. Pałac, park, ogród, światło i siła elektryczna. Żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 200.000 zł. 160 mórg 20 klm. od Bydgoszczy, pałac, park, budynki I. klasa, ziemia pszenno-buraczana. Żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 120.000 zł oraz dużo innych poleca Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 12880

Skład
kolonjalny w mniejszem mieście, blisko rynku w najruchliwszej ulicy z mieszkaniem 4 pokojowem i kuchnią, zajazd, stajnie, śpichrz, piwnice zaraz do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skład 2“. (23449

Piekarnia
dobrze zaprowadzona w pełnym biegu do tego małe mieszkanie. Z powodu wyjazdu zaraz odstąpę. Zakabłukowski, Plac Poznańska 3. (23527

Palto
ubrania męskie sprzedam. Błonia 2, II p. lewo. (23485

Baczność gosposie!
Tania wełna. Odsprzedającym rabat. Stary Rynek nr. 22. 23289

KUPNA

Kupię
wśródmieściu plac budowlany. Zgł. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Plac“ (23250

NAUKA

Udzielam (12894
lekcji robótek ręcznych, haftu, szycia i kroju. — Łokietka 5, II p. prawo.

Lekcji
robót ręcznych, haftu i batiku udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. (23288

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach początkującym od 12 zł. miesięcznie. Na życzenie przychodzę w dom. Zgł pod „12 zł.“ do Dziennika Bydg. (23481

Szkoła Froeblowska
dla dzieci od lat 3—7 przyjmuje zapisy przy ul. Paderewskiego 33. Opłata miesięczna 15 zł. 23531

POSADY WOLNE

Rysownik
technik, konstrukcji żelaznych potrzebny natychmiast. Demontaż mostu przez Wisłę, Inż. Leszek M uszyński. (23257

Poważna
firma miejscowa, branży kolonialnej poszukuje zaraz lub później zdolnego młodszego handlowca, który naukę ukończył w, większym handlu. Także może się uczeń z odpowiedniem wyszkoleniem zgłosić. Zgł. pod „C. B. 100“ do Dz. Bydg. (23300

Fryzjerkę
na stałą posadę za dobrem wynagrodzeniem poszukuję zaraz lub później. W. Kminikowski, Chojnice, Dworcowa 29. 23466

Marszantki (23534
mogą się zgłosić. Dembus Bydgoszcz, Św. Trójcy 19.

Młodsza
dziewczyna (przychodnia) do prac domowych i dzieci na cały dzień potrzebna. Kaźmierczyk, ul. Jagiellońska 44, II ptr. prawo. 23537

Młodszego
czeladnika krawieckiego przyjmę. Podgórna nr. 1, w podwórzu. 23520

Nańka
zaraz potrzebna tylko zdrowa bez dziecka Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Niańka“. (23480

Kamasznik
samodzielny poszukuje posady zaraz w miejscu lub na wyjazd. Adres wskaże Dz. Bydg. (23529

Poszukuję
dziewczę od 14—15 lat do prac domowych. Żarnowski, skład, Pomorska nr. 14. (23479

Krawcowa
do samodzielnego prowadzenia szwalni potrzebna zaraz lub 15. IX. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem pensji do firmy Kazimierz Kryger, Dom Towarowy, Wyrzysk. 23298

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuję natychmiast. Wojtkiewiczowa, Kcynia. 23261

Fryzjerka
na stałą posadę, 230 zł pensji miesięcznie lub na 50 procent poszukuję zaraz. Kubiszewski, Gdynia, Świętojańska 64. (23265

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Kamieński, Św. Trójcy 14. (23165

Propagandzistka
wymowna pani w starszym wieku, władająca dokładnie językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Pierwszeństwo mają panie zamieszkałe w Bydgoszczy. Oferty pod „P. 3565“ do Dz. Bydg. 23283

10 stolarzy
na fornierowaną pracę, przy dobrem wynagrodzeniu poszukuję dla fabryki mebli i urządzeń biurowych, Zduny nr. 18. Zgłosz.: Jan Zborowski, Św. Trójcy 14. (23293

Frezera
i dobrego 1 maszynistę dla obróbki drzewa przy dobrem wynagrodzeniu poszukuję dla fabryki mebli i urządzeń biurowych, Zduny 18. Zgł.: Jan Zborowski, Św. Trójcy 14. (23293

Kucharka
umiejąca dobrze gotować, zaprawiać, czysta i sumienna potrzebna zaraz. Warunek dobre świadectwa. Zgł. z podaniem pretensji — adwokat Latanowicz, Nakło Dąbrowskiego 138. (12863

Na stałą posadę
poszukuję do mego warsztatu mechanicznego, dzielnego i rzetelnego czeladnika mechanicznego do samodzielnego prowadzenia mego warsztatu. Zakres pracy: (toczenie, reperacje rowerów, maszyn do szycia i reperacji samochodów. Zgł. do J. Giersch, skład rowerów, Chojnice. (23442

Uczenice
do kroju szycia kapeluszy i haftu poszukuje Kujawska 19. (23460

Kocikowski Antoni
(krawiec) proszę zaraz zgłosić się we ważnej sprawie. Długa 19, Murawski. (23478

Chłopiec
potrzebny do roznoszenia gazet na po południe zaraz. Zgłosz. Hetmańska nr. 12. parter pr. (12897

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Sowińskiego 20, I ptr. prawo. (12902

Gorzelany
rutynowany fachowiec, żonaty, z wieloletnią praktyką, dobremi świadectwami, oraz przejściem specjalnego kursu gorzelnianego w Poznaniu, szuka posady zaraz. Zgłosz. uprasza się pod „Gorzelany“ do Dz. Bydg. (23441

Pomocnik
malarski samodzielny, zdolny potrzebny. H. Komowski, Solec Kujawski. (23290

Młodszą
uczenicę do biura poszukuję zaraz. Jan Zborowski, fabryka mebli, ul. Św. Trójcy 14. (23295

Służąca
młodsza potrzebna zaraz. Krasińskiego 9, parter. 12905

POSADY POSZUKUJĄ

Kto dopomoże
optantowi z Niemiec bardzo uczciwemu i pracowitemu, z zawodu piekarz, który znajduje się obecnie w bardzo trudnem położeniu i zasługuje na pomoc, o jakiegokolwiek bądź zajęcia, najchętniej portjerstwo, obojętne gdzie. Of. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2, pod „Pracowity“. (23267

Szofer
początkujący, inteligentny, trzeźwy, lat 32, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłosz. skierować do Piotr Płotników, Działdowo, ulica Ogrodowa nr. 4. 23446

DZIERŻAWY

Poszukuję
od 1. 10. br. ewtl. prędzej dobrze prosperującej restauracji i w dobrem położeniu. Zgł. z podaniem warunków dzierżawy proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „J. S“. (23258

Skład
z pokojem do wynajęcia. Szpitalna 8, gospodyni. 23292

Wydzierżawię
wilę z ogrodem i budynkiem gospodarskim bez odstępnego. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wila“. (12611

Ubikacji (23459
na warsztat przy ruchliwej ulicy poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Warsztat“.

Wydzierżawię
nowy skład, również szopy na składnice lub warsztaty. Grunwaldzka 139, właściciel. (12878

Poszukuję
dzierżawy ubikacji nadających się do kowalstwa i kołodziejstwa. Zgłosz. pod „N. R. do filji Dzien Bydg. Dworcowa nr. 2. 12891

Lokale
na warsztaty poszukuje „Wiol“, Sienkiewicza 44. 12938

MIESZKANIA

Zamienię
5 pok. komfortowe mieszkanie, centrum, na 3 pokojowe. Zgł. pod „Zamiana 3“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12893

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego nr. 9 pt. 23528

POKOJE

Pokój
dla uczennic lub uczni z całodziennem utrzymaniem przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 160, skład papieru. 23351

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 20, II ptr. 12814

Stancji
wspólnej, niedaleko ulicy Grodzkiej dla 12-letniego chłopca poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „K. K. 3“. (23253

Dwa pokoje
sypialka dębowa z balkonem i jadalnia elegancka ew. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Jackowskiego 20, II ptr. lewo. (12899

Pokoje
umeblowane, frontowe, suche do wynajęcia. Również przyjmuje się młodzież szkolną. Świętojańska 22. I ptr. lewo. (23305

Stancja
dla uczenic szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, niedrogo. Wiadomość ul. Racławicka nr. 19, u właśc. domu. 23391

Pokój (23423
umebl. z centr. ogrzew., używ. łazienki, bez pościeli zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 19 parter.

Dwa
umebl. pok. zaraz do wynajęcia. Nowy Rynek 10, I piętro prawo. (23432

Stancja (23455
dla uczni szkolnych, dobre odżywianie. Chrobrego 7 w podwórzu, I p. lewo.

Dwa pokoje
dobrze umebl. z wygodami, centrum miasta. — Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (12893

Umeblowany
pokój dla młodszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia. Kaszubska 5, I piętro, Schulz. 23316

Pokój
umebl. frontowy dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 134 II p. l. (23497

Pokój
z utrzymaniem wynajmę. Kordeckiego 20, II piętro prawo. (23483

Stancja
dla uczni lub uczennic z troskliwą opieką i dobrem odżywianiem, z używaniem fortepianu. Petersona 6, part. prawo. 23368

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa nr. 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. 23535

Pokój
do wynajęcia. Marcinkowskiego 8 b, II piętro prawo. (23538

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Chwytowo 7, parter lewo. (23488

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem. Plac Poznański 14, II ptr. (23475

Pokój
umebl. z planinem, utrzymaniem do wynajęcia. — Błonia 2 II ptr. lewo. (23484

Pokój
słoneczny, dobrze umebl. do wynajęcia. Chwytowo 16, II ptr. (23496

Pokój
uweblowany zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, II piętro lewo. 12907

ROZMAITE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły najświeższe żurnale mód ogólnosezonowe na r. 1929 oraz miesięczne na wrzesień do księgarni N. Gieryna Plac Teatralny 3. 23523

Kierowniczka
z gotówką 4—6.000 zł. do dobrze prosperującego handlu z równym podziałem poszukiwana. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. P. 23“. (22911

Drzewo
można maszyną obrabiać. Nakielska 8. (23433

Przyjmuję
w większej ilości konfekcyjne suknie. Of. do Dz. Bydg. pod „A. K.“ (23450

Dla fachowca
który posiada odpowiednie ubikacje w centrum miasta poszukuje się panien z kapitałem celem założenia fabryki konfekcji damskiej. Oferty proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Fachowiec K.“ (12908

Spólnika (23513
fachowca do warsztatu mechanicznego i składu żelaza z kap. do 7.000 zł. poszukuję. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „C. M. 45“.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 37, na dobrej posadzie na wsi, poszukuje znajomości w celu matrymonialnym panienki przystojnej, ładnej figury, majątek obojętny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kawaler 37“. (23437

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I pt.

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat Hemeopatycznie i Biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski. Homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II. wejście telefon 775. 18528

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Pierwszorzędna
sieczka dubeltowo obsiana, krótko rznięta jak również wszelkie paszy, po cenie konkurencyjnej oddajemy interesy handlujących paszą, jako dalsi sprzedawcy sieczki poszukiwani. Bydgoska Centrala Paszy Bydgoszcz, Dworcowa 18d tel. 1135. 12753

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. 21394

Obrączki ślubne
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyciński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 21. 20586

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Meble
Najtańsze najdogodniejsze źródło zakupu jadalni, sypialni, pok. męskich, szaf, krzeseł, biurek, kuchni, kanap, materaców w wielkim wyborze poleca. Zieliński, Sniadeckich 43. (12792

Krawcowa
damska z długol. praktyką przyjmuje suknie płaszcze po niskich cenach ul. Lwowska 9, (róg Kujawskiej 101). (12910

Marszantka
wróciła z wakacji, przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. (22653

Kostjumy
płaszcze, suknie wykonuję podług ostatnich żurnali Zofja Nowaczkiewiczowa, Śniadeckich 27. 12768

Plisowanie
karbowanie sukien wykonuje prędko, trwale i tanio „Valentia“, Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. (12872

Polecam
się do wykonywania eleganckiej garderoby damskiej i męskiej pod gwarancją dobrego leżenia i wykonania. W. Kropidłowski, mistrz krawiecki, ul. Ks. Skorupki 97. (23438

SPRZEDAŻE

Dom
z ogrodem, 3 pokoje wolne 12.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 12876

Sklep
na Pomorzu w Brodnicy w rynku, 2 piętrowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo lub cały dom na sprzedaż. Prusiecki, Wąbrzeźno, Poniatowskiego 4. (23447

Największy
wybór domów, wil, interesów handlowych i przemysłowych, fabryk, młynów poleca na bardzo dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (12882

4 nieruchomości
są na sprzedaż, 2 piekarnie dobrze prosperujące i 2 składy kolonjalne z restauracjami. Interesa świetne. Zgł. Landowski, Pakość, Barcińska 5. 23445

Skład
kolonjalny z restauracją, wyszynkiem, towarem i zajazdem, w powiatowem mieście Pomorza. Dzierżawa miesięczna. Do objęcia potrzeba 7.000 zł. Zgł. pod „A. N. W.“ do adm. Dz. Bydg. (23201

Okazja!
Dom z restauracją w dobrem położeniu, do tego 16 mórg ziemi, budynki w bardzo dobrym stanie, wielki ogród owocowy (200 drzew), 2 minuty od stacji kolejowej, z powodu stosunków familijnych zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tanio“. 12888

2 domy
nowe niewykończone w w dobrem położeniu na przedmieściu Torunia, sprzedam za 18.000 zł. tylko zaraz z powodu wyjazdu. Muszyński, Toruń, Żeglarska 4. (23217

Kopalnia złota
Restauracja i kawiarnia wśród miasta Grudziądza oraz wolne mieszkanie 4 pokojowe jest natychmiast na sprzedaż. Dzierżawę opłaca się miesięcznie 175 zł. Zgł. przyjmuje Stefan Mołos, Górna Grupa, powiat Swiecie. 23464

Dolarówki
sprzedam najwięcej dającemu. Of. pod „Zaraz 100“ do Dz. Bydg. (23402

Tanio
półlaki sprzedaję już od 29 zł., własnego wyrobu. Okole, ul. Kanałowa 2, w podwórzu. (23415

Zakład
fryzjerski korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. filja Dz. Bydg. Grudziądz pod „Korzystny“. 23463

Kasa
ogniotrwała, 2 kasy National, 2 aparaty do kawy korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „399“ (23406

Fiat 501
otwarty 5 osob. w bardzo dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. „ELIBOR“, Gdańska 158. (23421

Motocykl (12900
3 P. S. 2 cylindrowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 98.

Rower
męski tanio na sprzedaż. Sw. Florjana 16, u p. Dęręgowskiej. (12859

Samochód
półciężarowy z budą nadaje się do rozwożenia cukierków lub pieczywa, sprzedam tanio. Wiad.: biuro „Felicitas“, ul. Swiętojańska 6. (23428

Sprzedam
2 tablice 2 mtr. długie, wannę przepisową do restauracji i latarnię. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12909

1 motor
benzolowy, 8 konny, 1 garnitur parowy, młóckarnia 60 cali, zaraz na sprzedaż, gotowa do młócki. Stefan Przybylski Szubin. (23451

KUPNA

Skład
kolonjalny w dobrem położeniu kupię bez pośredników. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „ M. J. 35.“ 12848

Używaną
maszynę do pisania kupię zaraz. Zgłosz. pod „S. A. U.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12868

Książki szkolne
kupuje, sprzedaje, zamienia „Antykwarnia“, Hetmańska 25. (12822

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 10.000 zł. Zgłoszenia kiosk gazetowy, Chełmno dla „Tebe“. 23349

Sztance
i maszynę do przyszywania zelówek poszukuję natychmiast. Wróblewski Pohulanka 2. (12901

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, miesięcznie 10 zł, 2 całe godz. tygodniowo. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, part, lewo. (12864

Udzielam (12895
lekcji artystycznych haftów ręcznych Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo.

Kto
udzieli lekcji batyku? Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Batyk“. (12889

POSADY WOLNE

Kierownika
poszukuję do mego od roku 1875 istniejącego i dobrze zaprowadzonego składu cygar i interesu galanteryjnego pod warunkiem stawienia kaucji w wysokości 2.000—2500 zł. P. Huetter, Chojnice, Pomorze. (23444

Poszukuję
natychmiast dobrego pianistę. Of. z żądaniem u prasza Grand-Cafe Czersk Pomorze. 23209

Starszy
dzielny pomocnik krawiecki tylko na duże sztuki może się natychmiast zgłosić. P. Kapicki, mistrz krawiecki, Kościerzyna, (Pomorze). 23202

Fryzjer
damski i fryzjerka potrzebni zaraz lub 15 września na stałą posadę do pierwszorzędnego salonu damskiego. Tylko pierwszorzędne siły zechcą nadesłać oferty z odpisem świadectw pod adr.: Paweł Perron, Starogard, Pomorze, ul. Sambora 7. 12688

Murarzy
potrzeba zaraz. Nakieska nr. 67. (12796

Skrzypka
do kawiarni poszukuje pianistka. Zgłosz. pod „Skrzypek 1“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12885

Fryzjerkę
dzielną poszukuję zaraz. A. Rzeżnikowski, Kościerzyna (Pom.), ul. Gdańska 16. (23252

Panienka
do dzieci intelig. o ile możności umiejąca szyć potrzebna zaraz. Zgł. od 12—2 ul. Gdańska 147. 12851

Potrzebna
służąca skromnych wymagań, umiejąca trochę gotować. Nowicka, Podwale 14. (12875

Uczenicę
ekspedjentkę przyjmie skład, Sniadeckich 41. 12874

Poljer
i doskonały robotnik maszynowy do obróbki drzewa potrzebni. Grudziądzka 13. (12669

Poszukuje
czeladnika rzeźnickiego, który jako pierwsza siła samodzielnie pracuje pierwszorzędne wędliny i drugiego młodszego. Zgłosz. pod „129“ do Dz. Bydg. 23378

Rzeźbiarz (23452
samodzielny natychmiast potrzebny. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „13240“.

Dzielnego
pomocnika malarskiego poszukuje zaraz. L. Chamski, Solec Kujawski. (12870

Dziewczyna
do obsługi gości i pracy domowej z dobremi świadectwami potrzebna od 1. 9. 28 r. do restauracji, Artura Grottgera 1. 23350

Uczeń
syn uczciwych rodziców, mający chęć się wyuczyć gruntownie krawiectwa, może się zgłosić. Kropidłowski, mistrz krawiecki, ul. Ks. Skorupki nr. 97. 23439

POSADY POSZUKIWANE

Pani
z kaucją 1000—1500 złot. obejmie posadę spólniczki lub kierowniczki filji. Press, Racławicka 19. 12845

Modniarstwa
pragnę wyuczyć się wieczorem. Łask. zgł. upraszam do Dzien. Bydg. pod „B. J. 25“. (23434

Osoba
inteligentna zajmie się domem wykonując wszystko samodzielnie. Of. pod „Osoba“ do Dzien. Bydg. 23401

Retuszerka
malarka, przyjmie stałą posadę oraz wykonuje roboty w domu. Warunki do omówienia. Of. do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Malarka.“ 12770

Szofer
kawaler, zdolny, spokojnego charakteru, nieużywający palenia ani też alkoholu szuka posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do filji Dz. B. pod „222“. 12774

Młody
pomocnik handlowy z branży kolonialnej (hurt i detal) który podróżował na miasto i prowincję poszukuje posady jako wojażera lub ekspedjenta zaraz lub później. Zgł. pod „H. J.“ do Dz. Bydg. 23243

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
cały dom z podwórzem, ogrodem owocowym i warzywnym ze składem kolonjalnym i urządzeniem, mieszkanie 3 pokojowe w mieście powiat Świecie zaraz. Zgł. do Jan Ledziński, Karbowo, p. Brodnica. 23462

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe zaraz do oddania. Wiad. ulica Hetmańska 12 w podwórzu. 23387

Poszukuję
5—6 pokojowego mieszkania. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Lekarz 5—6“. (12869

Poszukuje się
4—5 pokoi za zwrotem kosztów. Zgł. tel. 788, Baranowski i Ska. (12818

Słonecznego
mieszkania 3—4 pok. poszukuje inżynier. Zgłosz. pod „Słońce“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12884

POKOJE

Pokój
dla pana, Libelta 10, III p. 12839

Pokój
umebl. dla inteligentnej pani (nauczycielki) lub uczennic. Paderewskiego 37 II ptr. lewo, B. 12861

Pokój
umebl. z oddzielnem wejściem i utrzymaniem do wynajęcia. Jagiełło, Dworcowa 64, I p. (12852

Stancja
polecona dla uczenic w inteligentnym domu, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepjan. Swiętojańska 13, piętro lewo. 12843

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kościuszki 34, II p. lewo. 12871

Pokój
dla 2 uczenic z utrzymaniem, opieką i pianinem do wynajęcia. Ehrbarowa, ul. Asnyka, koło Zacisza. (12866

Przyjmę
uczni na stancję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12846

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 8 parter. 12911

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 8, II piętro lewo. (12898

Pokój
umebl. zaraz do oddania. Chopina 5. (23324

Pokoje
dla 3 panów. Jagiellońska 7a, parter prawo. 23388

Pokój
umebl. do wynajęcia u właściciela. Adr. wskaże Dz. Bydg. (23392

Poszukuję
2 meblowane lub niemebl. pokoje na biuro za bardzo dobrą zapłatą przy Dworcowej lub Gdańskiej. Łask. zgłosz. pod „2 meblowane“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12841

Pokój
umebl. do wynajęcia dla intel. pana w centrum. Gdzie ? wskaże Dz. Bydg. 23399

Stancja
dla uczenicy w inteligentnym domu, troskliwa opieka, dobre odżywienie, fortepjan. Swiętojańska 13, I piętro lewo. (22947

Przyjmę
uczni lub uczenice na stancję. Toruńska 184, II lewo. (23342

Stancja
dla uczni szkolnych, dobre utrzymanie, troskliwa opieka zapewniona. Chodkiewicza 42 wila. (23164

Stancja
dla 2 uczni(ennic) niższych klas szkół średnich u inteligentnej rodziny. Gdańska 54, II ptr. lewo. (2333

Stancji
poszukuję dla ucznia I kl. gimn. w okolicy Placu Wolności. Warunek: opieka sumienna i pomoc w lekcjach. Niezbędna również konwersacja w jęz. niemieckim. Oferty uprasza O. Han, Żnin, Cukrownia. (12867

Pokój
umebl. na 2 osoby z utrzymaniem. 3 Maja 16, II ptr. lewo. (12892

Pokój
umebl. dla 2 osób. Rycerska 23, II ptr. 12819

Stancja
dla uczni lub uczonnic z troskliwą opieką i dobrem odżywianiem. Petersona 6, parter prawo. 23368

Stancja
dla uczni szkolnych. Pomorska 36, II ptr. prawo. 12723

Przyjmę
uczni lub uczennice z całodziennem utrzymaniem, troskliwa opieka. Dworcowa 31a, II wejście, II p. l. (12692

Przyjmę
na stancję uczennicę szkolną z całem utrzymaniem. Fortepjan do ćwiczeń. Święto Jańska 1, II ptr. prawo. 12767

Stancja
dla młodzieży szkolnej z fortepjanem. Żelewska, Gdańska 63, III ptr. (12764

ROZMAITE

Książki szkolne
do wszystkich zakładów naukowych, materjały piśmienne w księg. N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 23372

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły najświeższe mód mód ogólno sezonowena 1929 oraz na miesięczne na wrzesień, do księgarni, N. Gieryna PlacTeatralny 3. 23373

Baczność!
Poszukuję wspólnika na jezioro około 1000 mórg. Potrzebne najmniej 2—3 tys. zł. Rybak Oszuścik, Sumin, poczta Łubiana, pow. Kartuzy, stacja kolejowa Lipusz-Kościerzyna. Na odpowiedź znaczek. 22616

Zawiadomienie!
Do wiadomości P. P. Restauratorów i osób zainteresowanych, zawiadamiamy, że Związek pomocników Gastronomicznych z dniem 1 września został przeniesiony na Plac Piastowski nr. 2, tel. 1163. Biuro czynne od godz. 9 do 5 popoł. Polecamy się łaskawym względom W. Panów. 12854

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
lat 36 gospodarna, pracowita z dobrego domu, wesołego charakteru, bez majątku poszukuje znajomość w celu matrymonjalnym. Zgłosz. tylko poważne do filji Dz. Bydg. pod „H. J. 4.“ 12849

Dla
mej szwagierki, lat 31, posiadającej 3500 zł i wyprawę, inteligent. i przystojnej, z porządnej rodziny szukam panów w celu matrymonjalnym. Of. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „B.“ 12886

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Moje biuro

podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie i najtaniej „Ekonomja“ Dr. Warmińskiego 15. (12358

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (23100

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

---

6 fotografji

pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 12502

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Czapki szkolne

w znanej dobroci własnego fabrykatu poleca Wł. Switalski, Niedźwiedzia nr. 4. (23158

Wózki

dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Sam sobie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Firma „Wawel“

wytwórnia luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych w wielkim wyborze. Szlifiernia, szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na urodziny, imieniny, wesela i t. p. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia szyby do samochodów, lustra do okien wystawowych, oraz lustra stare do nowego podlania, lusterka do torebek ręcznych wykonuje się starannie, spiesznie i tanio. Właść. Feliks Balcerkiewicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5 telefon 359. Uwaga: skład i fabrykacja w podwórzu. 23172

Książek szkolnych

wielki wybór do wszystkich szkół. Nowe i używane. Zamiana. Sprzedaż. Kupno. Wypróbowane od siedmiu lat źródło. Kordeckiego la, I ptr. Książnica Samokształcenia. 22480

Reperuje

maszyny do szycia tanio i dobrze. Jagiellońska 29, III p 22943

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Leżanki

kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Obuwie

najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza ul Pomorska 58. Idź i przekonaj się, a będziesz zawsze zadowolonym. 23386

Szkolne

artykuły najtaniej w wie l kim wyborze. Śniadeckich 41. 22637

Zeszyty

prima 15 gr., 10 szt. 1.35 Śniadeckich 41. 22637

Tabliczki

bloki rysunkowe, teczki najtaniej Śniadeckich 41. 22639

Skórzane

torebki, walizki, laski Śniadeckich 41. 22640

Książeczki

do nabożeństwa, różańce, gromnice, Śniadeckich 41. 22641

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Na raty!

wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11684

Leżanki

kanapy i materace poleca najtaniej pod gwarancją i na dogodnych warunkach ul. Grunwaldzka 129. 22603

Smalec

czysto wieprzowy, słoninę soloną i łój topiony oddam po cenie konkurencyjnej. R. Pokora, Bydgoszcz, Długa 14. Tel. 1633. 23188

Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Klisze

do retuszu od zakładów, oraz amatorów wykonuję w domu. Adres wskaze filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 (12769

SPRZEDAŻE

Baczność!

Panowie młynarze i przedsiębiorcy, wielka okazja jakich mało — młyn parowy 10 par walcy, 500 centn. przemiału, nowoczesne urządzenie, Zylo na 5000 centnarów. Idzie dzień i noc. — Okolica pszenno-buraczana. Stacja kolejowa i szosa w miejscu, traktor na 120 cnt. stale zajęty dowozi do okolicznych filji, zboża nigdy nie zabraknie. Jednem słowem po paru latach umiejętnie prowadzonem, ten majątek zostaje się darmo. Powód sprzedaży rożdział familijny przytem dom willa komfortowa o 10 pokojach, światło elektryczne, kanalizacja, telefon w parku 8 morgowem, staw zarybiony. Cena 350.000 zł. wpłaty 150 tys. Zgłosz. biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź

Dom

II piętrowy z 2 sklepami w centrum, cena 50 tys. zł. Dom II piętr. z 2 sklepami przy kupnie 3 pokoje i kuchnia wolne, cena 34 tys. Dom w lepszej dzielnicy nowoczesny, dochód roczny 19 tys. zł., cena 175 tys. zł oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 tel. 699. 22183

Piękna rezydencja

160 mórg, ziemia pierwszej klasy, dom pałacyk I. piętrowy 9 pokoi, w parku i ogrodzie 6 morgowym, budynki masywne wodociągi, kanalizacja, telefon, dom dla służby na dwie rodziny. 1. kil. od stacji kolejowej w Poznańskiem. Cena 120.000 zł wpłaty najmniej 80.000 zł, biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, telefon nr. 18-15 Znaczek na odpowiedź.

Realność

przemysłową składającą się z willi, ogrodu, hal maszynowych i kompletnie urządzonego przedsiębiorstwa mechaniczno-ślusarskiego. Objekt ten jest bez ciężarów, wymagana gotówka 30 tys. zł., umówioną resztę zakredytuję na hipotece. Oferty skierować: A. Pałucki Tuchola. Pośrednicy wykluczeni. (23207

Majątek

1800 mórg w Poznańskiem w tym 600 mórg łąk Nadnoteckich z żywem martwem inwen. cena 370 tys. wpł. 160 zł., dzierżawa 1200 mórg w tem 180 łąki do objęcia, potrzeba 45 tys. zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków, młynów wodnych i parowych, poleca i przyjmuje świeże zlecenia, Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. 22185

Hurtownia

konkurencyjna, sprzedaż dobrych trwałych butów z cholewami w firmie J. Krzymiński, Toruń, ul. Królowej Jadwigi nr. 10. 23405

Dom

ze składem na sprzedaż. Wiad. ul. Długa nr. 42. 12850

Skład

dwie wystawy 3 pokoje i kuchnia w ruchliwej ul. Grudziądza jest zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Skład“. 23156

Na sprzedaż

2 mniejsze domy w Bydgoszczy bez długu położone przy ul. Leszczyńskiego 12—13 z dużym ogrodem, wielką masywną szopą, 2 stajnie do 10 koni nadające się na handel węgla lub drzewa albo inne przedsiębiorstwo. Łuczak, Toruń, ul. Mickiewicza 126. 23065

Fabryka

wyrobów betonowych, wila i dom z wolnemi mieszkaniami, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Fordon, Bydgoska nr. 21. 12518

Dom

piętrowy, murowany z z dwuch ulic front, ogródek, z powodu choroby wprost od właściciela z wolnem mieszkaniem za 16.000 zł. na sprzedaż. Pakość, Lipowa 125, Soliński. (23135

Sprzedam

tylko zaraz I piętrowy dom solidnej budowy bez długów na dwa fronty wychodzący z placem do budowy i zapewnionym kredytem, oceniony na 3 tys. dolarów przy pełnej wpłacie upust wolne 3 pokojowe mieszkanie, strona Zbożowego Rynku. Wiadomość, Wiatrakowa nr. 8, Osińska. 12516

Skład

z towarem i urządzeniem w centrum sprzedam. Wiad. filja Dzien. Bydg. 12862

Skład

kolonialny z mieszkaniem nadający się odpowiednio na skład bławatów lub towarów krótkich sprzedam. Wiadomość Jagła, Kiosk, Zygmunta Augusta. (23176

Półszorki

robocze i wyjazdowe bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 29, Bydgoszcz. 23384

Rower

męski z torpedą na sprzedaż. Grunwaldzka 88, Ostrowski. (23430

Lód

każdej ilości sprzedaje Browar Myślęcinek. (23069



Tanio i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Rower

zaraz na sprzedaż, ulica Błonia 21, 2 wejście 1. p. 23385

Szplisy

oddaje bardzo tanio w większych i mniejszych ilościach, kto wskaże? M. Zawiasiński, Bydgoszcz. Ugory 10. (23416

Płaszcz

męski, żakiet, suknia i radjo sprzedam. Paderewskiego 12, part. prawo. 12813

KUPNA

Motocykl

z przyczepką lub samą przyczepkę kupię za gotówkę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „2.900“. 22945

Butelki

każdego gatunku kupuje stale Handel Butelek, Chwytowo 14. 23142

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (198

Kupię

kopjarkę do stylisk i półautomat do drzewa, najchętniej firmy Kirchner. Zgł. do firmy W. Szebeko, Bydgoszcz, ul. 3 Maja 19. (12564

LEKCJE

Lekcje

języka polskiego, francuskiego łatwą metodą, udziela doświadczona nauczycielka dorosłym i młodzieży. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Tanio“. (23017

Matura!

Przygotowuję gruntownie, Włostowski, Gdańska 43 (12546

Poszukuję

panienkę (najchętniej z maturą) do udzielania lekcji w godz. popołudn. 4-to klasistce i 1 wstępnej. Zgł. ul. Promenada 44/45. 23436

Francuskiego

lekje niedrogo, dobra konwersacja komplet 2 osoby 10 zł miesięcznie, dla dorosłych zbiorowo 5 zł. Sienkiewicza 54, drzwi od ulicy, I p. wprost, od g. 4 12845

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

---

800 złotych

dochodu miesięcznie, bez kapitału, przy fabrykacji wyrobów spożywczych, kosmetycznych, chemicznych oraz innych. Praca stała. Ryzyko wykluczone. Informacji i recepty listownie udzieli Biuro Handlowe, Bydgoszcz, Warszawska 20, po nadesłaniu pięciu zł. (12760

Zmiana egzystencji!

Panie i Panowie którzy stoją przed zmianą egzystencji poszukiwani przez poważną firmę krajową do współpracy akwizycyjnej. Niefachowców wyszkala się bezpłatnie. Reflektuje się na osoby ze znajomością w przemyśle i handlu. Oferty wraz z życiorysem skierować do Dz. Bydg. pod „Zmiana“. 23411

Poszukuję

zaraz lub później do mojego składu kolonjalnego i restauracji pomocnika handlowego, dzielnego ekspedjenta. Of. z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia skierować pod powyższym adresem, również się zgłosić: uczeń i służąca do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować. H. Święcicki, Chełmno, (Pom.) 22933

Ekspedjent

młodszy, dzielny, do oddziału bławatów i konfekcji męskiej oraz ekspedjentka sztarsza, dzielna, do oddziału towarów drobnych i konfekcji damskiej potrzebni zaraz lub od 15. IX. br. Oferty z odpisem świadectw, podaniem pretensji i fotografją skierować do St. Zuralski, bławaty i konfekcja, Wąbrzeźno, Pom. 23380

Ogrodnik

zdolny, pracowity, w średnim wieku znający się dobrze na kwieciarstwie i warzywnictwie poszukiwany na majątek do większego ogrodu. Of. z odpisami świadectw do „Majętność Plutowo“. poczta Kijewo, powiat Chełmno, Pomorze. (12681

Pomocników

malarskich i strycharzy przyjmie R. Szałajda, Poznańska 29 (23427

Ekspedjentka

do składu rzeźnickiego potrzebna. R. Pokora, ul. Długa 14. 23189

Starszy

człowiek szuka pielęgnacji chorego. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwy“. 23429

Pomocnik

cukierniczy, samodzielny i prędki pracownik potrzebny od 15. 9. 28 r. Zgł. z odpis. świadectw i żądanej pensji przyjmuję. Wład. Frąckowski, cuk. i kaw., Chełmno (Pom.) 23442

Krawczynie

do szycia sukien własnemi maszynami mogą się zgłosić. Jezuicka 4, II p. 23417

Służąca

potrzebna Jezuicka 4, I p. 23389

Służąca

młodsza do dziecka i lekkich prac domowych może się zgłosić. Mączyńska Hetmańska 19. (12844

Silna

i uczciwa służąca ze wsi do wszelkich prac zaraz. Promenada 29. (23418

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka

z ukończonym kursem handlowym i znajomością języków poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego pod „K. J.“ 12675

DZIERŻAWY

Ogród

warzywno-owocowy, circa 20 mórg, przy Toruniu wydzierżawię fachowcowi na 6 lat od 1 października br. Rubinkowo Dwór, poczta Toruń I. 23409

Szukam

dzierżawy gospodarstwa z 30,000 zł got. lub kupna. L. Musolff, Bydgoszcz, ul. Długa 47. (23431

Poszukuję

dzierżawy hotelu lub cukierni i kawiarni w dobrem prowincjonalnem mieście z pełną koncesją. Of. do Dzien. Bydg. pod „277“. (23448

Ubikacja

na warsztat do wydzierżawienia. Hetmańska 10. 18855

MIESZKANIA

Zamienię

4 pokoje z kuchnią za zgodą właściciela na 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „K. K. 2“ do Dz. B. 23238

Poszukuję

4—6 pok. mieszkania na Gdańskiej (bliżej placu Teatralnego) lub w pobliżu. Zgł. do Dz. Bydg. dla „M.“ (23393

Poszukuję

mieszkania 3—4 pokojow. Warunki od umowy. Transakcje gotówką. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „S. R.“ (12856

3—4 pokojowe

mieszkanie na piętrze poszukuje spokojna osoba, Płacę czynsz z góry. Zgł. pod „S. A. 3“ do filji Dz. Bydg. (12857

Mieszkanko

milutkie samotnym odstąpię zaraz kto zakupi wszystko. Of. pod „Zaraz 1000“ do Dzien. Bydgosk. 23400

POKOJE

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem dla uczni lub uczennic, albo 2 panów wynajmę. Chrobrego 15 I ptr. l. 12513

Pokoje

do wynajęcia. Pod blankami 18. (23440

Stancja

dla uczenic szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, niedrogo. Wiadomość ul. Racławicka nr. 19, u właśc. domu. 23391

Poszukuję

pokoju umeblowanego z wejściem od klatki schodowej. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 dla „Lekarza“. 12847

RÓŻNE

Biuro

porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, ćwiczeń i kontroli rezerwistów, w sprawach emerytalnych, inwalidzkich i wszelkich innych sprawach, mających stosunek do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21, godz. 9—16. 12773

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady 3 dań 1,20, kolacje z 2 dań 1,30 łącznie z obsługą oraz pokoje czysto utrzymane. (15833

Obiady

smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr, kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (22176

Nauczycielka

poszukuje od 1. IX. br. zdrowych i smacznych obiadów domowych. Of. z podaniem warunków do Dziennika Bydg. pod „111“. (23134

Rubinkowo

dwór pod Toruniem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem po zł 6,50 od osoby. Kuchnia dobra warszawska. Miejscowość bezwzględnie sucha. Adr. Skrzynka pocztowa 33, Toruń I. 23219

Wdzięczności

doczeka się każda matka, która odżywia swoje dzieci mączką odżywczą „Homosan“ polecaną przez lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 23036

Fortepjan

do ćwiczeń wynajmę, ul. Gamma 8, I p. lewo. 12860

Kto wypożyczy

mi 1—1.500 zł. oddam 1-pokojowe mieszkanie z kuchnią za procenta, umowa osobista, adres udzieli B. Getka, Sienkiewicza 30. 23390

Bezinteresownie

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

MATRYMONJALNE

Kawaler

rzeźnik, wzrostu średniego, syn obywatelski, dobry rzemieślnik, katolik, lat 25, posiadający 4 tys. gotówki poszukuje na tej drodze panny w celu ożenku. Panienki posiadające własny interes, lub odpowiednie miejsce nadające się na takowy albo z odpowiednią gotówką raczą się zgłosić z całem zaufaniem do Dzien. Bydg. pod „233“. Pośrednictwo krewnych mile widziane. 23377

Samotna

sympatyczna panna, gospodarna, łagodna, której zależy na dobrem pożyciu domowem pragnie poznać pana inteligentnego, podobnych zalet, średniego wieku cel matrymonjalny. Oferty pod „Szczęście“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (22993

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.